

Śmierdząca sprawa ■
Ginekolog sieci ■
Don Kichot zmęczony ■
Bal grubasów ■



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W czasie walki o złote medale bardzo interesująco przebiegała rywalizacja pomiędzy Arkadiuszem Ponikowskim a Grzegorzem Targońskim.

Po zakończonej remisem serii czterech strzałów regulaminowych i takim samym wyniku w barażach, przy trzeciej próbie sędziowie przyznali zwycięstwo Ponikowskiemu, mierząc odległość strzał od środków tarcz. Jak się okazało, Targoński był w tej próbie gorszy zaledwie o... dwa i pół milimetra.

str. 17 i 19

Mistrz lepszy o... 2,5 milimetra

Jednym zdaniem

● Rozpoczął działalność Dolnośląski Związek Dzierżawców i Właścicieli Nieruchomości Rolnych, skupia 110 posiadaczy z czterech województw.

● Legnicy emeryci, renciści oraz ich małżonkowie znów mogą korzystać z ulgowych przejazdów na zamiejsczych liniach MPK.

● Powstanie legnicki zespół ds. poprawy estetyki miasta. Pod kierownictwem komendanta straży miejskiej zespół sprawdzi stan elewacji budynków i utrzymania posesji.

● W Legnicy do końca marca wycięte zostaną 43 uschnięte drzewa, w ich miejsce posadzi się 215 nowych.

● Diamentowe gody, czyli 60. rocznicę pojęcia małżeńskiego, obchodzili legniczanie. Państwo Bronisława i Franciszek Bagiński mają ośmiorgo dzieci, 21 wnucząt i dwoje prawnuków.

● W Legnicy trwa rozbiórka pawilonów handlowych przy ul. Najświętszej Marii Panny.

● Warta Bolesławiecka ma nową centralę telefoniczną, do końca br. co czwarty mieszkaniec gminy będzie miał telefon.

● Województwo legnickie prezentowało walory turystyczne podczas międzynarodowych targów w Pradze.

Miedziowe wieści

● Utrzymuje się dość dobra, w porównaniu z ub. rokiem, cena miedzi. Na Londyńskiej Giełdzie Metali 10 bm. notowano 2420 USD/t. Przeciętna cena roczna wynosi 2430,70 USD/t. Utrzymuje się, a nawet nieco rośnie, poziom zapasów miedzi, co nie zapowiada wzrostu ceny tego metalu.

● Po fali oświadczeń "Solidarności" na temat ustawy prywatyzacyjnej, ośmiu posłów OPZZ (zrzeszonych w SLD) wystosowało apel do załóg, zapewniając, że ustawa ta przynosi wiele nowych i dobrych dla pracowników rozwiązań. M.in. bezpłatne akcje dla pracowników, emerytów i rencistów oraz udział w zarządzaniu sprywatyzowaną firmą, czego nie było w poprzedniej ustawie. Posłowie OPZZ twierdzą, że działacze konkurencyjnego związku weszli już w kampanię wyborczą.

● Nadal trwają dyskusje o prywatyzacji BGH-RM. Wiceprezydent Lubina, Dariusz Milka, w liście do prasy pyta, dlaczego np. udział BGH-RM sprzedano bez przetargu? Dlaczego nastąpiło to 30 grudnia 1996 roku, a nie 1 stycznia br. co umożliwiłby przejęcie 80 proc. dywidendy za 1996 rok przez nowego właściciela? Andrzej Wróblewski, szef Cuprum Servis, spółki, która kupiła za ponad 83 mld zł BGH-RM powiedział Radiu "Legnica", że teraz BGH-RM ma szansę na nowe rynki, planuje też zatrudnienie dodatkowo 200 osób. Nie chce się jednak zgodzić na 4-letnie gwarancje pracy, których oczekują związki zawodowe.

● Powołano komitet organizacyjny Święta Hutnika (5 maja). Jego przewodniczącym został Jerzy Dobrzański, wiceprezes Zarządu KGHM Polska Miedź SA. Centralne uroczystości KGHM odbędą się w tym roku w Legnicy.

Zaprosili nas

● Organizatorzy III Targów Edukacyjnych "Tare 97" we Wrocławiu - na pierwszą konferencję prasową (13 bm.) ● Pani Aleksandra Jakubowska, rzecznik prasowy rządu - na konferencję prasową premiera, pana Włodzimierza Cimoszewicza (17 bm.) ● Zarządy Creditanstalt-Bankverein w Wiedniu i Banku Creditanstalt SA w Warszawie - na uroczyste otwarcie oddziału Banku Creditanstalt SA we Wrocławiu (20 bm.) ● Pan Andrzej Krug, dyrektor MKS Zagłębie Lubin - na obchody 50-lecia istnienia klubu (22 bm.).

Dziękujemy.

Kredyty dla rolników

Województwo legnickie z powodu ulewnych deszczów, jakie nawiedziły region podczas ubiegłorocznych zniw, zostało uznane za obszar dotknięty klęską. Dzięki tej decyzji, rolnicy mogą się ubiegać o preferencyjne kredyty (5,5 proc. oprocentowania w skali roku). Maksymalna wysokość pożyczki wynosi 500 tys. zł i przyznawana będzie w zależności od po-

niesionych strat. Wojewoda legnicki powołał komisję, która ocenia szkody i opiniuje wnioski rolników. Tylko do 4 bm. zespół rozpatrzył blisko 340 próśb o kredyt na łączną kwotę 10 813 700 zł. Pożyczki mają być przeznaczone na zakup podstawowych środków produkcji, m.in. nawozów, środków ochrony roślin i oleju napędowego.

(dol)

Polowanie na gacka

Legnicka fundacja "Zielona Akcja" przy współpracy specjalistów z Uniwersytetu Wrocławskiego liczy zimuje nieopierze. Przyrodnicy tropią gacki głównie w... piwnicach zamieszkałych domów. Najczęściej tajemniczych badaczy, z latarkami w dłoniach, można spotkać w gminach: Krotoszyce, Pielgrzymka, Lubin i Rudna.

(azp)

W Przemkowie po łemkowsku

Ośmiu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Przemkowie, po dwie godziny tygodniowo, uczyć się będzie języka łemkowskiego - to wynik interpelacji posłanki Bronisławy Kowalskiej do ministra edukacji narodowej. Nauka rozpocznie się 10 lutego.

(v)

Bezpieczne ferie



Fot. KRZYSZTOF ADAMOWICZ

Zakończyły się działania programowe MCK "Harcerz" w Legnicy pod nazwą "Ferie zimowe - bezpieczne - kulturalne - zdrowe". Od 25 stycznia do 8 lutego w organizowanych imprezach brało udział kilkuset uczestników, a w półkoloniach z trzema posiłkami blisko 200 dzieci.

W imprezach sportowo-rekreacyjnych, oprócz dzieci z Legnicy, uczestniczyli uczniowie z Wądrozna, Kunie, Komornik, Bieniów, Miłkowice, Grębocin, Lubina, Legnickiego Pola.

Instruktorzy MCK "Harcerz" zorganizowali wyjazdowe imprezy w Bieniowicach, Jaskowicach i Rosochacie.

Starówka poczeka

Zarząd Miasta unieważnił przetarg na dzierżawę gruntu (3787 m kw.) i jego zabudowę w śródmiejskim kwartale Legnicy, zamkniętym ulicami Najświętszej Marii Panny, Młynarską, Środkową i Szpitalną. Zamknięty przetarg, adresowany do przedsiębiorstw budowlano-montażowych, unieważniono, bo tylko jed-

na z dwóch ofert (zgłoszona przez konsorcjum utworzone przez dwie znane miejscowe firmy) spełniała wszystkie wymogi postawione przez organizatorów.

Po fasku pierwszego, ogłoszonego drugiego przetargu. Oferty można składać do 27 bm., a ich otwarcie nastąpi 28 bm. Cena wywoławcza za całą parcelę wynosi 213 tys. zł.

(v)

Mur pamięci

Na zabytkowych murach przy ul. Piastowskiej 15, upamiętniających W. Sikorskiego, J. Piłsudskiego oraz 700-lecie uzyskania przez Lubin praw miejskich, zawiśnie nowa tablica. 16 lutego członkowie Światowego Związku Żołnierzy AK odsłonią ją z okazji 55. rocznicy powstania Armii Krajowej.

(dach)

Jeden w dwóch

Rozrósł się Państwowy Dom Dziecka w Ścinawie. Stało się to za przyczyną Dolnośląskiej Okręgowej Kolei Państwowej, która w styczniu przekazała legnickiemu kuratorium ostatnią prowadzoną przez siebie placówkę. Na odchodnym kolej wyekwirowała podopiecznych w dwie prakty automatyczne i cztery komplety mebli. PDD, mieszczący się w dwóch obiektach, będzie miał jedną administrację, ale pod wieloma innymi względami zachowa pełną autonomię.

Obecnie w Legnickim jest osiem domów dziecka. Wychowuje się w nich 425 dzieci, w tym 40 w Rodzinnych Domach Dziecka.

(dach)

Uroczystości w wojskowej parafii

Od 16 do 20 lutego gościć będzie w Głogowie obraz Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego, który od grudnia odwiedza śląskie garnizony. Uroczystości związane z pobytem obrazu organizuje nowo powstała Katolicka Parafia Wojskowa pw. Świętego Jana Bosko w Głogowie.

Obraz przyjedzie do Głogowa, do kościoła Najśw. Marii Panny Królowej Polski w niedzielę o godz. 15.30. Tam odbędzie się m.in. msza koncelebrowana i odmówiony zostanie różaniec. W niedzielę też obraz zostanie przewieziony do koszar. Przez dwa następne dni w jednostce prowadzone będą rekolekcje. Po nich, w środę, obraz opuści koszarę. W kościele na os. Kopernika odbędą się dwie msze przeznaczone dla kombatanów, byłych żołnierzy zawodowych i rodzin wojskowych. Z kościoła Najśw. Marii Panny Królowej Polski obraz zostanie przewieziony do Legnicy. Pożegnanie obrazu planowane jest na godz. 12.30.

(oba)

Dookoła od południa

Do końca 1999 roku powstanie obwodnica od południowej strony Głogowa. Do końca br. gmina zaktualizuje powstałą jeszcze w latach 80. dokumentację. W przyszłym roku budowana będzie pierwsza część drogi od ul. Legnickiej do ul. Kazimierza Wielkiego, w 1999 druga część - dookoła Krzepowa. Obwodnica ma mieć długość ponad 5 kilometrów, szerokość jezdni będzie wynosić 7 metrów.

Gmina i ODDP podzielią się kosztami budowy obwodnicy po połowie. W tym roku Głogów wyda na tę inwestycję prawdopodobnie 1,5 mln, do końca 1999 r. - 5 mln zł.

(oba)



Fot. GRZEGORZ SPALA

Najazd dziennikarzy

W ubiegły wtorek, 11 bm., Legnicę wizytowała kościelno-rządowa ekipa pod przewodnictwem księdza biskupa Jana Chrapka, odpowiedzialna za dziennikarską stronę przygotowań do papieskiej pielgrzymki. Ekspedycja, wśród których byli m.in.: szefowie Polskiej Agencji Informacyjnej i Katolickiej Agencji Informacyjnej oraz przedstawiciele Biura Ochrony Rządu, energetyki i telekomunikacji, odwiedzili lotnisko i Urząd Wojewódzki, w którym (w salach konferencyjnych na parterze) będzie się mieścić centrum prasowe pielgrzymki.

Organizatorzy spodziewają się, że do Legnicy przyjedzie większość spośród 53 dziennikarzy zagranicznych z "papieskiego samolotu". Organizatorzy polskiej pielgrzymki ojca świętego szacują, że do Legnicy przybędzie także kilkuset innych dziennikarzy. Na lotnisku, po prawej stronie - w bezpośrednim sąsiedztwie ołtarza, zbudowany zostanie dla nich specjalny podest. Na dwóch poziomach (1,5 i 2,5 metra wysokości), na powierzchni 100 m kw. zmieści się dwustu dziennikarzy. Miejsca trzeba będzie zajmować już na półtorej godziny przed rozpoczęciem celebry. Akredytacja wszystkich dziennikarzy zajmować się będzie PAI.

W trakcie wtorkowej lustracji lotniska ustalono także usytuowanie podestów dla kamer telewizyjnych - msza transmitowana będzie "na żywo" przez I program telewizji publicznej.

(v)

S L Y N N Y
BIOTERAPEUTA
22 i 23.02.1997 r. Legnica będzie gościła
znanego w kraju i za granicą mistrza medycyny niekonwencjonalnej
Andrzeja Lewandowskiego z Polanicy Zdroju
Bioterapeuta obdarzony jest zdolnościami jasnowidzenia, biolokacji i telekinety. W ciężkich przypadkach wykonuje tzw. bezkrawcowe operacje, podczas których ręką pracuje jak laserem. W kilka minut powoduje zniknięcie złamanej kości. Nieuleczalne dotąd choroby np.: nowotwory, to zwiększone jego sukcesów.
Wyniki badań przeprowadzonych w klinikach Wrocławia, Krakowa i Wiednia potwierdzają skuteczność jego zabiegów.
Bioterapeuta przyjmował będzie przy
ul. Wrocławskiej 183 a
Budynek Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
Informacje i sprzedaż biletów
tel. 56 52 09

Wyrazy głębokiego współczucia
pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 19
mgr GRAŻYNIE ŚLĘZAK
z powodu śmierci
OJCA

składa grono pedagogiczne,
pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 19

10296-g

Służbowe pałowanie

Do Sądu Rejonowego w Lubinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko 27-letniemu policjantowi. Prokuratura zarzuca Robertowi W. przekroczenie uprawnień podczas wykonywania obowiązków służbowych. Oskarżony nie przyznaje się do winy i odmawia składania wyjaśnień.

Pół roku temu policjant został wezwany na interwencję. Na jednym z lubińskich podwórek do późnej nocy grupa młodych mężczyzn całą spokoją sąsiadów. Na widok zmotoryzowanego patrolu część biesiadników uciekła. Pozostało jedynie dwóch młodych mężczyzn. Policjant poprosił ich, aby wrócili do domów, ale oni odmówili. Doszło do ostrej wymiany zdań, zdenerwowany funkcjonariusz sięgnął po gumową pałkę i uderzył nią jednego z nich co najmniej dwanaście razy. Pobity mężczyzna poszedł do lekarza po obdukcję, a następnie powiadomił prokuraturę o przestępstwie.

(dol)

• 2 bm. w mieszkaniu przy ul. Rycerskiej w Głogowie na nielegalnej produkcji alkoholu policja przyłapała 39-letnią kobietę. Odebrano sprzęt, 15 litrów zacieru i ciwiarkę bimbru.

• 3 bm. do domu pijanego mieszkańca ul. S. Staszica w Jaworze zapukało dwóch nieznanych mężczyzn. Kiedy gospodarz wpuścił nieznajomych, jeden z nich uderzył go w głowę, a drugi zabrał odtwarzacz video. Napastnicy byli zamaskowani.

• 4 bm. w Polkowicach patrol policji zatrzymał 18-letniego zielonogórzanina, który po piornochronie wdrapał się na pierwsze piętro do mieszkania przy ul. Legnickiej. Nastolatek planował skraść sprzęt rtv.

• 5 bm. w pobliżu legnickiej huty miedzi kierowca fiata uno na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem,

zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z jalcem. Kierowca fiata w stanie bardzo ciężkim został umieszczony na oddziale intensywnej terapii. Przyczyną wypadku mógł być jego atak serca. 6 bm. w parku miejskim przy ul. Browarnej w Polkowicach czterech nieznanych sprawców

997

napadło na spacerowicza. Bandyt pobili go i skopali. Kiedy okazało się, że ofiara nie ma pieniędzy - napastnicy uciekli.

• 7 bm. w legnickim parku Gdańskim znaleziono zwłoki 45-letniego mieszkańca Legnicy. Na jego twarzy odkryto powierzchowne obrażenia. Sekcja zwłok wyk-

że, co było przyczyną śmierci.

• 8 bm. o godz. 18.50 na pl. Katedralnym w Legnicy nieznani sprawcy uderzyli w tył głowy dentystkę. Kiedy lekarka odzyskała przytomność, okazało się, że skradziono jej torebkę z pieniędzmi i receptami. Ranną umieszczono w szpitalu. Dziesięć minut później, na pobliskiej ul. Wjazdowej pięciu młodych mężczyzn pobito szesnastolatka i ukradło mu 15 zł. Ofiara przebywa w szpitalu.

• 9 bm. podczas dyskoteki w legnickim Klubie Muzycznym "Sunlight" goście pobili się z bramkarzami. W starciu ranny został 44-letni ochroniarz z Warszawy, którego umieszczono w szpitalu. Policji udało się zatrzymać jednego z uczestników zadymy, 32-letniego legniczanina, którego zawieziono do izby wytrzeźwień.

Kryzys dyscypliny

6 lutego grupa pacjentów z Ośrodka Młodzieży Uzależnionej w Bolanowie przemyciła na teren placówki alkohol. Doszło do awantury, w wyniku której jeden z podopiecznych w obawie, że zostanie pobity przez pijanych kolegów, uciekł do pobliskiej Górzycy. Interwenjowała policja. Zgodnie z regulaminem, siedmiu pacjentów za złamanie abstenencji zostało usuniętych z ośrodka.

(dach)

Dotrzymują obietnic

Zarząd Gminy Polkowice przekazał 10 tys. zł Domowi Dziecka "Skarbek" na zakup firan i wyposażenie stołówki. Również spore wsparcie, w wysokości 5 tys. zł, otrzymał Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Szklarach Górnych na pokrycie ogrzewania gazowego w budynku szkoły i w internacie.

Najwyraźniej uchwała z 30 grudnia, podjęta przez polkowicką radę, o objęciu patronatem trzech placówek opiekuńczych i ośrodka trafiła w najistotniejsze potrzeby.

(dach)

Posel

"Szkoła wykastrowała nas z umiejętności myślenia".

- Szkoła musi być inna, musi zerwać z nauczaniem pamięciowym. Powinna raczej uczyć, jak znajdować odpowiedzi na różne pytania - powiedział gościnnie w poniedziałek w Legnicy poseł Unii Wolności, prof. Krzysztof Dołowy. Uważa on, że wymagają tego wyzwania XXI wieku.

Profesor Dołowy jest pomysłodawcą utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Jego zdaniem, komisja powinna być ponadpartyjną instytucją. Miałaby ona być finansowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dołowy ocenia, że na jej potrzeby wystarczyłby zaledwie jeden procent budżetu ministerstwa. Według parlamentarzysty, komisja powinna być powołana przez rektorów największych uczelni w kraju oraz Polską Akademię Nauk.

Komisja profesora Dołowego powinna się zająć zmianą systemu edukacyjnego oraz nadzorować nauczanie i doskonalenie nauczycieli.

Unia Wolności w ciągu najbliższego miesiąca zamierza przedstawić w parlamencie projekt powołania Komisji Edukacji Narodowej.

(art)

OPEL



od 27.985 zł*
CORSA



od 32.326 zł*
ASTRA



od 48.766 zł*
VECTRA



od 79.430 zł*
OMEGA

*ceny w/g kursu DM z dnia 15.01.1997r.

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
RATY, OC, AC, NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

UNIMO

Autoryzowany Dealer
ul. Legnicka 1

59-215 Rzeszotary k. Legnicy

tel. /fax (076) 560-458 560-459

MONTUJEMY INSTALACJE GAZOWE DO WSZYSTKICH TYPÓW SAMOCHODÓW

Kto widział?

31 stycznia br. około godz. 18.10 w Gołanec Górną (gm. Kunica) na drodze Legnica - Wrocław doszło do wypadku drogowego. Nie ustalony samochód potrącił jadącego prawidłowo poboczem rowerzystę. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Policja zwraca się z apelem do wszystkich osób, które w tym czasie widziały pojazd z uszkodzoną przednią szybą o kontakt pod numerem telefonu w Legnicy 67-404 lub 997.

Komisariat Policji w Kunicach prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie włamań do altanek na terenie Państwowych Ogródków Działkowych: "Zorza", "Nad Strumykiem" oraz "Nad Joziorkiem" w Zimnicach od grudnia ub.r. do 6 lutego br. Arrestowano sprawcę włamań oraz zabezpieczono szereg przedmiotów stanowiących złodziejskie łupy.

Wszyscy poszkodowani proszeni są o osobisty kontakt z Komisariatem Policji w Kunicach codziennie w godz. 8-15 w celu identyfikacji skradzionych przedmiotów.

Supergrunt idzie pod młotek

Głogowski urząd miasta ogłosił przetarg na sprzedaż terenu przeznaczonego pod budowę supermarketu na osiedlu Piastów Śląskich. Jest to trzeci grunt przeznaczony pod centrum handlowe w Głogowie.

Przetarg był wstrzymywany do chwili rozważenia przez radę miasta projektu gospodarczego "Rozwój handlu w Głogowie". Na ostatniej sesji projekt programu został odrzucony i uruchomiono procedurę przetargową.

Dotychczas w Głogowie sprzedano dwa tereny pod budowę centr handlowych. Oba na osiedlu Kopernika. Tereny pod budowę kompleksu handlowego przy ul. Legnickiej kupiły koncerny niemieckie: Reva i SB, od prywatnych właścicieli. Od prywatnych właścicieli kupił grunty i drugi inwestor na os. Kopernika - firma francuska, reprezentowana przez poznańskie przedsiębiorstwo W.A.K. Zainteresowanie gminnym terenem na osiedlu Piastów jest duże. Miasto chce go sprzedać za około 60 tys. zł. Liczy też na umowę z inwestorem, w której zastrzeżone będzie zatrudnienie dla głogowskich firm przy budowie kompleksu.

Nadal przeciwko budowie supermarketów protestują głogowscy handlowcy. Szczególnie spółdzielnia "Społem", dla której centra handlowe będą największymi konkurentami.

(oba)

**Zadłużeni
lokatorzy
chcą
swoją sprawą
zainteresować
jak najwięcej
osób.
Nie chcą jednak
stać się
"kielbasą
wyborową".**



Zebranie lokatorów w lubińskiej SP 4 na osiedlu Ustronie. W głębi Ryszard Czarniecki.

chem. Nie chcą jednak stać się "kielbasą wyborczą" dla żadnej partii, choć jak twierdzi Julian Krasny, głosy zadłużonych lokatorów

**moga
w przyszłych
wyborach
poważnie zmienić
mapę polityczną
kraju**

Na spotkaniu w Lubinie powołano dolnośląski oddział Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców, który być może stanie się "śląski", jeżeli - co jest bardzo prawdopodobne - dołączy do niego Opolskie. Z taką siłą ustawodawca będzie się już musiał poważnie liczyć.

Na razie bankowe odsetki rosną, a zadłużenie niektórych mieszkań przekroczyło już ich wartość. W Koninie wynosi już ponad 100 tysięcy zł, w Lubinie od 70, do 90 tysięcy zł. Bomba wybuchnie, kiedy z powodu bankowych długów zaczną masowo upadać spółdzielnie - twierdzą lokatorzy.

(tm)

Lokatorzy łączą się

Podpisaliśmy umowę ze spółdzielni na miesięczną spłatę kredytu w wysokości 1 procenta wartości mieszkania i tego się trzymamy. Chcemy spłacać i nie oczekujemy, że dostaniemy coś za darmo, ale nie chcemy być oszukiwani - mówią lokatorzy, którym nowe przepisy nakazują płacić kilka razy więcej.

W minioną sobotę w SP 4 na Ustroniu w Lubinie spotkali się spółdzielcy z czterech województw, zrzeszeni w Krajowym Związku Lokatorów i Spółdzielców. Wszystkich dotknął

ten sam problem

ustawa sejmowa z listopada 1995 r. Jest ich w Polsce kilkaset tysięcy.

Ustawa nie tylko nie pomogła, ale wręcz dobiła niektóre spółdzielnie. Zamiast dotychczasowego 1 procenta wprowadzono tzw. normatyw, który rośnie co pół roku wraz ze wzrostem płac. W Legnickim, jako że województwo ma jedną z najlepszych średnią zarobków, normatyw jest również wysoki. W praktyce oznacza to, że lokator zamiast ok. 30 zł, powinien spłacać miesięcznie ok. 80-220 zł. Większości spółdzielców na to nie stać, gdyż z bieżącymi opłatami za mieszkanie musieliby wyłożyć średnio 500 zł.

- To często dramatyczny wybór - mówi Julian Krasny z Lubina, jeden z inicjatorów ruchu zadłużonych lokatorów. - Czy ugotować obiad, kupić dziecku cukierka, czy spłacać kredyt. Zresztą jak uczy przykład pana Szczubińskiego z lubińskiego Ustronia, skrupulatne

spłacanie według normatywu nie daje

Na początku tego roku wszyscy otrzymaliśmy ze spółdzielni kwitki z wysokością obecnego zadłużenia. Jemu - mimo że kosztem olbrzymich wyrzeczeń spłacał kredyt według nowych przepisów - również narosło 5000 zł długu. Podobno omal nie dostał zawału serca, a to starszy człowiek.

W tej sytuacji większość lokatorów nie chce spłacać według normatywu, lecz trzyma się starych zasad. Janusz Żołyński, prawnik z Lubina, jako jeden z pierwszych zadłużonych nagłośnił sprawę, pozyskując spółdzielnię i bank do sądu. Co prawda sąd uznał, że Żołyński spełnił wszystkie prawne przesłanki do obniżenia spłaty kredytu, ale ponieważ sprawa dotyczy znacznie większej liczby osób - w samym Lubinie około 600 - należy wziąć pod uwagę interes całej spół-

dzielni i jej członków. Gdyby wszyscy gremialnie ruszyli do sądu, mogłaby ona upaść. Dlatego powództwo oddalono. W międzyczasie Żołyńskiemu udało się spłacić kredyt, postanowił jednak pomóc innym lokatorom i zamierza dalej działać w ruchu na rzecz ich obrony.

Na sobotnim spotkaniu w Lubinie byli obecni spółdzielcy z województw: leg-

nickiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego i wrocławskiego. Przyjechał też Ryszard Czarniecki z ZChN, szefowa legnickiego sejmiku samorządowego, Stanisława Repa, oraz Józef Grabek, poseł SLD z Wałbrzyskiego. Zadłużeni lokatorzy chcą swoją sprawą zainteresować jak najwięcej wpływowych osób. Niedawno spotkali się z marszałkiem Józefem Zy-

Nie bój się leasingu!

Czy zastanawiałeś się kiedyś, w jaki sposób doinwestować swoją firmę, w chwili gdy brakuje na to środków, a jednocześnie zakup nowej maszyny czy samochodu jest niezbędny dla Twojej działalności gospodarczej? Pozyskanie kapitału niezbędnego dla rozwoju firmy jest trudnym zadaniem, zwłaszcza dla firm małych, średnich lub nowo powstałych. Kredyty bankowe - pomimo stałego spadku oprocentowania - nadal są drogie. W dodatku nasze banki preferują firmy duże i stabilne, natomiast od małych i nie znanych żądają wygórowanych zabezpieczeń i poręczeń, i stosują maksymalne stopy procentowe.

Jak dotychczas najłatwiejszym sposobem na inwestowanie bez własnych środków kapitałowych okazuje się leasing.

Leasing operacyjny w Wielkopolskim Towarzystwie Leasingowym SA.

Twoja firma zawierając umowę leasingową na nowy samochód lub nowoczesną maszynę w Wielkopolskim Towarzystwie Leasingowym SA:

- **nie** musi osiągać zysków, wystarczy, by przychody pokrywały koszty
- **nie** musi płacić kaucji gwarancyjnej
- **nie** musi zabezpieczać umowy całym swoim majątkiem, a często majątkiem właściciela, tak jak to bywa przy bankowych umowach kredytowych
- **nie** musi płacić podatku dochodowego od opłat leasingowych (opłaty leasingowe są w całości kosztem uzyskania przychodu)

Dzięki leasingowi twoja firma **może**:

- korzystać z nowoczesnych technologii nie angażując własnych środków
- wygospodarowane środki przeznaczyć na inne potrzeby
- obniżyć płacony podatek dochodowy
- szybciej pomnażać własne dochody
- być konkurencyjną wobec innych firm.

Wielkopolskie Towarzystwo Leasingowe SA **gwarantuje**:

- najkorzystniejsze warunki finansowe leasingu
- minimalizację formalności i szybkość działania
- zawarcie umowy zgodnej z obowiązującym w Polsce prawem, nie budzącej w tym względzie żadnych wątpliwości

Z nami możesz więcej!

Wielkopolskie Towarzystwo Leasingowe SA

Przedstawicielstwo Głogów, ul. Sportowa 14, tel. 34-20-05

**A mogę
wziąć
w leasing?**



Entuzjasta w szpitalu

WIESŁAW WOŹNIAK, lat 47, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy, znalazł się w gronie sześciu laureatów nagrody ministra zdrowia za upór, odwagę i entuzjazm. Jest absolwentem Politechniki Wrocławskiej. Skończył podyplomowe studia - we Wrocławiu prawo inwestycyjne, a w Warszawie ekonomię zdrowia i zarządzanie. Obecnie angażuje się w Stowarzyszeniu Menedżerów Opieki Zdrowotnej, gdzie m.in. wydaje miesięcznik "Antidotum".

Po studiach był nauczycielem zawodu w dwóch legnickich szkołach, projektował instalacje i budował Fabrykę Maszyn Rolniczych w Chojnowie. W 1983 r. otrzymał zadanie zakończenia remontu szpitala chirurgicznego. Dwa lata później został dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w budowie. Teraz chce doprowadzić szpital do takiego stanu, by wszyscy byli zadowoleni.

Laureat lubi turystykę górską, pływanie, żeglarsko i kajakarstwo. Ma dwójkę dzieci: 22-letniego Piotra, studenta informatyki, i 19-letnią Małgosię, która w przyszłości będzie kosmetyczką.



Złotoryjanin roku

JAN KUSEK, lat 43, nie chciał, ale musiał zostać złotoryjaninem roku. Zrezygnował z kandydowania, mimo to jemu właśnie przypadła nagroda. Odbierze ją dobrowolnie; nie chce, żeby do urzędu doprowadzała go Straż Miejska, ale pieniądze przeznaczy na cele społeczne.

Jest współinicjatorem całego zamieszania wokół złotoryjskich płuczek, Wielkim Mistrzem Polskiego Bractwa Kopaczy Złota. Jest też społecznym komendantem Centralnego Ośrodka Lotniczego Głównej Kwatery ZHP. Organizuje szkolenia spadochronowe dla kandydatów do wojsk powietrzno-desantowych, pilotów szybowcowych i paralotniowych. Na lotnisku spędza wszystkie wolne chwile oprócz Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Zona Marianna kazała mu kiedyś wybierać między nią a lotniskiem. Jakoś się dogadali i na świat przyszło dwoje dzieci - Kamila i Przemysław.

Jan Kusek z zawodu jest strażakiem, z wykształcenia żołnierzem. Założyciel i sekretarz Klubu Uratowanych Spadochroniarzy twierdzi, że ma receptę na szczęśliwe życie.

konkret i ludzie

Człowiek to istota poruszająca się na czterech kółkach. Nie jest to żadne odkrycie. Po prostu kupujemy na gwałt samochody. W kawałkach z Niemiec, z kontyngentu, na giełdzie i w komisie, albo od sąsiada. Społeczeństwo nam się zmotoryzowało błyskawicznie, ale prawdziwy wyż dopiero nas czeka.

Na czterech kółkach

Tymczasem kierowca i w ogóle posiadacz czterech kółek jest samotnym człowiekiem, narażonym na wiele stresów i generalne drenowanie kleszeń. Zwłaszcza w tak pięknym regionie, jak Legnickie, gdzie popyt wielki, a każdy właściciel sklepu, warsztatu czy pogotowia drogowego to panisko, bo konkurencja jeszcze nie wyrosła.

Zaczyna się już u dealera, czyli handlarza. Szybko, szybko - tu gaz, tu wycieraczka, tu apteczka i kółko zapasowe. Szerokiej drogi!

Potem jest ubezpieczenie i podatek drogowy. Opłaty te rosną w tempie astronomicznym. Filmy ubezpieczeniowe nie oglądają się na żadne wskaźniki inflacji. Radni uchwalają najwyższe stawki podatku drogowego. W Legnicy nie raczyli dać bonifikaty posiadaczom aut z katalizatorami, chociaż na innej sesji będą udowodniać, jakie to bardzo ekologiczne towarzystwo.

Gdy zapłacisz ubezpieczenia i podatki, czeka Cię tankowanie. Co stacja to inne oktany. Można powiedzieć, że benzyna "ta sama, ale nie taka sama". Raz samochód jedzie normalnie, innym razem prycha i strzela, albo w ogóle zdycha. Legnicki PIH ponoć został już odpowiednio wyposażony w pojazdy i inspektorów, ale nie słyszałem, by porządnie przeanalizował to, co za grube złotówki leją nam do бакów i kanistrów. A szkoda.

Gdy już wytoczymy się ze stacji paliwowej, na drodze stoi piękna dziewka i powabnie macha łapką... CDN.

ADAM SPYCHAŁA

Filozoficzne malowanie

Pierwsza wystawa indywidualna **MONIKI ALEKSANDROWICZ**, 24-letniej lubinianki, została otwarta w Galerii "Jadwiga" na Wzgórzu Zamkowym w Lubinie. Monika studiuje na III roku Wydziału Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, w pracowni rysunku i malarstwa prof. Józefa Hałasa. Uprawia "stonowaną" abstrakcję w ulubionych technikach: oleju na płótnie i na papierze.

Jej mama wspomina, że Monika długo "była dzieckiem bez zainteresowań" - aż do czasu gdy trafiła na zajęcia plastyczne Elżbiety Pawlaczyk w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie. Nauka we wrocławskim liceum plastycznym i studia w ASP były naturalną kontynuacją rozbudzonych zamiłowań. Obecnie oprócz malarstwa Monika studiuje również filozofię na I roku Wydziału Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jak mówi, filozofia pomaga jej zdystansować się do malowania.



Prezes łuczników romantyczną babcią

CZESŁAWA FILIPIAK jest prezesem Ośrodka Sportów Łuczniczych "Strzelec", organizującego Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Łucznictwie, które w tym roku po raz pierwszy odbywają się w Legnicy. Z wykształcenia jest nauczycielką fizyki, pracuje jako bibliotekarka w Szkole Zawodowej nr 3. Jest sekretarzem zarządu oddziału ZNP i radną Rady Miejskiej w Legnicy.

Z natury jest romantyczką. Uwielbia długie spacerować po górach, dobrą książkę i... bycie babcią. Zbiera ludowe piosenki i przypowieści. Próbuje pisać, ale jak sama mówi, na razie tylko do szuflady. Mąż Ludwik jest emerytowanym pułkownikiem Wojska Polskiego. Mają dwie dorosłe córki i dwóch wnuków: Adriana i Bartka.



Mieszkańcy ul. Jordana zgłosili w ZGM, że jedna z lokatorek zalała sąsiadów mieszkających piętro niżej. Wysłano więc ekipę remontową. Pracownicy nie mogli jednak się dostać do mieszkania. Nikt nie otwierał na ich wezwania, a z mieszkania wydobywał się nieprzyjemny odór. Drugi raz pracownicy ZGM poszli na miejsce awarii w towarzystwie dwóch strażników miejskich. Zabrali ze sobą maski przeciwgazowe.

Właścicielka mieszkania nadal nie reagowała na pukanie. Sąsiedzi twierdzili jednak, że kobieta na pewno jest w domu. Wyłamano więc zamki w drzwiach i wówczas zaczął wydobywać się na klatkę schodową obrzydliwy fetor. Po kilku minutach jeden ze strażników nie wytrzymał smrodu: wybiegł na podwórko i zwymiotował. W uchylonych drzwiach ukazała się wystraszona starsza kobieta. W mieszkaniu było pełno psów. Strażnicy kazali jej zamknąć wszystkie zwierzęta



Śmierdząca sprawa

w osobnym pomieszczeniu, aby bezpiecznie wejść do mieszkania. Pierwsi w maskach pegaz weszli hydraulik i red. Zygmunt Mulek z "Gazety Wyborczej". Po kilkunastu sekundach wybiegli na klatkę schodową, tłumacząc, że nawet w masce nie można tam długo wytrzymać. Nieoczekiwanie jeden z pracowników ZGM bez użycia maski wszedł do mieszkania, a po chwili wyszedł i spokojnie oznajmił: "Aby usunąć usterkę, trzeba wyprowadzić lokatorkę, psy oddać do schroniska, a z mieszkania wyrzucić kilkaset kilogramów śmieci i przeprowadzić dezynfekcję".

W Legnicy jest tylko jeden człowiek, który może podjąć się tego zadania, twierdzi administracja ZGM. Nazywa się Janusz Rudziński i mówi, że jest "dezynfektorem". Sprzątnięcie mieszkania przy ul. Jordana zajmie mu kilka dni.

**Tekst i zdjęcia
GRZEGORZ SPAŁA**



Bank Śląski

Z NAMI TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

**Uprzejmie informujemy,
że 6 stycznia 1997 r.
rozpoczął działalność
Oddział Banku Śląskiego S.A.
w Legnicy**

Bank Śląski S.A. oferuje Klientom kompleksową obsługę w zakresie:

- rachunki bieżące dla podmiotów gospodarczych i osobiste dla osób fizycznych
- lokaty terminowe, w tym również niestandardowe
- kredyty i pożyczki dla osób fizycznych, w tym mieszkaniowe
- kredyty dla podmiotów gospodarczych
- rozliczenia transakcji krajowych i zagranicznych
- karty VISA Classic i VISA Business Banku Śląskiego S.A.
- gwarancje i poręczenia bankowe
- 24 h wrzutnia nocna i bankomat
- certyfikaty złotowe z dyskontem

**Z A P R A S Z A M Y
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!**
od poniedziałku do piątku 8-18,
soboty robocze 8-13

Bank Śląski S.A. Oddział w Legnicy
ul. F. Skarbka 2, 59-220 Legnica,
tel. 523-510, fax 294-56, 524-966

796k

Zabytki w ruinach

Tylko jeden spośród wielu zabytkowych obiektów administrowanych przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa utrzymywany jest w dobrym stanie, pozostałe wymagają pilnego remontu. W województwie legnickim najwięcej zabytków posiada Kościół rzymskokatolicki - 345 obiektów, nieco mniej mają Skarb Państwa i samorządy - po 273 zabytki. Niewiele, bo jedynie 94 obiekty, pozostaje w rękach prywatnych właścicieli.

W najlepszym stanie są obiekty sakralne, z wyjątkiem protestanckich

kościółów w Jędrzychowie i Tomaszowie Bolesławieckim, które zagrożone są całkowitym zniszczeniem. W ciągu dwóch ostatnich lat na renowację zabytków wydano około 10 mln zł. Środki te pochodziły z trzech różnych budżetów.

Legnicki samorząd ostatnio zainteresował się stanem trzynastowiecznej Wieży Chojnowskiej. Kiedy okazało się, że zabytek wymaga natychmiastowego remontu, zarząd zlecił wykonać szczegółowe ekspertyzy oraz projekt prac zabezpieczających.

(dol)

Info dla przedsiębiorstw

Urząd Miasta w Głogowie utworzył punkt informacji gospodarczej dla początkujących przedsiębiorców.

Punkt będzie informował o wolnych lokalach komunalnych i spółdzielczych. Powstanie też "baza wolnych mocy", czyli danych o wolnych maszynach, urządzeniach i innych środkach produkcji. Udostępnione zostaną też bazy danych urzędu miasta i WUS. W punkcie informacyjnym przedsiębiorcy będą mogli zapoznać się z aktami prawnymi regu-

lującymi zakładanie firm. W planach są również szkolenia na temat prawa gospodarczego i zarządzania firmą.

Dotychczas informacje gospodarcze można było w Głogowie uzyskać w wydziale polityki gospodarczej UM. Stworzenie specjalnego punktu dla przedsiębiorców zaplanowano w "Projektach Rozwojowych dla Superregionu Głogowskiego" po to, aby zebrać w jednym miejscu lokalne informacje gospodarcze.

(oba)

Katorgi u Matysiaków

Do Sądu Rejonowego w Głogowie wpłynęły dwa akty oskarżenia przeciwko pracownikom miejscowej izby wytrzeźwień. Na ławie oskarżonych zasiadł lekarz dyżurny, który nie rozpoznał u pensjonariusza silnego zatrucia alkoholem i nie skierował go do szpitala, w wyniku czego pacjent zmarł. Lekarzowi, który nie przyznaje się do winy, grozi rok pozbawienia wolności. Natomiast kara pięciu lat więzienia grozi opiekunowi izby wytrzeźwień, który podczas przymusowej kąpieli pijanego pensjonariusza połał go gorącą wodą, czym spowodował poparzenia pierwszego i drugiego stopnia.

Pierwsza tragedia wydarzyła się w maju 1996 roku. Mieszkaniec Głogowa, Mieczysław O., podczas spotkania towarzyskiego z okazji Dnia Hutnika wypił za dużo alkoholu. W drodze powrotnej do domu usnął na jednym z miejskich skwerów. Pijanego do nieprzytomności mężczyznę znaleźli policjanci, którzy przewieźli go do izby wytrzeźwień. Na miejscu Mieczysława O. zbadał 28-letni lekarz, który stwierdził, że pensjonariusz jest przytomny, przysypiający, małomówny i znajduje się w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Po badaniu zalecił więc dwunastogodzinny pobyt w izbie. Opiekunowi zamkniętego pijanego w kocy i zaniesli do zamkniętego pokoju.

Po sześciu godzinach zauważono, że pensjonariusz nie daje znaków życia. Nazajutrz przeprowadzono sekcję zwłok, która wykazała, że Mieczysław O. zmarł wskutek zatrucia alkoholem etylowym. Wskazaniem biegłych medyków, mężczyzna kwalifikował się do leczenia szpitalnego i nie powinien być pozostawiony w izbie wytrzeźwień. Ich zdaniem, pozostawienie zatrutego alkoholem bez jakiegokolwiek dozoru było ryzykowne. Prokurator uznał, że lekarz nieświadomie dopuścił się niedbalstwa i wbrew obowiązkowi nie objął pensjonariusza szczególną opieką. Oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

Do kolejnego zaniedbania doszło pół roku później. W połowie listopada policjanci z Przemkowa przywieźli do głogowskiej izby wytrzeźwień pijanego Krzysztofa Ś. Po badaniach, lekarz postanowił o ośmiogodzinnym pobycie w izbie. Pensjonariusz nie chciał jednak pozostać w "łobku". Kiedy zamknięto go w drzwi, zaczął kopać i bić pięściami w drzwi. Wówczas postanowiono zapisać go w pasy bezpieczeństwa. Skrupowany mężczyzna wciąż jednak krzyczał. Pracownicy izby postanowili wykopać go pod zimnym prysznicem, który miał mu pomóc w otrzeźwieniu. Jednak zamiast wrzasku z zimną wodą, odkręcili kurek z rurką. Kąpiel w ukropie, podczas której mężczyzna pisał i płakał, trwała około trzech minut.

Zanim Krzysztof Ś. zdążył się ubrać, lekarz zauważył, że ma zaczerwienione ciało. Na pytanie, co się stało, poparzony mężczyzna odpowiedział, że nic mu nie jest. Po kąpieli ubrał się i poszedł do sali, gdzie przespał całą noc. Rano, kiedy został obudzony przez sanitariusza, jeden z opiekunów zauważył na jego ciele ślady po poparzeniach. Chwilę później skierowano go na badania do lekarza, który zalecił natychmiastowy pobyt w szpitalu. Okazało się, że podczas kąpieli Krzysztof Ś. doznał wielu poparzeń pierwszego i drugiego stopnia. W szpitalu leczono go przez ponad trzy tygodnie. Podczas przesłuchania opiekun, który zabrał pod prysznic Krzysztofa Ś., częściowo przyznał się do winy. Stwierdził, że nie wiedział, iż polewa pensjonariusza gorącą wodą...

(dalsze)

Brodowscy z Niemstowa już nie chcą rozmawiać o sobie. Artykuł, który przyszedł w anonimowym liście z wrocławską pieczęcią, ostatecznie przeszedł o utracie zaufania do dziennikarzy.

- Nie przedstawiała się, kim jest i skąd przybyła. Wypytywała o różne sprawy, które potem zostały przedstawione w kłamliwym świetle - mówi Halina Brodowska, dzierżawiająca niemstowskie wielorodzinne gospodarstwo. - Jest nas dziesięć rodzin. Nawet jeżeli komuś z 36 osób coś do końca nie pasuje, to jest to tak, jak w każdej rodzinie. Dziennikarka wykorzystwała rodzinne niesnaski, okraszała nieprawidłowymi danymi i rozeszła się fama, że u nas dzieje się źle.

Przyjechali z Kazachstanu

Przybyli do Niemstowa w czerwcu ubiegłego roku. Wspólnota Polska podjęła się comiesięcznego wsparcia finansowego w postaci zasiłku socjalnego. Miesięcznie otrzymują 65 milionów złotych - początkowo na 28 osób, teraz już na 36. Na każdą z osób, bez względu na wiek i potrzeby, przypada dwa miliony. Z tej sumy odłożyć trzeba na węgiel, zapłacić za światło i zaspokoić wszystkie inne potrzeby na gospodarstwie.

- Nie jest łatwo. Nie jest prawdą, że nic nie robimy, tylko wszystko przejadamy. Ubiliśmy jedynie przed świętami zapłaconą przez nas jedną dużą świnię. Robiło to wielu gospodarzy we wsi. Cemu jednak tylko nam się zagłada do garnka? Cemu ludziom się wydaje, że u nas się pije? My potrafimy śpiewać i tańczyć bez wódki. Mogą to poświadczyć ludzie. Za co nam pić? Ponieważ rytmiczność wypłacania nam zasiłku socjalnego w ostatnich miesiącach była zachwiana, w sklepowym zeszycie było już 10 milionów długu. Cemu dziennikarka o tym nie wspomniała? Sfotografowała natomiast puste butelki. Dzieci zbierały je koło miejscowego sklepu i w rowach przy przystanku, bo tam różni piją. Butelki to przecież też pieniądź. Zbierały na gumy i lizaki. Składały je w dużej stodole. Tam je dziennikarka dopadła i wyszło na to, że u nas się pije. Cemu nie zrobiła zdjęcia inwentarzu? Cemu nie napisała o tym, że nasi mężczyźni uprawiali ponad 200 ha ziemi. Orali i siali czasem do drugiej w nocy - mówi rozżalona Brodowska.

Gospodarzą

Dzierżawione przez nią gospodarstwo liczy 590 hektarów. Gruntów rolniczych opłacalność, jak wynika z informacji od zarządcy, jest około 360 hektarów. W tym 260 hektarów ornych i 80 użytków zielonych.

W zabudowaniach gospodarczych są dwie krowy, dwa cielaki i dwie jałówki. Jest 11 zeszłorocznych prosiaków. W ostatnich dniach oprosiła się już drugi raz maciora. Jest też 14 kóz, są kaczki, gęsi. Były kurczaki, ale poginęły. Co było powodem? Nie chcą mówić i rzucać na kogokolwiek podejrzeń. Z wiosną zamierzają zakupić z 200-300 piskląt. Większość na nioski, aby były swoje jaja.

Nie trzeba też uważnego obserwatora, by zauważyć, jak odremontowany został wielorodzinny dom. Są w nim dla każdej rodziny łazienki. Ponieważ nie ma ciepłej wody, planują wybudować latem "banię"-łazienkę, z drewnianą sauną, bo przecież doskonale wiedzą, jak ją wy-

budować. Może skorzystają z jej dobrodziejstw najbliżsi sąsiedzi?

Za usługi świadczone miejscowym rolnikom wyremontowanym sprzętem otrzymali ziemniaki na całą zimę, a nawet kupili rozsiewacz do nawozów.

Życzliwi komentują, że Brodowscy powoli

zapuszczają korzenie

Nie jest to łatwe. Większość z "Kazachstańczyków" (bo nie Kazachów), choć przed wieloma miesiącami złożyła dokumenty o przyznanie obywatelstwa, wciąż nie ma jasnego statusu społecznego. Czy tylko dlatego, że zwykle sprawy proceduralne wymagają czasu? Może dlatego, że Kazachstańczycy nie są nachalni w domaganiu się pewnych uregulowań? Jakoś tam "przechowują" się w Niemstowie, nie stwarzając wielkich problemów i od czasu do czasu, jak to miało miejsce, płacą za nadmierną szczerość i łatwowierność?

Franciszek Lesicki - zarządca majątku dzierżawionego przez Halinę Brodowską twierdzi, że dzieje się tak w dużej mierze, ponieważ Niemstów jest szczególnie miejscem. Byłe PGR dwa lata przed zasiedleniem przez Brodowskich zostało całkowicie wyłączone z produkcji. Wcześniej pracowali tam konkretni

płatę w wysokości 10 złotych i jednego kurczaka dla każdej z 13 osób za rozładowanie 18 tysięcy sztuk drobiu w ciągu jednej nocy? Jeżeli część z nich odmawia takiej pracy, czy można twierdzić, że z nieróbstwa?

Przyszłość

- Z ogromnym niepokojem patrzę w przyszłość swojej rodziny. Z chwilą pierwszych tegorocznych zbiorów Wspólnota zakończy wypłacanie nam zasiłku socjalnego. Rozpocznie się okres pełnej samodzielności. Nie chcę myśleć, co będzie, gdy zbioru będą słabe, gdy lato będzie deszczowe?

Teraz, gdy zima, nasi mężczyźni mogliby pracować. Nikt jednak nie chce zatrudnić "Kazachstańczyków" na czarno. Przy końcu stycznia, dzięki życzliwości lubińskiego nadleśnictwa, znaleźli zajęcie w lesie. Ponieważ brak obywatelstwa pozbawia ich prawa do jakiegokolwiek ubezpieczenia, wykonują w lesie prace najmniej zmechanizowane, najprostsze i najtańsze. Cieszą się jednak i z tego. I drżą, bo w każdej chwili i ta praca może być im zabrana.

"Żyjemy jak pod ostrzałem. Tam byliśmy obcy wśród obcych. Tu obcy wśród swoich".

JADWIGA WARDACH

W zawieszeniu

*- Cemu jednak tylko nam się zagłada do garnka?
Cemu ludziom się wydaje, że u nas się pije?
My potrafimy śpiewać i tańczyć bez wódki.
Mogą to poświadczyć ludzie.
Za co nam pić?*

ludzie, którzy i dzisiaj tam mieszkają - i pozostają bez pracy. Nie jest to winą Brodowskich. Niemniej te fakty mają wpływ na kształtowaną o nich opinię.

Pomoc

- Nie wszyscy wiedzą, jak naprawdę wygląda pomoc udzielana Brodowskim. Różne wiadomości i plotki na ten temat często są wyolbrzymiane. Dodać trzeba, że Brodowscy, pozostawieni na początku samym sobie, popełnili kilka błędów. Ale nawet największym fachowcom trudno byłoby ich nie zrobić na gospodarstwie zachwaszczonym i zaniedbanym. Wchodzenie na taką "nowinę" wymaga nie tylko ogromnego doświadczenia, ale przede wszystkim dużych środków. Pomoc świadczona przez Wspólnotę Polską, Urząd Miasta Lubina i sąsiednie gminy jest znacząca. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę potrzeby gospodarstwa i potrzeby bytowe całej grupy, w której spora część to osoby starsze i chore, trudno nie zauważyć, że jest ona wciąż nie wystarczająca.

"Kazachstańczycy", mimo wielu problemów, zrobili, w przekonaniu zarządcy, znaczący kawał roboty. Przybyli na teren nie mając pojęcia o miejscowych realiach i ludziach. Dlatego w ciągu krótkiego czasu zdarzało się tak wiele. W efekcie wzrosła ich nieufność i poczucie osamotnienia. Zdarzało się, niestety, że przez niektórych przedsiębiorców byli wykorzystywani jako bardzo tania siła robocza. Często w sposób wręcz haniebny. Jak inaczej nazwać za-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Samochód zostawił przed domem. Gdy rano wyrzwał przez okno, 25-letniego fiata nie było. Na policji się dowiedział, że samochód wykorzystywali w nocy włamywacze do transportu łupów. Po policyjnym pościgu porzucili go. Józef K. od początku stanowczo zaprzeczał, by miał z włamaniem cokolwiek wspólnego. Tak z grubsza wygląda pierwsza wersja wydarzeń, przedstawiona przez Józefa K.

Samochód wrócił do właściciela, ale po paru dniach policja posądziła Józefa K. o udział we włamaniu oraz składanie fałszywych zeznań. Jeszcze raz wszystkiemu zaprzeczył. Powtarzało się to jeszcze kilka razy. Aż któregoś dnia policjanci zabrali go na komendę, by potwierdził, że znalezione narzędzia z włamania są jego własnością.

Józef K. twierdzi, że gdy po raz kolejny zaprzeczył, został dotkliwie pobity. Zapewnia też, że po wyjściu z komendy natychmiast

zrobił obdukcję

Drugą wersję wydarzeń Józef K. przedstawił pół roku później, gdy znów zatrzymała go policja. Zmienił i odwołał poprzednie zeznania. Mówi, że zdecydował się na to dopiero, gdy jeden z przesłuchujących go policjantów zagroził, że maszyną do pisania rozbije mu głowę. Przestraszony Józef K. napisał, że feralnego wieczoru samochód pożyczył Jakubowi S. Nazajutrz z samego rana ktoś przyszedł do Józefa K. i opowiedział o nocnej wpadce. Poradził mu, by poszedł na policję i opowiedział bajkę o kradzieży samochodu. Józef K. dowodzi, że to nowe oświadczenie wymusili policjanci. W zamian mundurowi mieli odstąpić od dalszego szykanowania.

Józef K. ma na to dowody; natychmiast po powrocie do domu napisał listy do prokuratora i Jakuba S. Odszczał w nich wszystko, co poprzedniego dnia napisał i jak doszło do zmiany zeznań. W aktach spraw przeciwko Józefowi K. mówi się o tych listach. Nie ma jednak dokumentu z wyników obdukcji po rzekomym pobiciu przez policjantów.

Do sądu trafiły dwa akty oskarżenia. Pierwsza rozpoczęła się sprawa za włamanie, w której Józef K. był jedynym oskarżonym (Jakub K. miał

niepodważalne alibi). Ciągnęła się bardzo długo i dopiero 10 października ubiegłego roku zapadł wyrok -

Józefa K. uniewinniono

Prokurator zaskarżył wyrok, zwracając m.in. uwagę na odciski palców Józefa K. zebrane w trefnym samochodzie, ale sąd wyższej instancji utrzymał wyrok w mocy. Uznał, że odciski nie obciążały oskarżonego. Wszak samochód był jego własnością i trudno sobie wyobrazić, by podchodził do niego w rękawiczkach.

Wcześniej, bo już 11 marca, zapadł wyrok w drugiej sprawie. Józef K. został uznany za winnego wprowadzenia w błąd policji poprzez fałszywe doniesienie o kradzieży samochodu, i skazany na sześć miesięcy ograniczenia wolności. Za takie przestępstwo Kodeks karny przewiduje nawet dwa lata więzienia, więc kary nie można było uznać za zbyt dolegliwą. Józefa K. zobowiązano do nieodpłatnego przepracowania w zieleni miejskiej 120 godzin, po 20 miesięcznie.

Józef K., dla świętego (jak mówi) spokoju, popracował przez miesiąc, a później cierpliwie czekał na wyrok w sprawie o włamanie. Był pewny, że zostanie uniewinniony i miał się zamiar odwoływać od pierwszego skazującego wyroku.

Niestety, było już na to za późno i w pierwszych dniach stycznia Józef K. jeszcze raz stanął przed sądem. Resztę z nie odpracowanej w zieleni kary sąd zamienił mu na areszt. Kodeks karny mówi, że miesiąc ograniczenia wolności podlega zamianie na piętnaście dni więzienia. Józef K. ma

więc do odsiadki dwa i pół miesiąca.

Zdaniem prawnika znającego się na rzeczy

wyrok zamienny był bardzo liberalny

Sąd przecież dał Józefowi K. szansę na uniknięcie aresztu, pod warunkiem że zapłaci 500 zł grzywny.

Józef K. ma w tej kwestii całkiem inne zdanie. Z faktu uniewinnienia w sprawie o włamanie wyciąga wniosek o prawdziwość swojego zawiadomienia o kradzieży. Wyrok zamienny uznaje za dolegliwy, a siebie za ofiarę wymiaru sprawiedliwości. Józef K., z zawodu elektromonter, od dawna jest bezrobotnym bez prawa do za-

silku. Rodzinę (żona, dwoje dzieci) utrzymuje z fuch, o jakie łatwo w rodzinnej wsi latem, ale nie w martwym sezonie zimowym. Teraz nie ma pieniędzy na grzywnę. Już zdecydował, że

pójdzie do więzienia

za niewinność.

Ekspert-karnista oddała wszelkie zarzuty pod adresem wymiaru sprawiedliwości, bo z akt wynika, że sąd nie przekroczył swobodnej analizy zebranych dowodów i dlatego wyroku nie można uznać za chyby.

Dziś nie da się powiedzieć, jakimi przesłankami kierował się sąd karząc Józefa K., bo skazaniec nie napisał do sądu wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku. To był pierwszy błąd. Drugim była wiara w to, że odwołać się od wyroku w pierwszej sprawie będzie mógł po uniewinnieniu w drugiej. Błędów w postępowaniu Józefa K. można by doszukać się więcej. Skoro (na przykład) dysponuje obdukcją, mogącą świadczyć o tym, że zeznania na policji zostały wymuszone, to dlaczego tej obdukcji nie ma w aktach sprawy?

Mimo tych błędów Józef K. ma jeszcze szansę na uniknięcie ciupy: może poprosić sąd o następną zamienną karę - tym razem aresztu na pracę w zieleni. Może nawet to być zieleni w rodzinnej gminie. Zdaje się jednak, że Józef K. nie bierze takiego rozwiązania pod rozwagę. Uważa, że stan zdrowia nie pozwala mu na ciężką pracę fizyczną.

WŁODZIMIERZ KALSKI

PS Powyższa historia jest prawdziwa, ale imiona i inicjały zostały zmienione. Podobnie niektóre fakty mogące wskazywać na bohatera.

Samochody przesiedleńcze

Na początku lat dziewięćdziesiątych na naszym rynku samochodowym pojawiło się wiele nie spotykanych dotąd na naszych drogach pojazdów - pochodzących z USA i Kanady. Jedną z firm prowadzących obrót takimi pojazdami miała siedzibę w Lubinie. Samochody sprzedawała po bardzo konkurencyjnych cenach. Mogła sobie na to pozwolić, nie płaciła bowiem ani cła, ani podatków.

Mechanizm tego bardzo rentownego interesu był prosty. Lublińska firma miała partnerów do interesów w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Samochody były sprowadzane statkami do Niemiec, a stamtąd transportem drogowym do Polski.

Samochody przekraczały granicę na podstawie dokumentów uprawniających do zwolnień celnych i podatkowych. Były nimi albo zaświadczenia osób, które przed polskim konsulem wyraziły wolę powrotu do Polski, albo wydane przez bank PKO zaświadczenia o dokonaniu przedpłaty na samochód, albo poświadczone przez konsula zaświadczenia wystawiane przez przedsiębiorstwa o kontraktowej pracy za granicą dłużej niż przez sześć miesięcy i zarobieniu pieniędzy wystarczających na zakup samochodu. Firma z Lubina skupowała tego typu zaświadczenia, płacąc za jedno od 600 do 1.200 zł.

Aby przewieźć samochody do Polski, potrzebne były także listy przesiedlenia i wykaz sprowadzanego inwentarza. Dopiero na podstawie tych dokumentów, uzupełnionych o dowód zakupu samochodu (w "lubińskich" przypadkach - w USA lub w Kanadzie), dokonywano odpraw na przejściach granicznych, a urzędy celne wystawiały dokumenty zwalniające od cła i podatku.

Sprowadzane w ten sposób samochody firma z Lubina przyjmowała w komis i sprzedawała.

Wszystkie transakcje byłyby zgodne z prawem, gdyby nie fakt, że osoby wymienione w dokumentach nigdy nie sprowadzały do Polski samochodów. Przesłuchane przez policję potwierdziły, że zadowolili się sprzedażą zaświadczeń. Kupowała je od nich głównie lubińska firma, ale nie tylko ona.

Jeden z mieszkańców Lubina, na co dzień luźno związany z tą firmą (prowadził interesy na lubińskiej giełdzie), postanowił prowadzić ten biznes także na własną rękę. Prokuratura Wojewódzka w Legnicy zebrała dotąd dowody, że sprowadził on z Niemiec nie mniej niż siedem samochodów.

Obliczono, że w wyniku działalności firm amerykańsko-kanadyjskiej i lubińskiej oraz osób związanych z tą ostatnią, Skarb Państwa stracił co najmniej 88.532 zł. Od 11 grudnia 1996 r. dwaj mieszkańcy Lubina - główni podejrzani w tej sprawie - współwłaściciele firmy oraz ten, który prowadził interes na własną rękę - przebywają w areszcie pod zarzutem oszustwa w dokumentach oraz złamania ustawy kamej skarbowej. Takie same zarzuty prokurator przedstawił dwóm innym osobom - żonie współwłaściciela i byłej koleżance lubińskiej firmy. Są dowody na to, że przyczynili się do nielegalnego sprowadzenia do Polski osiemnastu samochodów. Za dwoma polskimi przedstawicielami firmy ze Stanów Zjednoczonych rozesłano listy gończe.

Wśród pojazdów sprowadzonych nielegalnie do Polski były m.in. produkowane wyłącznie na amerykański rynek modele fordów i pontiaków, a także samochody typowe dla Europy: renault, mazdy, audi i ople kadetty. W polu zainteresowania policji i prokuratury jest jeszcze kilkadziesiąt innych pojazdów; poszlaki wskazują, że do Lubina także przywieziono je nielegalnie.

MAREK WOLEK

Bank Spółdzielczy w Polkowicach zamierza zlicytować rolnika Romana K. z Wądroża pod Rudną, wystawiając na sprzedaż jego ciągnik i samochód. Rolnik interweniował u wojewody, który zawiesił egzekucję na miesiąc. Roman K. nie bez racji uznał, że ruchomości są wstępem, za którym mogą pójść na licytację dom i ziemia, czyli jego spadek po rodzicach i cały dobytek. Tym samym jego rodzina zostanie bez dachu nad głową.

Roman K. jest zadłużony na około 1 mld zł. Pozwał Bank Spółdzielczy w Polkowicach o odszkodowanie sięgające jego zadłużenia. W końcu ubiegłego miesiąca odbyła się pierwsza rozprawa w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy. Świadcami w niej mają być Andrzej Lepper oraz prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie.

Dwa kredyty, jedna plajta

Roman K. zaciągnął w 1990 roku dwa kredyty. Jeden na 86 mln w Banku Spółdzielczym w Polkowicach, drugi - preferencyjnie oprocentowany - na 84 mln za pośrednictwem tego samego banku z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Z tego ostatniego spłacił dwie raty i na tym się skończyło.

Roman K. wyjaśnia, że zdławiły go niesprzyjające warunki na rynku drobiarskim. Kiedy w 1990 roku zakupił pisklaki gęsi, ich hodowla, wbrew prognozą, stała się nieopłacalna. Cena jednego kilograma spadła z 15 tys. do 11 tys., trudno więc było o zyski. W następnym roku było jeszcze gorzej. Nie tylko nie wzrosła cena gęsi, ale sporo padło z powodu choroby. Z 6,5 tysiąca pisklaków odhodował zaledwie połowę. Do tego jeszcze przyszły kłopoty ze zbyciem drobiu. Roman K. nie miał z czego spłacać kredytów.

Moc umów

Jednak 1992 rok zapowiadał się dla hodowców bardzo dobrze. Cena jednego kilograma gęsi wzrosła do 22 tysięcy. Rolnik był już jednak zadłużony, tak zresztą jak wielu innych. Mimo to na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z czerwca 1992 roku został uprawniony do uzyskania pomocy w spłacie zadłużenia, do czego zobowiązane były banki, w tym spółdzielcze, mocą umów zawieranych z Funduszem Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Roman K. złożył więc w Banku Spółdzielczym w Polkowicach wniosek o restrukturyzację długów i udzielenie nowego kredytu. Do wniosku dołączył program naprawczy, zaopiniowany przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Piotrowicach.

Roman K. twierdzi, że Bank Spółdzielczy w Polkowicach zostawił go w połowie drogi. Spowodował, że Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni - reprezentant skarbu państwa - wykupił 84 procent jego długów i na tym koniec. Długi wykupiono, ale kredytu naprawczego nie dostał, mimo że Bank Spółdzielczy w Polkowicach zawarł z Gospodarczym Bankiem Południowo-Zachodnim we Wrocławiu umowę, która zobowiązywała polkowicki bank do udzielenia nowej pożyczki. Roman K. trzykrotnie składał wnioski kredytowe, na co nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

- Pieniądzy nie dostałem. Kiedy przychodziłem do pani prezes banku, śmiała się ze mnie. W tym samym czasie 4,5 tysiąca gęsi zdychało z głodu - wyjaśnia Roman K., który żąda od banku odszkodowania.

Kredyt mu nie wyszedł

Na rozprawie prezes Banku Spółdzielczego w Polkowicach, Krystyna Stefańska, wyjaśniała, że Roman K. nie mógł dostać kredytu naprawczego, bo nie miał zdolności kredytowej. Roman K. twierdzi, że właśnie dlatego kredyt ten powinien dostać, żeby uruchomić zdolność kredytową, czyli odbić się od dna.

- Roman K. nie spłacił jednych kredytów, a żądał następnych. Bank nie tylko nie mógł udzielić mu kolejnej pożyczki,

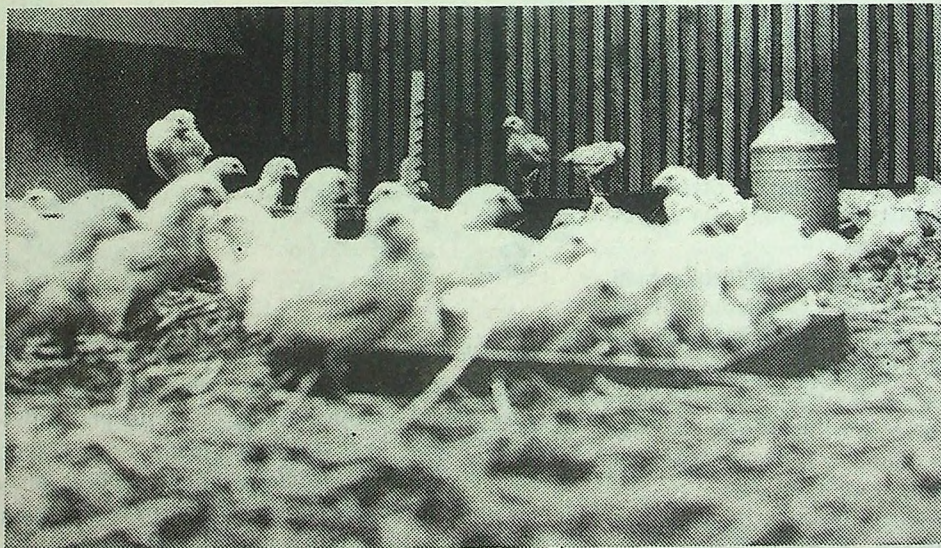
nymi na modernizację rolnictwa. U nich Roman K. wniosków o kredyt nie składał, a nawet gdyby składał, pożyczki by nie otrzymał, gdyż byłyby to dla banku pieniądze stracone.

Worek z aferami

Sprawa jest trudna z prawniczego i społecznego punktu widzenia. W Sądzie Wojewódzkim w Legnicy odroczone ją na czas nie określony. W kraju toczy się więcej takich procesów. Ponadto kilka naście prokuratur wszczęło postępowanie przygotowawcze przeciwko bankom. Kontrola NIK przeprowadzona w bankach, które pośredniczyły w udzielaniu kredytów naprawczych rolnikom, potwierdziła, że pieniądze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w dużej części nie trafiły na wieś. Zde-

**Ciągnik i samochód
są wstępem,
za którym mogą pójść na licytację
dom i ziemia,
tym samym
jego rodzina
zostanie bez dachu
nad głową.**

Afera czy niegospodarność?



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

czki, ale nie miał nawet takiego prawa. Z Gospodarczego Banku Południowo-Zachodniego we Wrocławiu nie otrzymaliśmy na to żadnych środków. Ten pan wziął pożyczkę i chce dodatkową, bo mu kredyt nie wyszedł. Z zaciągniętych pożyczek nie spłacił ani jednej raty. Spłacają za niego poręczyciele. W 1995 roku wezwałam pana K. na posiedzenie Rady Nadzorczej banku. Doszliśmy do porozumienia, że jeśli będzie płacił w ustalonych ratach, to umorzmy mu odsetki. Mimo to dalej nie spłacał - wyjaśniała prezes Krystyna Stefańska.

Ponadto, jak twierdzi pani prezes, Bank Spółdzielczy w Polkowicach nie administrował pieniędzmi przeznaczono-

cydowana część umów rolników z bankami (ponad 18 tysięcy) to wykup wiarygodności przez państwo, a tylko nieco ponad 2,5 tysiąca to umowy na kredyty naprawcze i modernizację rolnictwa.

Na bilans pracy NIK i prokuratur trzeba będzie poczekać kilka lat, bo jak stwierdził sędzia Andrzej Cudała w programie telewizyjnym, jest to gigantyczna afra, w której chodzi o biliony złotych. Czy ma to jednak związek z zadłużeniem Romana K. i czy ten przypadek można wrzucić do worka z bankowymi aferami? Nieprędko chyba zdecyduje o tym Sąd Wojewódzki w Legnicy.

Gzymsem w plecy

Dziesięć lat temu rozpoczął się remont budynku przy ulicy Adama Mickiewicza w Legnicy, w którym mieściła się przychodnia rejonowa nr 2. Na czas remontu (później się okazało, że na zawsze) przychodnię przeniesiono na ulicę Piekarską.

Akurat w tym czasie prawie zakończono remont starej kamienicy przy tej ulicy. Planowano w niej miejsce na przychodnię dla kombatanów. Ponieważ starą przychodnię przy ulicy A. Mickiewicza trzeba było pilnie zamknąć, kombatanom mieli poczekać na lepsze czasy. Wnętrze budynku przy ulicy Piekarskiej 27 było gotowe; dawny blask trzeba było przywrócić tylko zabytkowej elewacji. Ale to też, ze względu na pośpiech, odłożono na później.

W Polsce tak już jest, że najtrwalszym elementem krajobrazu są prowizorki. Przychodnia przy ul. Piekarskiej jest bardzo dobrym tego przykładem. Lata mijały, ale frontonowa elewacja pozostała taka, jak dawniej.

Pani Luba Jarzębiak, kierownik przychodni, w listopadzie ubiegłego roku, gdy trwały jeszcze prace nad tegorocznym budżetem miasta, próbowała upomnieć się o remont. W liście do prezydenta Ryszarda Kurka przypominała o fatalnym stanie elewacji, zagrażającej zdrowiu, a nawet życiu przechodniów. Pod koniec ubiegłego roku spadający kawałek zmurzonego tynku spadł na pacjenta wychodzącego z przychodni. Na szczęście trafił go w plecy, a nie w głowę, i do nieszczęścia nie doszło. Ale co będzie, gdy na kogoś spadnie następny kawałek?

W dniu papieskiej wizyty i w jej przeddzień przychodnia ma pełnić ostry dyżur i udzielać pomocy pielgrzymom. Można się więc spodziewać, że odwiedzi ją wielu przybyszów. Wszyscy będą mogli dokładnie obejrzeć tę antyreklamę miasta.

Odpowiadając na list pani doktor Jarzębiak, wiceprezydent Czesław Kozak stwierdził, że remont nie jest w tym roku możliwy "ze względu na ograniczone środki finansowe, jakimi dysponuje budżet miasta". Wniosek z tej odpowiedzi wypływa prosty: skoro elewacji przychodni nie da się wyremontować nawet przy tak niecodziennej okazji, jaką jest papieska pielgrzymka, to nie uda się jej wyremontować już nigdy. Prędzej budynek się zawali.

(nik)

(iv)

Leksykon spółek (217)

- **GMINNE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE spółka z o.o. w Pielgrzymce 117.** Zarejestrowane 21 stycznia 1997 r.

M.in. zaspokajanie zbiorowych potrzeb gminy Pielgrzymka w zakresie prowadzenia wysypiska i utylizacji odpadów, usługi w zakresie zaopatrzenia w wodę, konserwacji sprzętu oraz aparatury rolno-przemysłowej i lokalnego transportu drogowego, prowadzenie komunalnego budownictwa mieszkaniowego i zarządzanie zasobami komunalnymi gminy, utrzymywanie gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objęła Gmina Pielgrzymka. Zarząd: Józef Zając (prezes). Rada nadzorcza: Artur Stępień, Bogusław Bernasiewicz i Jarosław Piesarski.

- **I. I. C. spółka z o.o. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe w Legnicy (Jv), ul. Wrocławska 268.** Zarejestrowane 23 stycznia 1996 r.

Eksport i import towarów nie wymagających koncesji, adaptacja lokali użytkowych do prowadzenia działalności gospodarczej, pośrednictwo w zbywaniu i nabywaniu nieruchomości przeznaczonych na cele handlowo-produkcyjne. Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objął Detlef Meister z Niemiec (prezes spółki).

- **BUDO-OMNIA spółka z o.o. w Głogowie, ul. Wojska Polskiego 17/6.** Zarejestrowana 23 stycznia 1996 r.

M.in. produkcja wyrobów z cementu, betonu i gipsu, budownictwo, inżynieria, wykonywanie instalacji budowlanych i budowlanych prac wykończeniowych, sprzedaż hurtowa odpadów i złomu.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 80 udziałów. Janusz Jasiński (prezes) - 30, Zygmunt Pytlak - 4, Ernst Christian Bachmann z Niemiec - 43, Jan Szafranski, Zbigniew Józef Krasandowicz i Sylwester Kmiec - po 1 udziale.

- **Zamysł utworzenia Cuprum-Banku powstał pięć lat temu w Polskiej Miedzi. Czy jej prywatyzacja, jak również zamiar prywatyzowania się Banku Handlowego SA mogą nieść zagrożenia dla stabilności miedziowego banku?**

- Rzeczywiście, inicjatywa założycielska banku "miedziowego", bo tak był wówczas nazywany, zrodziła się właśnie w KGHM Polska Miedź SA. Przedsiębiorstwo to ponosiło trudny organizacyjny i finansowy ciężar tworzenia banku. Wraz z wszystkimi oddziałami i spółkami jest naszą główną klientelą. W ostatnich latach nasz bank przejął również rolę tzw. banku skarbowego KGHM Polska Miedź SA i jego podmiotów, prowadząc bieżącą obsługę rozliczeniową.

Nawiązując jednak do pytania, zakłada się, że w 1997 roku zostanie dokonana prywatyzacja KGHM Polska Miedź SA, jak również Banku Handlowego SA w Warszawie, a więc naszych dwóch głównych akcjonariuszy. Procesy te nie będą jednak czynnikiem zagrażającym stabilności banku. Można się nawet spodziewać, że skoro procesy prywatyzacyjne generalnie służą korzystnemu rozwojowi gospodarstwu, podobnie wpłyną na sytuację banku i jego perspektywy. Ważne jest, że nasz bank oceniany jest przez akcjonariuszy jako dobry biznes. Bardzo dobre wyniki banku potwierdza chociażby fakt, iż przez dwa poprzednie lata bank swoim akcjonariuszom płacił dywidendę.

- **O kondycji banku mówi dynamika świadczonych usług. Czy mogłaby pani dla porównania przybliżyć ilości rachunków rozliczeniowych, rachunków lokat terminowych oraz zaciągniętych kredytów w początkowym okresie i obecnie?**

- Bank nasz rozpoczął działalność operacyjną otwierając 19.08.1991 roku oddział w Głogowie.

W grudniu 1991 roku bank obsługiwał 123 klientów. Dziś, po pięciu latach działalności, po uruchomieniu 11 następnych placówek Cuprum-Bank obsługuje 32 tys. klientów, prowadząc 20 tysięcy rachunków bieżących, 66 tys. rachunków depozytowych, 71 tys. rachunków kredytowych. Przed pięcioma laty wszystkich rachunków było 457. Te liczby obrazują, jak wielką dokonała się zmiana.

- **Czy w ciągu tych pięciu lat wyniki finansowe Cuprum-Banku rokrocznie wzrastają, czy też utrzymują się na jednolitym poziomie i co ma na to wpływ?**

- Wyniki finansowe z roku na rok są coraz lepsze. Bardzo dobre wyniki przyniosły szczególnie dwa ostatnie lata. Rok 1996 zakończyliśmy osiągając zysk brutto w wysokości 10.500 tysięcy złotych, a rok 1995 został zamknięty zyskiem 8.280 tys. złotych. Taki poziom zysku daje powod do satysfakcji. Wpływ na to miało rozszerzenie udziału rynku

i znaczny przyrost rachunków klientów - podmiotów gospodarczych i osób fizycznych, rozszerzenie zakresu świadczonych usług oraz poprawa efektywności działania banku.

- **Gdy powstawał w Lubinie Cuprum-Bank, w zasadzie jedynym konkurencyjnym bankiem był Bank Zachodni. Dziś, przy coraz większej konkurencyjności, trzeba jeszcze skuteczniej zabiegać o klientelę. Czy dla rozładowania ich naporu zamierzacie otworzyć nowe placówki na terenie Lubina i miast sąsiednich?**

w dalszym ciągu zwiększać naszą sprawność operacyjną. Konkurencja wymaga coraz lepszej jakości świadczonych usług, a także coraz szerszej, korzystniejszej i dostosowanej do potrzeb klienta oferty. Niezależnie od usprawniania obsługi naszych klientów w placówkach już istniejących, zamierzamy rozwijać nowe jednostki uruchamiając np. ekspozytury kasowe na osiedlu Przylesie w Lubinie czy też osiedlu Kopernika w Legnicy, jak również w gminie Rudna.

- **Jakimi nowymi usługami bankowymi zamierza Cu-**

- Istotnie, z faktu tego wynikają konkretne profity. Różnego rodzaju podatki płacone przez nasz bank pozostają w tym regionie i zasilają jego budżety. Cuprum-Bank, dzięki bliskości centrali ma możliwość podejmowania szybszych decyzji (reakcji) na potrzeby klientów, w porównaniu z bankami, których centra le mieszczą się np. w Warszawie. Wspieramy w regionie - naszym rejonie działania - wiele organizacji, instytucji i osób fizycznych, które zwracają się do nas o pomoc. W ubiegłym roku na te cele przeznaczyliśmy ponad 100

Strategia pięciolatka

Z JANINĄ DANUTĄ FIRLICIŃSKĄ,
prezesem Cuprum-Banku SA w Lubinie,
rozmawia Jadwiga Wardach



Fot. GRZEGORZ SPALA

- W 1996 roku uruchomiliśmy trzy nowe placówki na terenie Huty Miedzi "Legnica", Huty Miedzi "Głogów" oraz w sklepie Mercus przy ul. S. Wyszyńskiego w Lubinie. Przeprowadziliśmy kampanię reklamową w placówkach handlowych czterech miast, zachęcając klientów do obrotu bezgotówkowego. Prezentowaliśmy, szczególnie pracownikom KGHM korzyści z posiadania rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz używania czeków. W tym roku będziemy nadal promować obrót bezgotówkowy. Jest bezpieczniejszy niż tradycyjny obrót gotówkowy, nie wymaga tak częstych wizyt w banku. W jego upowszechnianiu widzimy możliwość rozładowania, jak pani to określiła, naporu klientów. Zmiana przyzwyczajzeń pewno nie nastąpi tak szybko, więc musimy prowadzić systematycznie działania edukacyjne. Będziemy

- **prum-Bank w najbliższym czasie zaskoczyć swoich klientów?**

- Już przed dwoma laty, jako jeden z pierwszych, zaoferowaliśmy klientom (instytucjom) SELOOP - System Elektronicznej Obsługi Operacji Pieniężnych. W najbliższych dniach zapoczątkujemy w oddziałach lubińskich nową usługę dla klienta indywidualnego pn. TELESALDO. Daje ona możliwość uzyskania telefonicznej informacji przez komputer o stanie środków na rachunku osobistym. Jeszcze w tym roku uruchomimy bankomaty, wydamy kartę płatniczą. Prace nad tymi usługami są finalizowane.

- **Fakt, że centrala Cuprum-Banku mieści się w małym, niewojewódzkim mieście, jest ewenementem w skali kraju. Dla Lubina, jak i regionu ewenement ten ma konkretny wymiar.**

tysięcy złotych. Ponadto, co jest szczególnie istotne, Cuprum-Bank stworzył ponad 500 miejsc pracy, w tym 200 w samym Lubinie.

- **Dobra kondycja banku to dla klientów nadzieja na zmniejszenie oprocentowania zaciągniętych kredytów. Czy planowane są w tym względzie jakieś zmiany?**

- Na wysokość oprocentowania kredytów ma wpływ nie tylko kondycja banku. Jest ona oczywiście bardzo ważna, ale nie jedyna. Niezmiennie istotne są inne czynniki, np. decyzje Narodowego Banku Polskiego oraz sytuacja gospodarcza kraju. W miarę poprawy i obniżania się inflacji, klienci mogą liczyć na obniżenie oprocentowania kredytów, jak również, co jest nie mniej istotne, na relatywne podwyższenie lub nieobniżanie oprocentowania ich depozytów.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Pzed laty byłem w Centralnej Bibliotece Akademii Medycznej w Warszawie. Stamtąd wysłałem prośbę do jednej z kalifornijskich bibliotek o przysłanie interesującego mnie artykułu. Przesyłkę wkrótce otrzymałem z dopiskiem, żeby na przyszłość podać końcówkę swojego komputera, to tekst "wbiją" w jego pamięć. Tylko że w tym czasie w Polsce były może ze dwa komputery - jeden w Warszawie, drugi we Wrocławiu - opowiada rozbawiony Ireneusz Skarbiński, lekarz Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy.

Zeby podać "kończórkę" swojego komputera, doktor Skarbiński musiał czekać 15 lat. Jest jednym z pierwszych

trzeba więc już czekać na to, aż najnowsze informacje z konferencji lekarzy, która odbywa się na przykład w Australii, przywędrują za wiele miesięcy do szpitala w jakimś medycznym periodyku, a lekarz dostanie je według rozdzielnika. To wszystko dzięki WWW najpopularniejszej funkcji Internetu, czyli niejako gigantycznej ogólnoziemskiej bibliotece. Zeby się do niej dostać, trzeba mieć katalogi, w których umieszczone są odpowiednie hasła i droga, jaką można dojść do nich po sieci. Jest to swojego rodzaju książka telefoniczna, przy pomocy której wchodzi się do Internetu.

Oznacza to, że nie wychodząc z domu, można poszperać

jest rozkład lotów samolotów z lotniska we Frankfurcie i jak najprościej dojechać do Słowacji na narty. Panie mogą przeglądać katalog mód i wydrukować modny krój sukienki.

W sieci Internetu zaistnieć może każdy. Niedawno cały świat mógł dowiedzieć się o doświadczeniach, jakie prowadzi z nietoperzami pewien elektronik ze Szkocji. Miłośnik zwierząt chciał hodować nietoperze. Przyjaciel poradził mu, żeby zbudował klatkę i postawił na strychu. Nietoperze nie chciały w niej zamieszkać. Przyjaciel podpowiedział więc miłośnikowi-hodowcy, żeby pilnował temperatury. Elektronik zainstalował w klatce czujnik, który co godzinę rejestruje

Ginekolog sieci

legnickich medyków-użytkowników Internetu. W sieci tej lekarze są dzisiaj jedną z najaktywniejszych grup zawodowych.

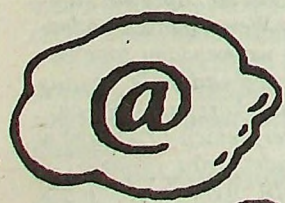
Jeszcze do niedawna Ireneusz Skarbiński miał swoją elektroniczną skrytkę pocztową w Szkocji. Pacjentki doktora mogły przekazywać przez nią wyrazy sympatii, pod warunkiem że miały w domu komputer z oprogramowaniem, modem i telefon. Co ciekawe - przesłanie pozdrowień siecią Internet wcale nie wyszłooby drożej niż napisanie listu i przyklejenie "miejscowego" znaczka, bowiem jedna minuta zabawy w tej sieci kosztuje zaledwie 17 groszy - bez względu na to czy łączymy się z Lubinem, czy z Ameryką Południową.

Sieć wciąga jak brazylijskie seriale, tyle że ludzi o szerokich zainteresowaniach.

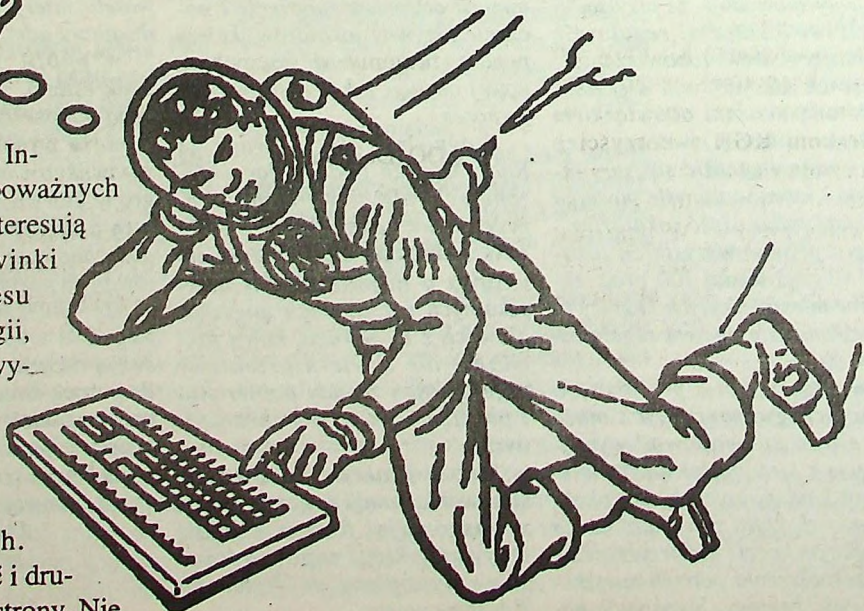
temperaturę. Ponadto doszedł do wniosku, że może na świecie jest choćby jeszcze jedna osoba, która pragnie hodować nietoperze, powinna więc usłyszeć o jego doświadczeniach. Zeby dowiedzieć się, czy miłośnikowi tych nocnych zwierząt udało się nieco je oswoić, za jakiś czas trzeba będzie znowu wejść do Internetu. Sieć wciąga jak brazylijskie seriale, tyle że ludzi o szerokich zainteresowaniach.

Na świecie podłączonych jest do tej sieci ponad 5 mln komputerów, w Polsce około 40 tysięcy, w tym obok uniwersytetów, firm, ośrodków naukowych - także szkoły. Amerykańskim wynalazkiem wojskowym sprzed ponad dwudziestu lat, bo taką historię powstania ma Internet, bawią się dzisiaj i pracuje na nim miliony indywidualnych użytkowników.

(mlk)



Doktor Skarbiński używa jednak Internetu do całkiem poważnych celów. Ponieważ interesują go zwłaszcza nowinki medyczne z zakresu cytologii i onkologii, przegląda w sieci wydawnictwa medyczne. W Internecie "siedzi" 3600 tytułów czasopism lekarskich. Można je kartkować i drukować interesujące strony. Nie



Kredyt dla straganiarzy

Cztery właścicielki stoisk w sklepie "Madex" jako jedne z pierwszych zaciągnęły grupową pożyczkę w działającym od niedawna w Legnicy Funduszu Mikro, rozkręconym przez Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości. Potrzebowały pieniędzy na zakup mebli sklepowych. Poręczyły sobie "na krzyż" i po dwóch tygodniach od złożenia oświadczeń dostały kredyt. Podobnie zrobiło kilka osób z Lubina, które prowadzą handel detaliczny i hurtowy.

Grupa kredytowa zaciągająca pożyczkę w Funduszu "Mikro" może liczyć od 4 do 7 osób prowadzących działalność gospodarczą. Tego typu pożyczki udzielane przez fundusz to trzy czwarte wszystkich kredytów. I nic dziwnego, bo są one korzystne dla obu stron. Sprzedawczynie z Madexu skrzyknęły się, bo kredyt grupowy jest najniżej oprocentowany, a i fundusz udziela ich najchętniej, ma bowiem wówczas największą gwarancję spłacalności. W Funduszu Mikro wynosi ona 98 procent. Członkowie grupy kredytowej pilnują się wzajemnie, a w razie potrzeby wspierają tego, który znalazł się akurat pod kreską.

Fundusz Mikro działa w Legnicy kilka tygodni, we Wrocławiu od ponad pół roku, w Polsce kilka lat. Został powołany z myślą o drobnych przedsiębiorcach, którzy chcą zaciągnąć niewielkie pożyczki. W bankach najczęściej chętnie rozmawiają z przedsiębiorcą dopiero wtedy, gdy bierze kredyt od 100 mln w górę. Ryczałtowo mają więc niewielkie szanse na niskie kredyty - mówi Iwona Hajduk, przedstawicielka Funduszu Mikro w Legnicy.

Fundusz opracował program pomocy dla drobnych przedsiębiorców, straganiarzy, taksówkarzy, krawcowych, fryzjerów. Nie wymagamy zastawów, zaświadczeń ZUS, urzędów skarbowych. Opieramy się na oświadczeniach właścicieli firm i ich poręczycieli. Przedstawiciel naszego funduszu odwiedza firmę i sprawdza jej wiarygodność.

Pierwszą pożyczkę można zaciągnąć w wysokości 5 tys. zł. Jest ona oprocentowana nominalnie na 29 procent przy kredycie grupowym, realnie pożyczkobiorca płaci 8,6 procent w

skali roku. Oznacza to, że pożyczając 5 tys. zł na rok przy regularnych spłatach rat, pożyczka kosztuje go 430 zł. Przy czym odsetki naliczane są w wysokości określonej w umowie nawet wtedy, gdy zmienia się stopy procentowe banków.

W bankach mały przedsiębiorca nie jest na ogół mile widzianym klientem. Procedura udzielania mu pożyczki jest taka sama, jak w przypadku dużych firm, a zyski mniejsze. Innymi słowy - bank ma tyle samo roboty, tyle że za mniejsze pieniądze. Lukę na rynku małych pieniędzy wypełnił Fundusz Mikro.

Pierwsza pożyczka nie może być wyższa niż 5 tys. zł. Największy kredyt, jaki można tu dostać, to 30 tys. zł. Ale te udzielane są sprawdzonym klientom.

W Funduszu Mikro nierzadko zaciągają pożyczki handlowcy na zakup większej ilości towaru na dogodniejszych warunkach finansowych. Kioskarze, straganiarze, którzy chcą wyrwać się z koła: niski dochód - małe oszczędności - małe inwestycje - niski dochód.

Idea Funduszu Mikro przywędrowała do nas z USA, ale zrodziła się w... Bangladeszu. Ekonomista Muhammad Yunus, po odzyskaniu przez ten kraj niepodległości, założył bank, który zaczął kredytować najuboższych. Dziś ma 2 mln kredytobiorców.

W Polsce ideę tę rozwinęła Rosalind Capisarow ze Stanów Zjednoczonych, która mieszkała w Warszawie w czasach, gdy na rogu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, a więc w centrum stolicy, potykała się o łóżka polowe, na których drobni handlowcy rozkładali rajstopy, książki, biustonosze. Założyła Fundusz Mikro.

Został on powołany także z myślą o zaczynających działalność gospodarczą niemal od zera, bojących się zaciągać kredyty, które powinny być normalną praktyką handlową.

Fundusz najpierw zaczął działać w dużych miastach, teraz otwierane są jego oddziały w miastach wojewódzkich. Przewiduje się, że pod koniec roku będzie ich w Polsce około 20.

(mlk)

psycholog radzi

To, co mnie bardzo męczy, zwykle nazywa się huśtawką nastrojów. Nie wiem, czy zdaje pan sobie sprawę z tego, jakie to okropne. I to nie tylko dla mnie. Widzę, jak to przenosi się na innych. Kiedy jestem w klepskiej formie, cierpi rodzina i koledzy w pracy. Kiedy indziej dziwię się, że wszyscy dookoła są tacy smutni. Małe kłęski wywracają jednego dnia cały mój świat do góry nogami, a innym razem drobne sukcesy dają mi taki napęd, że poganiam siebie i wszystkich dookoła.

Huśtawka nastrojów

Rzeczywiście huśtawka jest świetna tylko dla relaksu. Życie na niej na pewno jest męczące. Warto więc rozważyć kilka rzeczy. Po pierwsze - jak wygląda pani wypocinek.

Czy to jest tak, że systematycznie troszczy się pani o siebie. Raz w tygodniu basen lub długi spacer. Czasem wyłączony telefon, dobra muzyka i miła kolacja. To zadziwiające, ile sił dodają takie proste rzeczy.

Ale może też jest tak, że pracuje pani "do upadku", a potem organizm sam upomina się o swoje, sygnalizując przemęczenie obniżonym nastrojem.

Gdyby tak było, to trzeba po prostu przeorganizować swój tydzień. Podobno jeszcze nikomu nie zdarzyło się powiedzieć na łożu śmierci: "Żałuję, że więcej czasu nie spędzałem w biurze".

Po drugie - jak wygląda lista ważnych spraw w pani życiu?

Warto zrobić sobie listę trzech kategorii: praca, dom, czas dla siebie, i zobaczyć, ile czasu poświęca pani każdej z nich. Czy chciałaby pani dokonać jakichś zmian? Może żyje pani z tłumionym uczuciem dyskomfortu z powodu pomijania czegoś, co jest dla pani naprawdę ważne. Niektórym moim pacjentom zalecam dość drastyczne ćwiczenie - aby wyobrazili sobie ostatnią godzinę życia i spróbowali ocenić, co w nim było naprawdę ważne.

Po trzecie, może jest i tak, że ma pani nieco poetycki stosunek do obowiązków. "Pracuję, jak mam natchnienie." Czasem korzenie tego tkwią głęboko w naszym dzieciństwie, kiedy byliśmy nieustannie poganiani. Kiedy zamontowano nam niejako takiego wewnętrznego "poganiacza", musimy wtedy oprócz oporu materii zmagać się z własnym buntem. Nikt nie chce być poganiany. To tak, jakby wewnątrz działały dwie przeciwstawne siły. W tym ostatnim wypadku może przydać się pomoc z zewnątrz.

Zachęcam też panią do opisania takich chwil, kiedy nie czuje się pani "na huśtawce". Co takiego je wyodrębni? Jak zwykle więcej jest pytań niż odpowiedzi.

PIOTR BARCZAK

Radni o czynszach

Jedno grube słowo dobrze użyte - a tyle radości! Całą zabawę zepsuły jednak niedłane przeprosiny na końcu programu. Były obłudne, bo prezydent przepraszał widzów za "niecenzuralne" słowo, nie dostrzegając całej masy tych cenzuralnych użytych w sposób grubiański.

Już wydawało się, że przebojem tygodnia regionalnej telewizji będzie Wanda Ziembicka, czyli Dolnośląska Broń Masowego Rażenia.

Ziembicka nie byłaby "Wandeczką", gdyby jej kolejny sukces nie zakończył się kolejnym gagiem. Zdobywczyni regionalnego Wiktora przejechała się do Warszawy, ale tam się okazało, że dla prowincjuszy statuetki nie ma. To się mogło przytrafić tylko "Wandeczce" i tylko ona przekuje tę kłapę w sukces.

Ziembicka jest porażającym ładunkiem niewyczerpanej energii, która zmiata wszystko i wszystkich. Jeżeli jest jakiś ekran, wypełni go sama. Jeżeli jest jakiś rozmówca, ona go słać. Jeżeli restauracja jest pełna lokalnych gwiazd, wszyscy zauważą tylko Ziembicką, która każe sobie podać obiad na barowy stół. Jeżeli wymyśli ktoś kapelusze nie do noszenia, Ziembickiej będzie pasował. Jeżeli ktoś lubi kolor czerwony, to nie widział jeszcze wściekłych czerwieni a'la Wandeczka.

Mądry interlokutorzy milkną przy niej zażenowani,

głupi podejmują zawody w lukrowaniu partnera i... też zwycięża "Wandeczka".

Jeżeli nie miałby kto wynaleźć telewizji, zrobiłaby to Ziembicka. Jej Temperament Dolnośląska Broń Masowego Rażenia potrzebuje sprawnego środka przenoszenia. Ziembicka jest totalitarna.

Na chwilę tylko odpuściła, dała życiowe pięć minut koleżance z redakcji sportowej, która w ostatnią sobotę karnawału usiłowała odczytać komentarz do obrazków z boisk.

Przy pierwszym przejęciu lektorka rzuciła krótkie: "k.... no" i przeczytała wiadomość raz jeszcze, prawidłowo. Za drugim razem przekreśliła nazwisko sportowca, rozpaczyliwie się poprawiła: "k.... Binkowski".

Dziękuję pani z całego serca! Z kilkudziesięciosukondowego felietonu zrobiła pani cacko pełne szczerej ekspresji, nieklamanych emocji. Należy się pani Wiktor za autentyzm, za pełne korzystanie z bogactwa polszczyzny, która dla każdej emocji ma odpowiednie środki wyrazu.

W tym samym programie pani niedouczeni koledzy powiedzieli m.in.: "golkiperka", "obraz gry nie uległ zmianie", "trener przeprowadził dość pokerową zmianę", "w drugiej odsłonie".

Te "ozdobniki" językowe mogłyby być zabawne, gdyby trafiały się w telewizji tak rzadko, jak pani "k....".

PUSZYSTY

"Prywatyzacją w posła" cd.

Gratuluje bardzo rzeczowego i obiektywnego opisu dyskusji wokół wątpliwości dotyczących prywatyzacji KGHM Polska Miedź.

Do opisu wkradła się jednak drobna nieścisłość - to ja pytałem pana R. Zbrzyz-

go o realizację jego nierealnych deklaracji co do przekazania emerytom i rencistom bezpłatnych akcji Polskiej Miedzi.

DARIUSZ MILKA
wiceprezydent miasta
Lubina

120 procent normy!

Przybij piąchę, mata!

My niżej podpisani radni Rady Miejskiej Legnicy zwracamy się z wnioskiem o uchylenie uchwały Rady Miejskiej Legnicy nr XXXIV/265/97 z dnia 27 stycznia 1997 roku, zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Legnicy oraz kryteriów wyboru osób, z którymi umowy najmu winny być zawierane w pierwszej kolejności w części dotyczącej gwarancyjnych kaucji mieszkaniowych.

Zarząd Miasta Legnicy, nie umiając rozwiązać problemu windykacji czynszów, skierował do Rady Miejskiej projekt uchwały, której przepisom powinny zagwarantować pobieranie czynszu od lokatorów zalegających z opłat czynszu.

Jednocześnie obligatoryjność stosowania przepisów teje

uchwały spowoduje, że przykładni i uczciwi lokatorzy, regularnie opłacający swoje zobowiązania - a jest ich zdecydowana większość - zostaną ukarani obowiązkiem wniesienia kaucji gwarancyjnej. Nie możemy zgodzić się, aby represja - która w zamysle powinna dotknąć tylko część lokatorów - objęta prawie wszystkich lokatorów, gdyż blisko 100 proc. zasobów mieszkaniowych Legnicy to mieszkania z czynszem regulowanym.

Wejście w życie przepisów o kaucjach gwarancyjnych może docelowo spowodować wyciągnięcie z kieszeni lokatorów mieszkań komunalnych kwoty około 20 mln zł, która zgromadzona na odrębnym koncie nie przyczyni się do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych Legnicy. Spowoduje na-

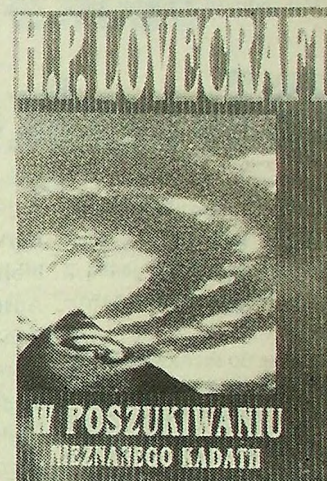
"Calliope" polecają

Oto kolejna porcja książek warta waszej uwagi. Rozpoczynam od opasłego tomu, o którym już od ponad miesiąca głośno w prasie, radiu i telewizji. Myślę oczywiście o "Dziennikach" Stefana Kisielewskiego. Panuje opinia, że szczęśliwi są tylko ci, o których Kisielewski nie napisał. "Dzienniki" uważam za lekturę pasjonującą, natomiast nie zgadzam się z niemal historycznymi opiniami na jej temat. Owszem, Kisielewski bywa niesłychanie ostry w swych opiniach, ale często zmienia zdanie. Osoba, o której na jednej stronie pisze bardzo źle, jest bohaterem pozytywnym kilkanaście stron dalej. Zaskoczenie budzić może natomiast wyjątkowo surowa ocena wielu osób związanych z "Tygodnikiem Powszechnym". Co do reszty - nikt, kto czytywał dzieła Kisielewskiego wcześniej - nie powinien być lekturą "Dzienników" zaskoczony. Obrywają wszyscy - od lewicy do prawicy. Ale uważaj! Także pochwały - wcale liczne - są rozdzielane w podobny sposób. Dla mnie to książka roku.

Przejdźmy na chwilę do lektur nieco lżejszych. Dla miłośników fantastyki mam kilka interesujących propozycji. Wydawnictwo SR ma dla was w seriach "Dzieł wybranych" dwie bardzo interesujące propozycje - braci Strugackich i H.P. Lovecrafta. Są to Lovecrafta "W poszukiwaniu nieznanego Kadath", opowieści nieco inne od tego, co z jego twórczości dotychczas mieliśmy okazję poznać, lecz dla miłośników horroru nie mniej interesujące niż Arkadego i Borysa Strugackich "Przenicowany świat". Okazuje się, iż powieść braci Strugackich znakomicie zniosła próbę czasu. Otrzymujemy pełne, nie ocenzone jej wydanie i teraz wreszcie możemy dostrzec, że w rzeczywistości ta odległa planeta to obraz świata nam znanego niestety aż za dobrze. Wydawnictwo Prószyński i S-ka przypomina mi niejako nas, znana, a znakomitą powieść klasyka science fiction Herberta Georgea Wellsa "Wyspa doktora Moreau", korszczną wizję eksperymentów z uczłowieniem zwierząt. Natomiast PRIMA ma dla was dwa pierwsze zeszyty nowej i bardzo

dobrej powieści Stephena Kinga "Zielona miła" ("Dwie martwe dziewczynki" i "Mysz Francuza"). Przed nami jeszcze cztery mające ukazywać się co miesiąc zeszyty. W tej formie powieść ta ukazała się w Stanach i odniosła wielki sukces. Jest tu coś z klimatu "Skazanych na Shawshank", ale z lektury wynika, że nie zabraknie tu elementu nadnaturalnego. Dean R. Koontz w nowej powieści "Zmrok" (wyd. Amber) opisuje niesamowity pojedynek nowojorskiego policjanta z kapłanem Voodoo, a John N. Nance w "Zegarze Pandory" (wyd. Prószyński i S-ka) opowieści o samolocie mającym na pokładzie człowieka chorego na nieznana, śmiertelnie niebezpieczną chorobę, przywołuje klimat katastroficznych filmów lat 70.

Wydarzeniem jest publikacja powieści Andrzeja Piatonowa "Czewengur". Przedstawiony tu obraz rewolucji był absolutnie nie do przyjęcia dla cenzury w czasach Istnienia Związku Radziec-



Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

kiego, toteż powieść ta (z lat 30.) mogła być opublikowana dopiero w końcowym okresie "pierestrojki", w 1988 roku.

I na zakończenie coś dla "zbuntowanych" teologów. Karlheinz Deschner proponuje nam tom 1. swego dzieła "Polityka papieska w XX wieku". Rzecz kontrowersyjna, ale na pewno warta uwagi.

MIECZYSLAW PYTEL

Księgarnia "Calliope"
Legnica, ul. Złotoryjska 14
Legnica, ul. Złotoryjska 23

13 stycznia na odprawie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z wojewodami zapowiedziano wprowadzenie zasady maksymalnie korzystnej dla obywatela interpretacji przepisów w działaniu administracyjnym.

W publicznym wystąpieniu podkreślono, że działania resortu będą podporządkowane tworzeniu modelu państwa przyjaznego, sprawnego i bezpiecznego, takiego, w którym człowiek w kontaktach z urzędem nie jest natrętem, ale szanowanym i przyjaźnie traktowanym partnerem.

Oczekujemy, że Wojewoda Legnicki wypełni tę deklarację swoją decyzją, uchylając przepisy dotyczące kaucji gwarancyjnych, czego spodziewa się kilkanaście tysięcy najemców lokali komunalnych regularnie opłacających swoje zobowiązania.

JAN LEWANDOWSKI
przewodniczący Klubu
Radnych
Liga Legnicka

Broń codzienna

Z ROBERTEM JANSONEM
rozmawia Monika Maciąg.

• **Komponowałeś muzykę do filmu Macieja Dutkiewicza "Nocne graffiti", jaki jest charakter ścieżki dźwiękowej? Czy są to głównie piosenki, czy także muzyka ilustracyjna?**

- Oczywiście, jest muzyka ilustracyjna - spełnia ona bardzo istotną rolę, bez niej ten film nie miałby swojego znaczenia. Aczkolwiek widziałem filmy, w których były tylko piosenki. W tym przypadku jednak tak nie jest - obok piosenek pojawiają się tematy ilustracyjne. Bardzo mi to odpowiada, bo przyznam się, że moim marzeniem jest pisać muzykę ilustracyjną. Chciałbym w przyszłości robić muzykę do filmów, zając się tym poważniej i zaistnieć na tym polu; na razie dopiero raczkuję, choć z drugiej strony nie ukrywam, że również pisanie piosenek sprawia mi wielką frajdę - to moja "broń codzienna", przychodzi mi to zresztą z olbrzymią łatwością (przynajmniej na razie). W filmie są trzy moje piosenki, a na soundtracku znajduje się jeszcze jedna dodatkowa.

• **Czy cała muzyka obecna w filmie jest skomponowana przez ciebie?**

- Muzyka ilustracyjna na pewno tak, nie jestem natomiast twórcą wszystkich piosenek. W filmie i na soundtracku znalazła się bowiem piosenka Kasi Kowalskiej pt.: "Zgubiłam swój rozsądek, a także - już tylko na płycie - jeden utwór grupy Magma. Jeśli chodzi o pozostałe piosenki, to rzeczywiście jestem ich kompozytorem.

• **To twoja pierwsza muzyka do filmu?**

- Już druga albo dopiero druga. Pierwszą była muzyka do filmu Jarosława Żamojdy "Młode Wilki". Film odniósł wielki sukces - obejrzało go ponad 600 tysięcy widzów. Mam ogromną satysfakcję, że również soundtrack spotkał się z życzliwym przyjęciem słuchaczy - sprzedało się ponad 100 tysięcy płyt.

• **Kogo zaprosiłeś do współpracy przy nagrywaniu soundtracku "Nocne graffiti"?**

- Piosenki na soundtracku wykonał zespół Varius Manx. Bardzo piękne teksty napisał Andrzej Ignatowski. Zaśpiewała oczywiście Kasia Stankiewicz, a także dziewczyny z De Su i Maciek Balcar, zupełnie nowy człowiek. Wszystkie partie gitarowe zagrał Michał Grymuza, a nie Michał Marciniak, który był wtedy chory. Duże znaczenie ma osoba Wojtka Wójcickiego, z którym ostatnio współpracuję przy wstępnej obróbce każdej płyty. Album zrealizował Michał Przytuła.

• **Przed rozpoczęciem pracy nad muzyką do filmu z całą pewnością dokładnie go obejrzałeś. Jakie były twoje pierwsze odczucia po projekcji?**

- Po pierwszym obejrzeniu stwierdziłem, że jest to film jak najbardziej dla polskiego widza. Obserwuję, jaka jest średnia wiekowa publiczności kinowej - to ludzie w wieku mniej więcej 14-20 lat. I właśnie do tej publiczności jest - moim zdaniem - skierowany ten film. Oczywiście nie oznacza to, że ktoś starszy obejrzy go z niechęcią - widzieli go moi znajomi w wieku 30-40 lat i bardzo im się podobał. Jednak tematyka filmu i postać głównej bohaterki - którą gra Kasia Kowalska - powodują, że jest to obraz skierowany raczej do ludzi młodych. Nie wiem, czy odniesie sukces komercyjny, ale ma szansę stać się kinem niezapomnianym.

• **Czy po obejrzeniu filmu czujesz, że twoje zadanie jako twórcy ścieżki dźwiękowej będzie łatwe, czy też może bardzo trudne?**

- Obawiałem się trochę, ponieważ mało jest tam liryki, a ja bardzo lubię tematy liryczne. Marzę o tym, żeby napisać muzykę do filmu w stylu "Love Story", ale pewnie jeszcze długo będę musiał na to czekać. Tak się bowiem składa, że zarówno film Jarka Żamojdy, jak i Maćka Dutkiewicza - to filmy akcji, więc wiódące tematy są "akcyjne". W "Nocnym graffiti" właściwie wcale nie ma wątku lirycznego. Żeby jednak dać upust swojej pasji, włożyłem na soundtracku dodatkowy, 4-minutowy temat liryczny.

• **Jak układała się twoja współpraca z reżyserem filmu?**

- Oczywiście dochodziło do moich spotkań z reżyserem - i do kompromisów. Jemu się coś podobało mniej lub więcej, w zależności od tego ja coś zmieniłem. Wiadomo, że przy tego rodzaju sytuacjach, zawsze są jakieś stresy, napięcia, gdyż on widzi inaczej, a ja inaczej. Gdyby zebrać 10 osób, to każda z nich miałaby z pewnością inny pomysł na tę muzykę. Generalnie z Maćkiem Dutkiewiczem współpracowałem mi się dobrze - jest to spokojny człowiek, który nie "rzuca się" w sensie artystycznym. Zrobił swój film i chciał mieć do niego jak najlepszą otoczkę, chciał, aby wszystkie towarzyszące mu elementy były jak najwyższej jakości. Chyba rozumiem jego sposób myślenia. Każdy, kto ma swoje wychuchane artystyczne "dziecko" - na przykład film - chciałby, aby pozostali dopasowywali się do niego, i nie ma w tym niczego dziwnego. Poza tym uważam, że film jest naprawdę na dobrym poziomie - myślę tu o polskim rynku kinowym, nie o produkcji hollywoodzkiej, która dysponuje nieporównywalnymi środkami.

• **Czy po zakończeniu pracy nad soundtrackiem podejmujesz jakieś nowe wyzwanie?**

- Pracuję nad solowym albumem. Może trudno go nazwać stricte solowym, gdyż śpiewają na nim głównie inni. Sądzę, że Kuba Badach i Viola Brzezińska, którzy zaśpiewali główne partie na tej płycie, są bardzo dobrymi wokalistami. Zaśpiewał również swoje dwa numery Marek Bałata, jedną piosenkę śpiewam ja sam; jest też trochę kompozycji instrumentalnych. W sumie płyta jest skierowana mniej więcej do tej samej publiczności, która słucha Varius Manx, aczkolwiek jest bardziej przestrzenna. Jest tu orkiestra, chór; inna jest aranżacja i inni są muzycy, z którymi nagrałem tę płytę. Tak więc ostatecznie uzyskałem nieco odmienne brzmienie.

• **Podsumowując: widzisz swoją przyszłość w pisaniu muzyki filmowej. Gdybyś mógł bez ograniczeń wybierać - do filmu jakiego reżysera chciałbyś napisać muzykę?**

- Briana de Palmy. Uwielbiam jego kino. Podoba mi się jego spojrzenie na rzeczywistość, sposób robienia przez niego filmów - zdjęcia, tok akcji; jednym słowem wszystko. Tak często mówię o tym, że chciałbym napisać muzykę do wielu filmów, gdyż te marzenia towarzyszą mi od dawna. Zaczynałem przecież właśnie od tworzenia muzyki instrumentalnej (znalazła się ona na dwóch pierwszych płytach Varius Manx). Dlatego te marzenia nie są wyjęte z rękawa.

Druga połowa lat 60. zaowocowała kolejnym "wysypem" znakomitych zespołów w Stanach i w Wielkiej Brytanii. Jimi Hendrix Experience, The Dors, The Cream, Pink Floyd, Ten Years After, Jethro Tull, Led Zeppelin, Jefferson Airplane i wiele, wiele innych. Jednym z tych zespołów była brytyjska kapela rock-bluesowa Savoy Brown. W swej ojczyźnie, mimo wielu regularnie wydawanych znakomitych płyt, nie odniosła zbyt wielkiego sukcesu, stała się jednak bardzo popularna w Stanach. Cóż, bywa - nikt nie jest prorokiem we własnym kraju.

Wszystko zaczęło się w roku 1966, kiedy to rodzina Simmondsów przeprowadziła się do Londynu. Młodszy z braci Simmonds, Kim, miłośnik bluesa i niezły gitarzysta, po-

i bujnie owłosieni i przyodziani w hippiesowskie ciuchy muzycy zaczęli ustawiać swój sprzęt we wskazanej sali. Trochę im się dziwnie zrobiło, gdy zobaczyli publiczność - starsze panie i panów w wieczorowych strojach. Cóż, blues nie jest muzyką nową, może mieć i zwolenników w podeszłym wieku. I zagrali oni - ku zgorszeniu publiki - zaśpiewali teksty typu "ścisnę twoją cytrynkę, aż zrobi się wilgotna". Kierownictwo hotelu było oburzone. Sądząc opacznie po nazwie "Savoy Brown" skojarzonej z nazwą ich hotelu, spodziewali się pocziwego zespołu dancinowego, a tu przyjechała banda "strasznym długowłosych". Wszystko to byłoby zabawne, gdyby nie fakt, iż kierownictwo hotelu odmówiło zapłaty. Muzycy okazali się jednak przewidują-

chody, ekipa techniczna, nawet udało się wydstać od kanadyjskich organizatorów trasy połowę pieniędzy z góry. Nadszedł dzień wyjazdu. Ekipa zebrała się, ale nie było basisty. OK, nie ma sprawy, Bill zawsze się spóźnia. Parę kaw, parę papierosów, a Billa dalej nie ma. Zaniepokojeni muzycy wysłali jednego z technicznych do mieszkania Billa. Ten wrócił z hiobową wieścią: "Billa nie ma i nie będzie". Wcześniej dał się "podkupić" innemu zespołowi, ale nie miał odwagi powiedzieć o tym kolegom. Kim wpadł w panikę, gdyż zdobycie w tak krótkim terminie innego basisty graniczyło z cudem. Ale cud się zdarzył. Niejaki Ted zgodził się jechać. Ted był niezłym gitarzystą - ale nie basowym! Do tego zjawił się kompletnie pijany. Nie były to

Boogie on

czyli
to i owo
o
zespole
Savoy
Brown



Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

myślał, że to odpowiedni moment, by założyć zespół. Jak pomyślał, tak zrobił. I oto wkrótce na bluesowej scenie Londynu pojawiła się kapela The Savoy Brown Blues Band. Zaczęli od kilku singli dla wytwórni Purdah, własności legendarnego producenta, Mike Vernona (odpowiedzialny za wczesne albumy John Mayall's Bluesbreaks, Fleetwood Mac i Chicken Shack, by wymienić tylko niektórych). Mike Vernon załatwił im kontrakt z firmą Decca (wówczas "domem" im. Johna Mayalla, Ten Years i The Rolling Stones) i był producentem ich pierwszego LP "Shake Down". Płyta miała znakomite recenzje, ale kolejny brytyjski "bluesowy boom" zaczynał opadać. Trzeba było myśleć o podboju innych krajów, a tymczasem grali, gdzie się tylko dało. Czasem dochodziło do zabawnych sytuacji. Kim wspomina, jak to pewnego razu dostali angaż do słynnego hotelu Savoy. Nieco ich to zaskoczyło. Ale praca, to praca. Mikrobus zespołu zjechał pod nobliwy hotel Savoy

cy - zabrali "na pamiątkę" to i owo ze znajdującej się na stołach srebrnej zastawy.

Na szczęście kłopoty finansowe wkrótce się skończyły. Zespół zaczął regularnie koncertować w Stanach Zjednoczonych, gdzie znalazł wyjątkowo wierną publiczność. Kolejne longplaye, "Blue Matter", "A Step Further", "Looking In", "Raw Siena", "Hellbound Train", "The Boogie Brothers" sprzedawały się w USA dobrze, nie było problemów z trasami koncertowymi. Wprawdzie w 1971 roku z zespołu odeszli gitarzysta Dave Peverett, perkusista Roger Earl i basista Tony Stevens, którzy założyli Foghat, odnosząc sukcesy większe niż macierzysta formacja, ale Simmonds nie miał problemów ani z nowym składem, ani z sukcesami. Mieszkał już wówczas na stałe w Stanach i z owych czasów pochodzi kolejna anegdota. Simmonds i kapela przygotowali się do koncertów w Kanadzie. Wszystko było zapięte na ostatni guzik - sprzęt, samo-

obiecujące początki, ale po częściowym otrzeźwieniu Ted słuchał w autobusie kaset Savoy Brown i ćwiczył na pożyczonym basie. Przyznał się też, że gdyby był trzeźwy, to nigdy by nie przyjął oferty Savoy Brown.

I oto nastąpił pierwszy kanadyjski koncert. Niby wszystko było OK, ale... ale ze wzmacniacza Teda od czasu do czasu dochodziły dość dziwne dźwięki. Na drugi dzień muzycy z duszami na ramieniu zaczęli czytać lokalne gazety. Ku ich (a szczególnie Teda) uldze i zdumieniu, nagłówki głosiły "Nowy skład Savoy Brown błyszczy".

Disco, a następnie punk rock i New Wave, na czas jakiś zmniejszyło się zainteresowanie bluesem. Ale w drugiej połowie lat 80. niezmordowany Kim Simmonds powrócił na scenę i to ze sporym powodzeniem, czego dowodzą takie płyty, jak choćby "Make Me Sweat" czy "Slow Train".

MIECZYSLAW PYTEL

Żelazna Kurtyna 1996/1997

Redakcja "Konkretów" wspólnie z legnickim Centrum Sztuki-Teatrem Dramatycznym organizuje Plebiscyt na Najpopularniejszego Aktora w sezonie artystycznym 1996/1997. Czternastka miejscowych artystów walczy o głosy Widzów i Czytelników. Nagrodą dla zwycięzcy będzie "Żelazna Kurtyna". Wyróżnieni będą również ci, którzy wzięli udział w głosowaniu. W drodze losowania pięciu głosujących otrzyma od nas atrakcyjne nagrody.

W tym roku zwycięzca plebiscytu zostanie wyłoniony na podstawie głosów oddanych przez publiczność teatru oraz naszych

Czytelników. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w zabawie, mogą głosować na kuponach drukowanych w "Konkretach" lub na kartach dostępnych w teatrze. Szósty tydzień prezentujemy sylwetki aktorów. Poprzednio przybliżyliśmy Katarzynę Dworak, Dariusza Bronowickiego, Joannę Gonschorek i Janusza Chabiora.

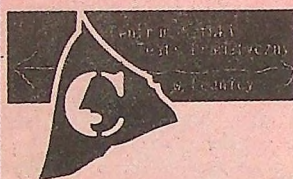
Rozwiązanie plebiscytu nastąpi w czerwcu br. Jeżeli jednak już dziś wiesz Państwo, na kogo chcą oddać głos, mogą wypełnić poniższy kupon i przesłać go pod adresem naszej redakcji. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Zespół teatralny:

1. Katarzyna Dworak
2. Dariusz Bronowicki
3. Joanna Gonschorek
4. Janusz Chabior
5. Katarzyna Kaźmierczak
6. Tomasz Kot
7. Marzena Kipiel-Sztuka

8. Kazimierz Krzaczkowski
9. Anita Poddębniak
10. Maciej Mydlak
11. Małgorzata Urbańska
12. Marek Sitarski
13. Tomasz Sobczak
14. Andrzej Szubski

KUPON



**PLEBISCYT
"ŻELAZNA KURTyna"**
na najpopularniejszego
legnickiego aktora
w sezonie teatralnym
1996/1997

GŁOSUJĘ NA

NADAWCA
Imię i nazwisko

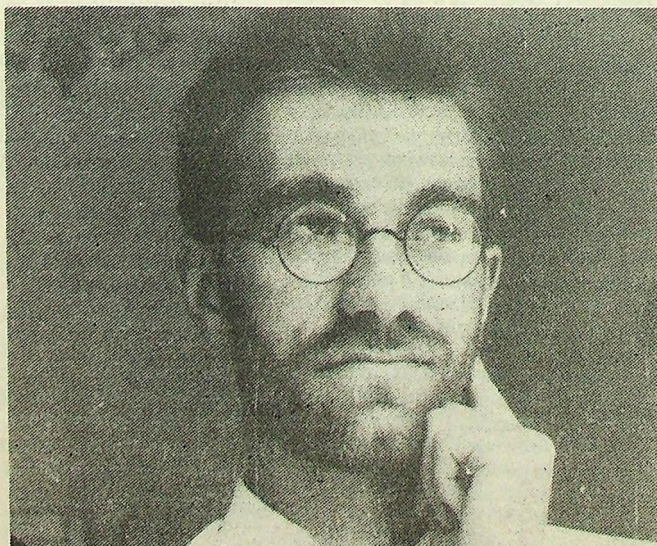
dokładny adres

KATARZYNA KAŹMIERCZAK

Ubiegłoroczna laureatka "Złotej Kurtyny", pomimo wielokrotnych zaproszeń nie pojawiła się na umówionym spotkaniu z przedstawicielem naszej redakcji. O Katarzynie Kaźmierczak wiadomo jedynie, że jest absolwentką Wydziału lalkarskiego białostockiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Zanim trafiła do Centrum Sztuki-Teatru Dramatycznego, prowadziła zajęcia teatralne z młodzieżą w Opolu i Łodzi. Przez kilka sezonów związana była z prywatnym "Teatrem Rzeczy Znalezionej", z którym objechała pół Europy.

Jest najniższą aktorką w zespole, to nie przeszkadzało jej jednak zagrać rolę ogromnej seksbomby. Sympatię legnickich widzów zyskała w spektaklu-recitalu "Uwiedziona, czyli o kobiecie z krzesłem w tle" według Tadeusza Boya-Zeleńskiego. W "Zagraj to jeszcze raz, Sam" zagrała intelektualistkę o imieniu Barbara. Występuje w dwóch bajkach: "Królu Maciusiu Pierwszym" i "Przygodach Koziółka Matołka". W "Złym" wciela się w postać sekretarki Marty Majewskiej, a w "Pannie Tutli-Putli" w rolę Dueni. Od niedawna można ją oglądać w "Don Kichocie Uleczonym", gdzie gra Marię, córkę marszałka dworu, która za sprawą ojca zostaje fałszywą Dulcyneą.

(dof.)



Gdzie jest ta Kaźmierczak?

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Don Kichot z la Manchy, działy o posturze tyczki, słynny z walki z wiatrakami i czystej miłości do Dulcyneji, nie licząc się z okrutnymi realiami życia, desperacko broni zasad. Ma tylko dwóch towarzyszy: Sancho Panse - krępego i prostego giermka, oraz Rosynanta - chudą i zniedołężniałą szkapę. Tragiczna postać stworzona przez hiszpańskiego powieściopisarza Miguela de Cervantesa, w "uleczonyj" wersji zadebiutowała właśnie na deskach legnickiego Centrum Sztuki-Teatru Dramatycznego.

Spektakl, którego premiera odbyła się w niedzielę, reklamowany jest jako oryginalna komedia o parze bohaterów, nieustannie prześladowanych niepowodzeniami. Widowisko miało być kolejną i oczywiście, ambitną próbą znalezienia sensu donkiszoterii naszych czasów. Ale czy tak się stało?



Fot. GRZEGORZ SPALA

Opracowania samodzielnego tekstu o jednej z najpopularniejszych postaci światowej literatury podjął się Krzysztof Kopka. W legnickiej wersji "Don Kichota Ulezonego" bohater (Andrzej Szubski) jawi się jako Rycerz Lwów, który trafia na dwór Księżniczki Pana. Podczas gościnny u władcy Baratarii (Janusz Chabior) spotyka znanego sobie wędrownego aktora. Od Mistrza Pedro (Tomasz Sobczak) słyszy na dzień dobry, że jego walka o słuszne idee przysparza więcej kłopotów niż pożytku.

Za sprawą dworzan błędny rycerz ma okazję zobaczyć postać zohydzonej Dulcyneji. Nadworny bakałarz (Marek Sitarski) przekonuje, że luba zostanie odczarowana, jeśli jego giermek (gościnie Przemysław Bluszcz) dobrowolnie przyjmie na własne pośludki aż 3300 batów. Po wielu perypetiach Sancho godzi się na lanie, ale wątek ten zostaje gdzieś po drodze zagubiony.

Podczas gościnny na książęcym dworze Don Kichot i jego giermek wystawiani są na wiele

trudnych prób. Prawy rycerz kuszony jest śpiewem, tańcem i urodą pięknej dworki Altisidory (Katarzyna Dworak). Księżna (Joanna Gonschorek) wykorzystuje natomiast prosty umysł Sancho Pansy i każe mu się sprawdzać w skomplikowanych sytuacjach, wiedząc, że giermek będzie potrzebował pomocy swego pana. Wreszcie kolejna kobieta, Donna Rodriguez (Anita Poddębniak), prosi rycerza, by zgodził się walczyć z bakałarzem o dobre imię jej córki.

Zanim jednak dochodzi do krótkiego pojedynku na śmierć i życie, Marszałek Dworu (Maciej Mydlak) pokazuje Don Kichotowi swoją córkę (Katarzyna Kaźmierczak), którą przedstawia jako Dulcyneę. Co ciekawe, błędny rycerz nie wydaje się być poruszony widokiem lubej. Zaabsorbowany potyczką z bakałarzem, staje do walki, w której zo-

"Don Kichot Uleczony" to luźno powiązane sceny, z których zazwyczaj niewiele wynika. Obserwując widowisko można domniemywać, że jeszcze przed rozpoczęciem prób autor tekstu i reżyser wiedzieli, na czym polegać będzie legnicka wersja błędnego rycerza z la Manchy. Jednak podczas obróbki tekstu zapewne zrezygnowali z kilku fragmentów, przez co całość wydaje się mało logiczna. Pozostały chaotyczne i zbyt rozbudowane wątki, które w konsekwencji nie mają żadnego wpływu na fabułę. Autorzy "Don Kichota" chcieli, by w spektaklu brał udział cały zespół aktorski. I rzeczywiście, zaangażowano niemal wszystkich aktorów, tyle że konieczność pojawienia się części z nich (lokaje) wydaje się dość wątpliwa.

Tymczasem legnickie media zdążyły już uznać ostatnią premierę za najlepsze widowisko w

Don Kichot zmęczony

**Ze sceny wiało
zmęczeniem i nudą.
Być może
za parę tygodni,
kiedy opadną emocje
i minie zmęczenie,
"Don Kichot Uleczony"
rzeczywiście będzie
najlepszym
widowiskiem
w sezonie.**

ostatnim sezonie artystycznym. Być może ze względu na pomysłów scenografię Małgorzaty Bulandy albo przepiękną muzykę Waldemara Rychłego, w wykonaniu połowy składu Kwartetu Jorgi. Niewątpliwym atutem spektaklu było wykorzystanie obrotowej sceny, która ostatni raz uruchamiana była prawdopodobnie jeszcze przed powstaniem Centrum Sztuki-Teatru Dramatycznego. Niestety, w "Don Kichocie" nie widać choreografii Lecha Wolczyka. Taniec Altisidory jest atrakcyjny jedynie ze względu na odtwórczynię tej roli. Piękna Katarzyna Dworak zaskoczyła śpiewem, ale jej taniec nie był zapowiadana rewelacją. Najwyraźniej legnicki zespół nie był jeszcze przygotowany do wystawienia tej sztuki. Być może za parę tygodni, kiedy opadną emocje i minie zmęczenie, "Don Kichot Uleczony" rzeczywiście będzie najlepszym widowiskiem w sezonie, ale na ewentualny sukces trzeba będzie jeszcze poczekać.

MICHAŁ JONACKI



ORGAN STĄŁY

MLECZKI & SMEKTALY



Niewidzialne lesbijki

Z danych statystycznych wynika, że w Polsce nie ma lesbijek. Tymczasem niemal połowa zdjęć publikowanych w polskich magazynach erotycznych przedstawia namiętne lesbijki. Redaktorzy owych magazynów zapewniają czytelników o tym, że ich modelki uwielbiają seks lesbijski, a autorzy danych statystycznych szczerze przyznają, że brakuje im systematycznych i obiektywnych opracowań na ten arcyciekawy temat. Wniosek nasuwa się sam: w Polsce jest wiele lesbijek. Jednak działaczki polskiego ruchu feministycznego są odmiennego zdania. Na przykład Renata Lis pisze na łamach magazynu feministycznego "Pełnym głosem", że zarówno w oficjalnym obiegu kultury polskiej, jak i w homoseksualnej subkulturze, lesbijki są niewidoczne. Czyżby? Wszystko zależy od tego, jak ujmujemy kulturę lub subkulturę.

Jeżeli ujmujemy je w sposób wartościujący i zaliczamy do nich tylko tzw. dobre obyczaje i ogólnie aprobowane gusty erotyczne, to znaczna część zachowań seksualnych i publikacji prasowych traci wszelkie znaczenie. Jeżeli jednak uznamy, że elementami składowymi kultury i subkultury są wszystkie sposoby ludzkiego działania i wszelkie wytwory ludzkiej pracy, to stanie się jasne jak słońce, że miłość lesbijska w Polsce kwitnie. Inna sprawa, że polskie lesbijki nie potrafią się organizować w odrębną grupę interesów.

No cóż, nie tylko one mają wiele kłopotów z przedstawieniem się na demokrację, nie tylko one tęsknią za niedemokratycznym, lecz opiekuńczym państwem. Dokładnie ta sama tęsknota zżera przedstawicieli świata kultury wysokiej. Na przykład wybitny intelektualista i klasyk literatury fanta-

stycznej, Stanisław Lem, zastanawia się nad tym, czy nie zakończyć swojej współpracy z "Tygodnikiem Powszechnym". Jego zdaniem, redaktorów tygodnika ogarnęła antypornograficzna mania.

- Szantażowanie albo siłowe powstrzymywanie od aktów rozwiązłych jest pierwszą drogą na drodze do fundamentalizmu, do dyktatury i do cenzury - pisze Stanisław Lem i dodaje, że wspólnym mianownikiem zachodzących w "Tygodniku Powszechnym" procesów jest "antydemokratyczne wspieranie cnoty przymusem". Wspieranie cnoty przymusem i przymusowa heteroseksualność kobiet nie służą demokracji ani tym bardziej - suwerennej i nowoczesnej kulturze kobiecej. Niezależnie od tego, co właściwie myślimy na temat miłości lesbijskiej, jej istnienie jest faktem, którego nie można nie widzieć.

IGOR WIECZOREK

Ptaszyska

kwidowane przez naciśnięcie odpowiedniego klawisza, mogą mieć w realnej rzeczywistości obniżoną barierę strachu i odpowiedzialności! W tych szatańskich grach można nawet przez nieuwagę "zginąć", a jednak w następnej chwili można "ożyć" przez proste kliknięcie klawiszem myszy. Wieje grozą!

Aby w tych warunkach zupełnie nie zwariować, trzeba zawierzyć swojemu zdrowemu rozsądkowi i swoim, póki co, zdrowym ludzkim zmysłom. Trzeba natychmiast sprawdzić, czy zasługujemy na dumnie brzmiące określenie "człowiek".

Szanowni Państwo! Śpieszę ze słowami otuchy. Nie jest jeszcze tak zupełnieennie, skoro porusza nam sumienie los zimujących wraz z nami ptaków. Nie są to ptaki piękne. Ani to orły, ani sokoły! Ani pawie, ani papugi, które swym pięknym śpiewem i urodą umilają nam życie. To są czarne, ohydne ptaszyska. Nie wiemy nawet dokładnie, jak się nazywają. Jedni mówią, że to kruki, inni twierdzą, że to wrony, kawki lub wręcz gapy. Najprawdopodobniej są to jednak gawrony. Jak zwał tak zwał! Siedzą na okolicznych drzewach, na antenach, psując nam obraz telewizyjny. Drą się bardzo nieprzyjemnie. Nie mamy z nich żadnej korzyści - a mimo to podrzucamy im kawałki chleba, zadając sobie dodatkową robotę polegającą na granulacji pokarmu. Chodzi to, żeby kawałki chleba były

dostosowane rozmiarem do rozmiaru dzioba ptaszyska.

Czy zastanawialiśmy się kiedyś, w imię czego to robimy? Odpowiedź jest prosta. W imię humanizmu i altruizmu. Ptaszyska rzucają się na pokarm łapczywie. Bez śladu ołgady i kultury. Silniejsze samce dopuszczają się brutalnych aktów przemocy wobec samic! Starające się uszczknąć coś dla siebie wróble i sikorki są bezceremonialnie odpędzane od "koryta" uderzeniem dzioba!

Nazarty gawron bez najmniejszego gestu wdzięczności odlatuje. Nazajutrz wróci, żeby napaskudzić nam na parapet. Nakarmimy go jednak znowu, bo tak nam każe nasz humanizm. I jest to bardzo krzepiący dowód na to, że człowiek ma barierę empatyczną, która określa minimalny poziom bezinteresownej ludzkiej dobroci, która przetłumaczona na proste, ludzkie odruchy pozwala nam uniknąć "bagna behawioralnego", które u zwierząt w warunkach zagrożenia bytu pojawia się natychmiast.

Dopóki mimo biedy i tysiąca własnych kłopotów życiowych nie przechodzimy obojętnie obok głodnego ptaka, dopóki mamy świadomość, że głód jest jednakowo przykry dla pięknego bażanta, jak i dla ohydne go gawrona - jednym słowem nie zależy od barwy piór - tak długo mam pewność, że jesteśmy jeszcze wolnymi ludźmi, a nie maszynami lub wirtualnymi potworami komputerowymi.

JAN KACZMAREK

Zima w mieście nie jest okresem relaksu. Śnieg, który w górach osiadając na drzewach tworzy fantastyczne, bajkowe krajobrazy, uchodzące według polskich kryteriów estetycznych za wzorzec piękna - w mieście miesza się z błotem i kurzem, tworząc ową charakterystyczną polską zimową bryłę, która oblepia nasze samochody i buty. Razem z butami owo błoto, nazwane ponoć przez cesarza Napoleona piątym polskim żywiołem, dostaje się do naszych mieszkań i urzędów, które w ramach programu powszechnych przekształceń podłogowych wymieniają ostatnio lastryko na właściwe dla kapitalizmu marmury. Błotko na lastryku jeszcze jakoś wyglądało! Błoto na marmurze przysięgnia!

Przysięgnia nas pogoda, przysięgnia nas lektura gazet. W świetle tej lektury kraj nasz to bardzo niebezpieczne terytorium zajadłych polityków i politykierów, wściekłych graczy frakcyjnych, mężczyzn chorych na wirusa ZW (żądzy władzy), obrzucających swoich przeciwników błotem inwektyw, oszczerstw i wszelkim innym plugastwem, mającym ich zdyskredytować w oczach elektoratu.

Publikatory donoszą o stale wzrastającej liczbie najcięższych zbrodni, a nawet zbrodni wśród dzieci! Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mamy tu do czynienia z pierwszymi przypadkami choroby komputerowej. Dzieci, które wiele godzin spędzają przed monitorami komputerów, biorąc udział w niezwykle brutalnych grach, obracając się w makabrycznych przestrzeniach wirtualnych, gdzie "śmiertelne niebezpieczeństwo" nie wzbudza strachu, ponieważ może być w każdej chwili zli-



Bizneswoman Teresa Czechowska w ciągu roku straciła na wadze dwanaście kilogramów.

- To chudła, to znowu tyła - mówi Yuriko Kaczowska, kierowniczka Klubu Kwadransowych Grubasów działającego przy Legnickim Klubie Karate - ale w sumie jej bilans był ujemny.

Marzena Danielewicz, sekretarka ze Szkoły Podstawowej nr 20, jest dziś o około 10 kg lżejsza niż w czerwcu ubiegłego roku, ale największym osiągnięciem może poszczycić się Tomasz Szuk, doktorant z Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Dziewięć miesięcy temu ważył 128 kg. Dziś nie waży nawet dziewięćdziesięciu. Choć dziś można powiedzieć o nim tylko, że jest byłym grubasem, to nadal aktywnie uczestniczy we wszystkich klubowych zajęciach. Po to, żeby przypadkiem nie utyć.

Teresa Czechowska, Marzena Danielewicz i Tomasz Szuk po blisko trzech godzinach tańca non stop, zwyciężyli w ubiegłą środę wieczorem w pierwszym klubowym maratonie twista, w legnickim "Sunlight'cie". Zasady konkursu były bardzo proste: pięćdziesięciu czterech niedawnych (w ciągu ostatnich kilku miesięcy uczestnictwa



Karnawał (byłych) grubasów

w klubowych zajęciach stracili na wadze w sumie ponad pięćset zbędnych kilogramów; nikt niestety nie sprawdzał, ile schudli w czasie zawodów) i obecnych grubasów bez przewy tańczyło twista. Najstarsza zawodniczka miała 57 lat.

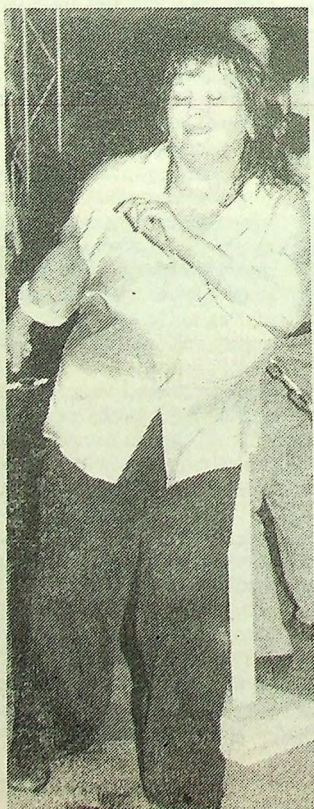
Tanecznych akrobacji nie wolno było przerywać nawet na chwilę, zabronione też było zwalnianie i zmienianie kroku, na przykład na rockowy. Odstępstwa miały być natychmiast karane przez jurorów - dietetyczkę Małgorzatę Rosół, przewodniczącą Rady

Miejskiej Witolda, Lecha Idczaka, prezesa klubu karate shotokan, Jacka Ruska i dziennikarza radia "eL", Szczepana Knapa. Karą miało być usunięcie z parkietu, ale trzeba to obiektywnie stwierdzić, nie wszyscy sędziowie uczciwie się przykładali do nałożonych na nich obowiązków. Gdyby nie mistrz Jacek Rusek, który jako jedyny pilnie śledził wydarzenia na parkiecie, zawody zapewne trwałyby aż do świtu. Pozostali sędziowie zadowolili się wyeliminowaniem, już po siedemnastu minutach, startującego poza kon-

kursiem fotoreportera Wincentego Kołodziejskiego (tłumaczył się dużą wagą aparatu fotograficznego) i czekaniem, aż zawodnicy sami stwierdzą, że już mają dosyć.

Rezygnujących dobrowolnie było jednak niewielu. Maraton zorganizowano po to, aby członkowie klubu mogli się przekonać, że "sportowa" kuracja odchudzająca nie powoduje utraty kondycji. Patrząc na maraton z takiego punktu widzenia, trzeba stwierdzić, że wyniki konkursu były znakomite.

(w)



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

WYNIKI

Klasyfikacja indywidualna kobiet:

1. Małgorzata Jania - Obuwnik Prudnik
2. Joanna Waśkiewicz - Marymont Warszawa
3. Katarzyna Kłata - Mazowsze Teresin
4. Sylwia Szymańska - Piątka Zgierz

Klasyfikacja indywidualna mężczyzn:

1. Arkadiusz Ponikvar - Stella Kielce
2. Grzegorz Targosz - Marymont Warszawa
3. Jacek Gilewski - Marymont Warszawa
4. Robert Marcinkowski - Stella Kielce

Klasyfikacja indywidualna mężczyzn (łuki bloczkowe)

1. Witold Kijas - Łuczniczka Żywiec
2. Mirosław Lewandowski - Łuczniczka Żywiec
3. Ireneusz Kamiński - Warszawa
4. Michał Wasilewski - Łeczniczka Legnica

Klasyfikacja drużynowa kobiet

1. Marymont Warszawa
2. Drukarz Warszawa
3. Łuczniczka Żywiec
4. Sokół Radom

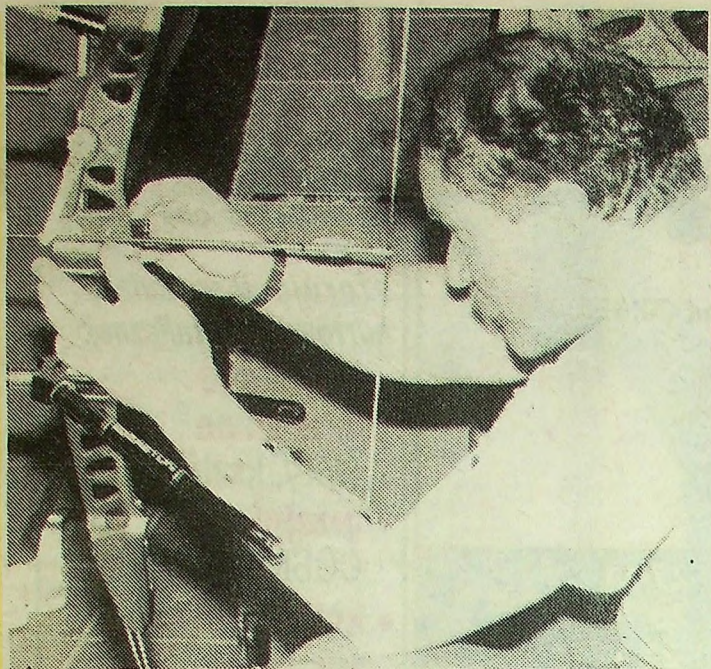
Klasyfikacja drużynowa mężczyzn:

1. Marymont Warszawa
2. Stella Kielce
3. Łuczniczka I Żywiec
4. Łuczniczka II Żywiec

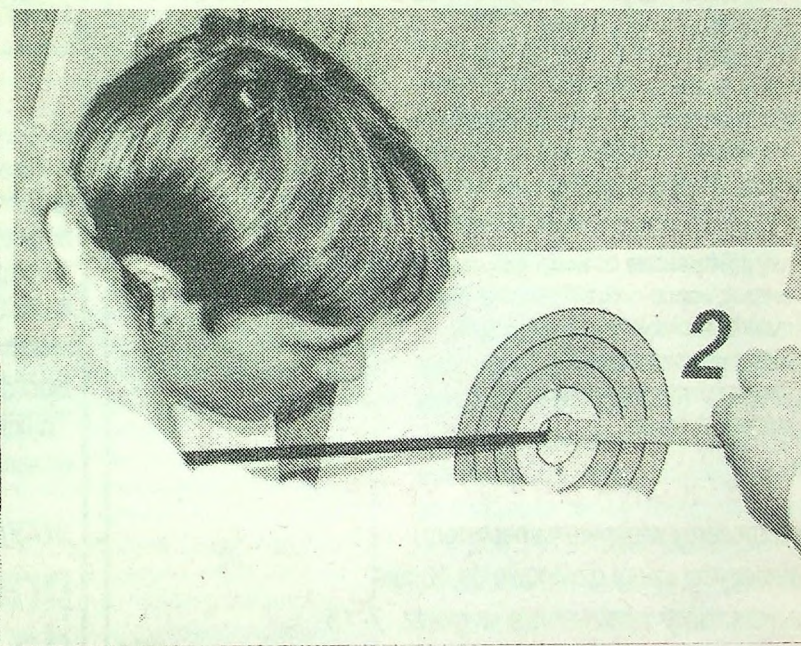
Klasyfikacja drużynowa mężczyzn (łuki bloczkowe)

1. Łuczniczka I Żywiec
2. Delf Warszawa
3. Łuczniczka II Żywiec
4. Zespół Ruszów

Halowe Mistrzostwa Polski w łuczniectwie



Zdjęcia
WINCENTY KOŁODZIEJSKI



STAR



od 65.000,-

LEASING
FABRYCZNY

od 18.200,-

TRUCK
CARGO

LUBLIN

od 29.590,-

EUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWYATRAKCYJNY
PREZENT!

od 20.990,-

ŻUK


AUTO
OLMOZBYT

 AUTORYZOWANY DEALER
53-140 WROCŁAW
ul. Powstańców Śląskich 211/217

 tel. 73-27-11
tel. 67-28-74
tel./fax 61-21-11
tel. 67-01-42, wew. 132

**Przedsiębiorstwo
Handlowo-Produkcyjno-
Usługowe**

 59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 243
tel. 297-05 lub 54-60-55
(naprzeciwko Centrostalu)

 oferuje w sprzedaży
hurtowej i detalicznej:

- instalacje miedziane (rury, kształtki)
- grzejniki c.o. COSMO, KERMI
- kotły gazowe, węglowe, elektryczne KOSPEL
- zawory
- montaż instalacji c.o. w miedzi

 Prowadzimy sprzedaż
ratalną bez żyrantów.

209P

CEMAT

 Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
"CEMAT" Spółka z o.o.

 Szyb R. VI,
tel. 47-90-75 Polkowice

 DEALER HUTY "KOŚCIUSZKO"
DEALER FIRMY "ZINPLAST" WOLBROM
- producenta rur polietylenowych do wody, gazu i telekomunikacji

oferuje:

■ SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW HUTNICZYCH

- kształtowniki - pełny zakres
- pręty: gładkie, żebrowane i płaskie
- szyny, profile zamknięte
- blachy czarne, ocynkowane i trapezowe
- rury czarne i ocynkowane
- siatki i okładziny górnicze

■ MATERIAŁY BUDOWLANE

- rury polietylenowe do wody, gazu, telekomunikacji wraz z armaturą
- cement, wapno
- materiały izolacyjne
- cegły i wyroby betonowe
- panele ściennie wewnętrzne
- pokrycia dachowe

CENY KONKURENCYJNE

 Dysponujemy własnym transportem
Świadczymy usługi dźwigowe do 10 ton
Zapraszamy codziennie w godz. 7-15

8/97/E

Narzędzia

 59-300 LUBIN
ul. R. Traugutta 2
tel. (076) 42-17-51
tel./fax (076) 44-48-68
67-200 GŁOGÓW
ul. Przemysłowa 29
tel./fax (076) 33-33-10

**PROFESJONALNE NARZĘDZIA
I ELEKTRONARZĘDZIA**
FESTO
Beta
Makita

 Narzędzia dla Ciebie
i Twojej firmy!!!

OFFICE SYSTEM

Legnica, ul. Emilii Plater 2, tel. 280-22

jako producent polecamy:

- taśmy do metkownic (metki)
- rolki do kas
- papier ksero i komputerowy
- wagi elektroniczne
- metkownice

10143-g

**Spółdzielnia Rzemieśnicza
"WIELOBRANŻOWA"**

w Legnicy, ul. Sierocińska 16

 przyjmie do pracy
**pracownika
do działu
zaopatrzenia
i handlu**
Wymagania:

- wykształcenie średnie
- staż pracy minimum 5 lat
- dobra znajomość systemu gospodarki materiałowej i zaopatrzenia
- posiadanie samochodu i prawa jazdy
- dyspozycyjność

 Informacji udziela dyrektor w siedzibie
spółdzielni w godz. 8-14

183x

URBEX

 PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
PRODUKCJI I HANDLU "URBEX"
59-300 Lubin, Osiek 7

**PILNIE ZATRUDNI
10 murarzy-tynkarzy**

Informacji udziela dział kadr, tel. (076) 42-83-39, 42-83-40

13/L/97

FUNDUSZ

**KORZYSTNE POŻYCZKI
DLA MAŁYCH FIRM
NA ROZWÓJ
DZIAŁALNOŚCI
GOSPODARCZEJ**

- Prowadzisz samodzielnie małą, własną firmę?
- Chcesz ją rozwinąć?
- Brakuje Ci pieniędzy?
- Nie masz ich skąd pożyczyć?
- Nie jesteś zadłużony?

ZWRÓĆ SIĘ DO NAS!

 Legnickie biuro pożyczkowe Funduszu Mikro
ul. Złotoryjska 87 (budynek NOT)
59-220 Legnica

tel./fax (076) 52-45-51

 Fundusz Mikro jest jednym z programów Polsko-
Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości (PAEF)

10280-g

UWAGA! Rewelacja!

**Średnie wykształcenie
już w 9 miesięcy.
Możliwość zdania matury.**

 Centrum Kształcenia Ustawicznego w Legnicy
zaprasza wszystkich chętnych.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły, Legnica, ul. Lotnicza 28, tel. 524-246.

259P

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

**DESKA
PODŁOGOWA**

już od 38,00 zł/m kw.

**PŁYTA GIPSOWO-KARTONOWA
NIDA GIPS**

 9,5 mm - 17,00 zł/sztukę brutto
12,5 mm - 18,00 zł/sztukę brutto
wodoodporna - 24,00 zł/sztukę brutto

 CENY
BRUTTO

 partner
w budownictwie
i majsterkowaniu

STYROPIAN

 M15 - 82,00 zł/m sześć.
M20 - 97,00 zł/m sześć.

SIDING - 15,73 zł/m kw.

KNAUF

 wym. 120 x 260
12,5 mm - 17,90 zł/sztukę brutto

**VOX
WITAR**

 Skład budowlany nr 12
Legnica, ul. Nowodworska 17
tel. 506-170

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

XV Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Łuczniectwie należą już do przeszłości. Zawody zorganizowane w legnickiej niedawno wyremontowanej hali przy ul. Lotniczej zgromadziły najlepszych łuczników z całego kraju. Niestety, pomimo że Legnicę odwiedziły brązowe medalistki olimpijskie z Atlanty, złoci medalisci paraolimpiady w Atlancie, a także wicemistrzowie świata juniorów z San Diego, kibiców było niewiele.

Większość widzów, skuszonych najprawdopodobniej możliwością wygrania roweru górskiego, odwiedziła halę dopiero w ostatnim dniu zawodów.

Zacięte finały

Rywalizacja o medale była niezwykle pasjonująca. W finałowej rozgrywce na sześciu tarczach jednocześnie walczyły panie w łukach klasycznych oraz panowie w klasycznych i bloczkowych (tzw. compoundach). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że dla łuczników compoundowych były to pierwsze halowe mistrzostwa Polski.

Legniczanie najbardziej interesował pojedynek o trzecie miejsce w compoundach, w którym nasz łucznik, Michał Wasilewski, miał szansę na medal. Niestety, jak sam



Mistrz lepszy o... 2,5 milimetra

przyznał tuż po turnieju, zwyciężyła trema i dwa głupio popełnione błędy, które przekreśliły medalowe aspiracje legniczanie.

Jednak na pojedynku Wasilewskiego emocje się nie zakończyły. W czasie walki o złote medale bardzo interesująco przebiegała rywalizacja pomiędzy Arkadiuszem Ponikowskim i Grzegorzem Targońskim.

Po zakończonej remisem serii czterech strzałów regulaminowych i takim samym wyniku w barażach, przy trzeciej próbie sędziowie przyznali zwycięstwo Ponikowskiemu, mierząc odległość strzał od środków tarcz. Jak się okazało, Targoński był w tej próbie gorszy zaledwie o... dwa i pół milimetra.

Równie ciekawie toczyła się finałowa walka pań, pomiędzy Joanną Waskiewicz a Małgorzatą Janią. Dopiero w dogrywce juniorka M. Jania pokonała bardziej doświadczoną rywalkę.

Nasi nie mieli szczęścia

Poza Michałem Wasilewskim, nikt z legniczanie nie nawiązał, niestety, walki o

czołowe lokaty. Artur Nagórny, na którego występ wszyscy bardzo liczyli, zakończył rywalizację dopiero na 24. pozycji. Znacznie lepiej, choć bez szczęścia, wypadła Barbara Węgrzynowska. Młoda zawodniczka Strzelca pokonała w eliminacjach medalistkę z Atlanty - Iwonę Dzieciot. W dalszych rozgrywkach uległa jednak kolejnej olimpijce, Katarzynie Klacie, która w Legnicy zdobyła brązowy medal. Nasza łuczniczka została sklasyfikowana na 15. pozycji.

Strzelanie bez "koku"?

Jedynym dozwolonym dopingiem w łuczniectwie, tak jak i w innych dyscyplinach sportu, jest doping publiczności. Można by zadać pytanie, czy łucznikom potrzebny jest "kok" i w czym może się im przydać?

Jak się okazuje, przydaje się i to bardzo. W czasie zawodów Legnicę odwiedziła Komisja Antydopingowa, działająca przy Departamencie Sportu UKFiT. Pani Wanda Gąsiewska, komisarz, niegdyś czołowa Polska panczenistka, przybliżyła nam nieco ten problem.

- Łuczniectwo jest dyscypliną, w której niezwykle ważną rolę odgrywają: koncentracja i siła rąk. Dawniej, gdy zawodnik nie mógł się skupić, pił kawę albo jakiś alkohol. Teraz na dużych międzynarodowych imprezach łuczniczych, przed samą kontrolą antydopingową przeprowadza się dodatkowo badania krwi. Co zaś się tyczy siły fizycznej, która jest przecież potrzebna do wielokrotnego napinania cięciwy, również można ją "podbudować" sterydami czy anabolikami.

Muszę jednak zaznaczyć, że w Polsce na szczęście nie mieliśmy jak dotąd złych doświadczeń z dopingiem w łuczniectwie. Tak więc nasze badania, jak na razie, mają charakter raczej profilaktyczny.

Trwające trzy dni mistrzostwa zakończyły się w niedzielę około godziny 14. Były medale, kwiaty i przemówienia. Podsumowano zawody, ogłoszono cztery nowe rekordy Polski i wylosowano wśród kibiców pięknego fioletowego "górała". Jak przystało na imprezę tej rangi, na zakończenie odegrano Mazurka Dąbrowskiego.

Kiedy większość zawodników opuściła już halę, o krótkie podsumowanie zawodów poprosiliśmy Józefa Baściuka, współorganizatora mistrzostw i trenera legnickiego Strzelca.

- To była wielka impreza. Nigdy wcześniej nie organizowaliśmy tak poważnych zawodów i myślę, że wypadliśmy całkiem przyzwoicie. Uważam, że nie mamy się czego wstydzić.

Jeśli natomiast chodzi o występy moich podopiecznych, to uważam, że mogło być lepiej. Niestety, tak to zazwyczaj jest: kiedy się człowiek chce pokazać z jak najlepszej strony, to mu nie wychodzi. Nie wyszło strzelanie Arturowi Nagórnemu, a Basia Węgrzynowska trafiła do najsilniejszej grupy, w której znalazły się m.in. trzy olimpijki. Chwile radości przeżywaliśmy, kiedy do finałów dotarł Michał Wasilewski w compoundach, ale stres i trema odebrały mu szansę na medal. Najważniejsze, że po raz pierwszy w historii łuczniectwa na zawodach pojawili się kibice, a jeden z nich odjechał do domu rowerem górskim ufundowanym przez legnicką firmę "Aga-Tur".

MARIUSZ ZIELIŃSKI

Koniec problemów z "ławą"?

Już tylko kilka spotkań zostało siatkarzom II-ligowego AZS College Legnica do zakończenia rozgrywek. Wszystko wskazuje na to, że podopieczni Bogdana Pielucha zajmą w tym roku bezpieczne miejsce w środku tabeli. Czy to wszystko, na co stać obecnie naszych akademików? Pamiętamy przecież ich występy w ubiegłych sezonach, kiedy to mogli awansować do ekstraklasy. Niestety, wówczas zabrakło ligowego ogrania i szczęścia. Za to teraz o awansie można jedynie pomarzyć.

Przyczyn takiego stanu znalazłoby się wiele, a jedną z nich jest z pewnością za krótka "ława" AZS. Trener Pieluch ma w drużynie jedenastu zawodników, z czego w meczach oglądamy zazwyczaj sześciu, góra ośmiu graczy. To za mało, tym bardziej że nie wszyscy przecież grają na jednakowym poziomie. Po za tym "świeża krew" z pewnością ożywiłaby zespół.

Niestety, na kupno chociażby jednego dobrego zawodnika - klubu na razie nie stać. Kierownictwo drużyny znalazło więc inne, tańsze i być może nawet lepsze rozwiązanie.

Najprawdopodobniej, już w tym roku, dojdzie do fuzji pomiędzy AZS College Legnica a Ikarą Legnica. Nie będzie to typowa fuzja, do jakiej przyzwyczaili nas wielkie kluby piłkarskie, ale jednak. Ma ona polegać na przejściu wszystkich młodych siatkarzy z Ikara oraz ich szkoleniowca do AZS.

Trener Pieluch od dawna nie ukrywa, że wśród młodzieży szkolonej przez Wojciecha Grzeszczuka jest kilku zawodników, których chciałby mieć w swojej drużynie. Jeśli dojdzie do połączenia zespołów, juniorzy z Ikara będą mogli brać udział zarówno w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej, jak i w II lidze. Tymczasem wciąż funkcjonujący Ikar wcale nie przestanie istnieć, a jedynie zmieni się jego skład.

Nowa sytuacja powinna wyjść na zdrowie wszystkim. Młodzi siatkarze będą mogli podnosić swoje umiejętności w II lidze, a trenerowi Pieluchowi powiększy się ławka rezerwowych.

(2)



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Krótko

- W II lidze badmintonu Akwa Rudna przegrała w Obornikach Śląskich z AZS Kielce 3:4.
- SP 1 z Głogowa i SP 2 z Jawora zdobyły tytuły mistrzyń województwa w siatkówce.
- Marta Zielińska (Chrobry) otrzymała tytuł najlepszej sportsmenki regionu głogowskiego, a Andrzej Krawczyk (Piaś) - najlepszego trenera.
- W zimowym turnieju halowej piłki nożnej, zorganizowanym w "szesnastce" przez Stanowisko do spraw Sportu przy Wydziale Geodezji UM w Legnicy, jednakową ilość zwycięstw miały drużyny: Urzędników (wzmocnieni dwoma osobami duchownymi), Legmetu i Dziennikarzy.
- Artur Nagórny (Strzelec Legnica) za wybitne osiągnięcia sportowe uzyskał od Polskiego Związku Łuczniczego międzynarodową klasę mistrzowską.
- Grzegorz Łukasiewicz (Miedź Legnica) zajął ósme miejsce w międzynarodowym turnieju szachowym w Genewie. Dziesiąty był Tomasz Markowski (Chrobry Głogów). Elżbieta Balkiewicz (Caissa Legnica) zdobyła tytuł mistrzyni Polski dzieci do lat 12.
- Grzegorz Marciniak (Piaś Głogów), jeden z najlepszych polskich skoczków w dal, otrzymał propozycję studiowania na jednej z amerykańskich uczelni.
- Jarosław Sowidzki i Daniel Kucharski (SSWW Głogów) zajęli drugie miejsce w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym jujitsu w Zielonej Górze.
- Dziękujemy za życzenia przesłane naszej redakcji przez piłkarzy Mirexu Prochowice i Miedź Legnica oraz karateków LKK.

(szp)

Co jest grane?

PIŁKA NOŻNA

- I liga halowa: Cuprum Polkowice - Rancho Knurów (sobota o 17)

PIŁKA RĘCZNA

- I liga kobiet: Zagłębie Lubin - AZS Gdańsk (sobota o 16)
- I liga mężczyzn: SPR Lubin - Iskra Kielce (sobota o 18)

(szp)

Wydarzenia sportowego weekendu

- SPR gości mistrza Polski
- Zagłębie podejmuje AZS Gdańsk
- Wyjazd Chrobrego do Koszalina

Najbliższy weekend zdominują wydarzenia na parkietach szczyptorniaka. Najciekawiej zapowiada się mecz lubińskiego SPR z mistrzem Polski - kielecką Iskrą. Goście pewnie zmierzają po kolejny tytuł mistrzowski, mając już nad drugim w tabeli Śląskiem siedem punktów przewagi. Podopieczni doskonale znanego w Legnickim Giennadija Kamilina dysponują znakomitymi zawodnikami, a Nowakowski, Chrobot, czy ukraiński "bombardier" Czernysz sięgają postrach na parkietach całej Polski. Lubinśką młodzież czeka niezwykle trudne zadanie, a dyspozycja z poprzedniego meczu z Anilaną może przynieść pogrom. SPR przy maksymalnej koncentracji stać jednak na niespodziankę, o jaką w tym sezonie podopieczni Jerzego Szafraniec nie raz już się postarali.

W ekstraklasie kobiet Zagłębie Lubin rozegra kolejny mecz na własnym parkiecie. Najbliższy przeciwnik, gdańskie akademicki, zajmuje pozycję tuż za lubiniankami, mając jeden punkt straty. Zwycięstwo Zagłębia (co zapowiada trener Jezierski) pozwoli naszej drużynie mocniej usadowić się w ósmym ligowej tabeli.

Rewanżową rundę rozgrywek rozpoczynają szczyptorniści II ligi. Walczący o awans do I ligi Chrobry Głogów, na półmetku ustępuje liderującemu Grunwaldowi Poznań dwoma punktami. Dla głogowian decydujące znaczenie mogą mieć dwa pierwsze spotkania: najbliższe z Gwardią w Koszalinie i następne z Grunwaldem w Poznaniu. Tylko wygrane w tych pojedynkach dadzą Chrobremu nadzieję na upragniony awans.

(nfm)

Górze wzięła rutyna

Szczyptorniści SPR Lubin sprawili swoim sympatykom zimny prysznic, przegrywając u siebie w 14. kolejce spotkań z Anilaną Łódź. Oba rywali, którzy zapewne walczyć będą o udział w rozgrywkach play off, dzieliła przed tym spotkaniem różnica dwóch punktów na korzyść SPR. Był to więc dla lubinian mecz o cztery punkty, gdyż taka byłaby różnica w przypadku zwycięstwa. Sytuacja SPR mocno się skomplikowała, gdyż w najbliższą sobotę podejmują mistrza Polski - Iskrę Kielce, i zapewne uciekną kolejne punkty.

W meczu z Anilaną zwyciężyła większa rutyna i doświadczenie gości. Tacy zawodnicy, jak Purwin, Wróbel czy zdobywca 14 goli, Jędraszczyk grają w ekstraklasie od wielu lat. Lubinśka młodzież wyszła na parkiet niezbyt skoncentrowana, co skrzętnie wykorzystał rywal. Duży wpływ na losy meczu miała 28. minuta, kiedy goście "odskoczyli" na dwie bramki, zapewniając sobie prowadzenie do przerwy. Po zmianie stron lubinianie dostrzymali kroku gościom tylko do 34. minuty (16:16). Gdy chwilę potem Anilana objęła prowadzenie, nie oddała już inicjatywy do końcowego gwizdka.

SPR Lubin - Anilana Łódź 30:32 (13:15)

SPR: Zaprutko, Wysoczański - Orzłowski 3, Ordonowski 6, Steczek 2, Czarny 0, Będzikowski 5, Kozłowski 2, Czaja 5, Demczuk 2, Morawski 5. Trener: Jerzy Szafraniec.

Anilana: Kowal, Florczak, Czapliński - Wróbel 5, Jędraszczyk 1, Machalecki 0, Matyjasik 14 (9 k), Purwin 2, Półrońnik 0, Kotala 7, Balańda 3. Trener: Zygfryd Kuchta.

JERZY SZAFRANIEC: - Doświadczony rywal w pełni wykorzystał naszą słabość, którą w tym meczu była gra obronna. Była szansa na korzystny wynik, kiedy w końcowych minutach doszliśmy przeciwnika na jedną bramkę. Niestety, moi zawodnicy zagrali zbyt chaotycznie, nie wykorzystując wielu sytuacji do zdobycia gola.

Zygfryd Kuchta: - Mecz mógł się podobać, gdyż do końca trzymał wszystkich w napięciu, a wynik był sprawą otwartą do ostatniego gwizdka. Wygraliśmy, gdyż moi zawodnicy byli dokładniejsi. Dla znających istotę gry w piłkę ręczną jest jasna tak duża ilość strzelonych przez oba zespoły bramek.

(nfm)

Odbicie od dna

Po miesięcznej przerwie wznowiły rozgrywki piłkarki ręczne ekstraklasy. Zajmujące dziewiątą pozycję (7 pkt.) Zagłębie Lubin podejmowało AKS Chorzów, który z dorobkiem 12 punktów zajmował czwarte miejsce w tabeli. Mecz był niezwykle ważny dla lubinianek, gdyż kolejna porażka mocno zmniejszyłaby szansę na gry w play offach. Do 6. minuty prowadził 2:0 AKS, kiedy pierwszą bramkę dla Zagłębia zdobyła Straszko. Miejscowe wyszły na prowadzenie (4:3) w 10. minucie i utrzymały korzystny wynik do końca spotkania. Mecz był jednak bardzo wyrównany; przewaga Zagłębia nie była większa niż 1-, 2-bramkowa. Rozstrzygająca okazała się dopiero 56. minuta, kiedy lubinianki przejmując piłkę w ataku rywalk, zdobyły dwa kolejne gole z kontry, po strzałach Szczepaniak i Żukiel. Zagłębie objęło prowadzenie 23:19, a chorzówianki pogodziły się z porażką. Wśród miejscowych wyróżniła się rzucająca dynamicznie Straszko, zdobywczyni 9 goli, słabiej tym razem zagrała reprezentantka Polski - Żukiel.

Zagłębie Lubin - AKS Chorzów 25:21 (11:9)

Zagłębie wystąpiło w składzie: Pawłowska, Bogucka - Guryliowa 2, Straszko 9, Kurek 6, Szczepaniak 5, Siekaniec 1, Żukiel 2.

ROMAN JEZIEBSKI, trener Zagłębia: - Przez poprzedni miesiąc trenowaliśmy bez 2, 3 podstawowych zawodniczek (kontuzje, powołania do kadry, zajęcia na uczelni), że odbiło się na postawie niektórych z nich. Mecz był bardzo nerwowy, gdyż nie mogliśmy osiągnąć większej przewagi. Przed spotkaniem powiedziałem zespołowi, że liczę na ich ambicję i walkę. Taką walkę podjęły, z czego się cieszę. Spotkanie, które nie stało na najwyższym poziomie, było dla nas meczem o wszystko. Po kilku poprzednich porażkach byliśmy prawie na dnie tabeli. Po tym zwycięstwie powinno być już lepiej.

(nfm)

Gry kontrolne

Do rozpoczęcia rozgrywek ligowych pozostało wprowadzić trochę czasu, jednak zespoły różnych klas nie próżnują, ale rozgrywają spotkania kontrolne. W ostatnim tygodniu rozegrano kilka sparingów z udziałem naszych drużyn. Oto wyniki:

Zagłębie Lubin - KP Wałbrzych 5:1 (2:0)

Bramki dla Zagłębia: Lizak, Jasiński, Szczyptkowski, Kowalczyk, Manuszewski.

Zagłębie: Dreszer - Cecot, Kałużny, Bubnowicz - Szczyptkowski, Krzyżanowski, Górski, Piotrowski - Czajkowski, Jasiński, Lizak.

Po przerwie zagrali: D. Lewandowski, Adamski, Jaskot, Śliwczyski, Manuszewski, Witasiniński, Woźniak, Bassey, M. Lewandowski, Kowalczyk.

BKS Bolesławiec - Miedź Legnica 0:6 (0:1)

Bramki dla Miedzi: Sokółowski 2, Goliasz 2, Zaborski 1, Wójcik 1.

Miedź: Golba (Szymański) - Pacek, Rybitwa (Chrzanowski), Kisiel, Łacina, Sokółowski, Wójcik, Goliasz (Warszawski), Neheniah (Zaborski), Zawacki, Kłosiński.

Kuźnia Jawor - Lechia Dzierżoniów 3:0 (1:0)

Bramki dla Kuźni: Chłopek 1, P. Bieniusewicz 1, M. Bieniusewicz 1.

Victoria Żitkov - Zagłębie Lubin 1:0 (0:0)

Był to pierwszy mecz Zagłębia podczas pobytu na zgrupowaniu w Nymburku. Jedyną bramkę lubinianie stracili w 52. minucie z problematycznego karnego.

Zagłębie: Dreszer (46. Kędziora) - D. Lewandowski, Bubnowicz, Cecot (55. M. Lewandowski) - Górski, Piotrowski (55.

Z parkietów siódemek

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin przed wznowieniem rozgrywek ligowych rozegrały spotkanie sparingowe z AZS AWF Wrocław. Mecz składał się z trzech tercji po 25 minut. Zwyciężyły wrocławianki 37:32 (30:24, 17:13).

Zakończyła rozgrywkę II liga makroregionalna juniorów. Wyniki ostatniej, 14. kolejki: Chrobry Głogów - Iskra Wolsztyn 29:17, SPR Lubin - Elmot Świdnica 27:18, Tęcza Kościan - Śląsk Wrocław 29:37, Żagiew Dzierżoniów - Victoria Świebodzice 26:24. Mecz Tęcza - Elmot odbędzie się w innym terminie.

1. SPR	14	26	444-323
2. Chrobry	14	21	413-335
3. Victoria	14	18	358-318
4. Śląsk	14	18	388-375
5. Iskra	14	15	350-353
6. Żagiew	14	8	361-417
7. Tęcza	13	6	325-410
8. Elmot	13	0	269-377

Do półfinałów mistrzostw Polski (7-9 marca br.) awansował SPR i Chrobry. Lubinianie zagrają w Poznaniu (grupa I) wraz z liderem makroregionu poznańskiego oraz wiceliderami katowickiego i krakowskiego. Chrobry w Katowicach (grupa IV) spotka się z mistrzami makroregionu katowickiego i krakowskiego oraz wicemistrzem makroregionu łódzkiego.

Juniorzy młodsi SPR Lubin (trener Walenty Winkurów) uczestniczyli w Płocku w turnieju "Petro-Eco", gdzie w gronie dziesięciu zespołów zajęli 5. miejsce. Lubinianie pokonali: Spójnię Gdańsk 20:15, Truso Płock 16:14, Stępczno Wzgórze Elbląg 19:15; ulegli: Petrochemii Płock 13:25 i Kasztelanowi Sierpiec 17:20. Królem strzelców turnieju był zawodnik SPR Piotr Florek, zdobywca 26 goli.

Liga makroregionalna juniorów młodszych - 14. kolejka: ASPR Miedź Legnica - Astra Nowa Sól 18:23, Chrobry Głogów - Victoria Świebodzice 22:9, SPR Lubin - Śląsk Wrocław 16:23, Żagiew Dzierżoniów - Górnik Złotoryja 32:9. Prowadzi Śląsk - 27 pkt., przed SPR - 26 pkt., Elmotem i Chrobrym - 21 pkt.

(nfm)

Śliwczyski), Szczyptkowski, Jaskot (55. Witasiniński) - Jasiński (55. Woźniak), Czajkowski (55. Kowalczyk, Lizak).

Miedź Legnica - Moto Jelcz Olawa 3:2 (2:2)

Bramki dla Miedzi: Pokora, Pacek i Kisiel po 1.

Miedź: Szymański - Pacek, Rybitwa, Kisiel - Łacina, Wójcik, Zawacki, Sokółowski, Golisz - Kłosiński, Pokora. Na zmiany wchodził: Wojtkowski, Hermaszczuk, Neheniah, Chrzanowski.

Śleza Wrocław - Chrobry Głogów 0:2 (0:1)

Bramki: Cackowski 2 (jedna z karnego). Był to pierwszy sparing głogowian po objęciu przez Ireneusza Lorenca funkcji trenera.

Chrobry: Kopaniecki - Machaj, Dutkiewicz, Umiński - Lasota, Heintze, Cackowski, Przybyłowski, Augustyniak - Narwojsz, Helwig. Na zmiany wchodził: Koba, Adamowski, Kucharski, Gmerek, Sobon.

(nfm)

Zagłębie w Czechach, Nigeryjczyk...

Do inauguracji rozgrywek wiosennych piłkarskiej ekstraklasy pozostały tylko trzy tygodnie. Większość zespołów wchodzi w ostatni etap przygotowań, a serie gier sparingowych zadecydują o składach personalnych na rundę rewanżową.

Od minionego piątku zespół Zagłębia Lubin przebywa na obozie sportowym w Nymburku w Czechach. Lubinianie spędzą tam osiem dni, a w planie mają trzy sparingi: z Victorią Žyžkov, Duklą Praga i FC Liberec. Do Czech nie wyjechali: Zbi-

gniew Grzybowski (przeszedł operację wyrostka robaczkowego), Dariusz Dziarmaga (trenuje indywidualnie po odnowie kontuzji), Radosław Kałużny (powołanie do kadry narodowej), Marcin Adamski i Jarosław Krzyżanowski (powołanie do kadry młodzieżowej) oraz trenujący od kilku dni w Lubinie, 18-letni Nigeryjczyk William Bassey (kłopoty pasportowe).

Po powrocie nastąpi krótki wyjazd do Berlina na mecz z Herthą (15.02). Czas do inauguracji ligi wypełnią Zagłębiu sparingi z

krajowymi rywalami: Miedzią Legnica (19.02), KP Wałbrzych (22.02), Kem-Budem Jelenia Góra (1.03). Pierwszy mecz rundy wiosennej lubinianie rozegrają 5 marca z GKS Katowice na wyjeździe. Przed własną publicznością Zagłębie wystąpi 9 marca o godz. 14 przeciwko Amice Wronki.

Michał Lulek, kierownik sekcji piłki nożnej Zagłębia: - Skład na rundę wiosenną już się krystalizuje, a kadra wpływa pozytywnie na rywalizację o miejsce w zespole. Trenuje w Zagłębiu i wyjechał do

Nymburka Paweł Woźniak z Chrobrego Głogów. W najbliższych dniach podejmiemy rozmowy z szefami Chrobrego i sądzę, że uda się sfinalizować przejście Woźniaka do Zagłębia na zasadach korzystnych dla obu stron. Natomiast o przydatności Williama Bassey'a za wcześnie jeszcze przesądzać, lecz z pierwszych obserwacji wynika, że jest to spory talent. O pozostaniu Nigeryjczyka w Lubinie zadecyduje trener Topolski w ciągu najbliższych kilkunastu dni, po powrocie z Czech.

(nfm)



Fot. GRZEGORZ SPALA

Marcin Szymczak trzeci w Polsce

W Opalenicy pod Poznaniem rozegrano tenisowe Mistrzostwa Polski Dzieci. Kolejny sukces odnotował trzynastoletni legniczanie - Marcin Szymczak.

Młody tenisista, reprezentujący na mistrzostwach barwy wrocławskiego KKT, w grupie wiekowej do lat 14 pokonał w eliminacjach wszystkich rywali, a wśród nich rozstawionego z numerem trzecim Dawida Olejniczaka z MKT Łódź (6:3, 1:6, 6:3).

Niestety, w pojedynku półfinałowym Marcin uległ zawodnikowi SKT Szczecin, Łukaszowi Wodnickiemu (4:6, 3:6) i ostatecznie zajął trzecie miejsce.

(z)

Czy już czas?

Cuprum Polkowice wygrało z Opalem Gniezno 8:3 i jeśli pokona w zaległym spotkaniu Rancho Knurów, będzie już niemal pewne tytułu mistrza Polski w halowej piłce nożnej. Cynk Mał Legnica tylko zremisował z Mistread Jaworzno 5:5, choć minutę przed końcem meczu legniczanie prowadzili jedną bramką. Inne wyniki: Irex Sosnowiec - Energetyk Jaworzno 0:1, Marcho Knurów - Jar Głiwice 6:3, Rancho - Goldenmajer Kraków 6:7, PA Nova Gliwice - Lipnik Bielsko-Biała 8:4. W tabeli prowadzi Cuprum (38 pkt.) przed Novą (35 pkt.), Rancho (31 pkt.), Opalem (27 pkt.) i Cynk Małem (24 pkt.).

W II lidze Yumi Lubin przegrało z Morrisem Chorzów 6:12. Następnym mecz lubinianie grają 2 marca z Ebesem w Gliwicach.

(szp)

Boks w "piątkach"

Do sensacji doszło w półfinałach mistrzostw Legnicy w halowej piłce nożnej. Faworyt rozgrywek AML przegrał z Vegą 2:4. W trakcie meczu kilku zawodnikom puściły nerwy i do-

szło do przepychanek. Niespodzianką jest także wygrana Wodociągów. Wyniki: Opel - Telekom 1:3, Gaja - Pikador 3:0, Cambras - Junior 7:1, Yax - Imex 3:0, Cicha Woda - Madex 2:3, Is-

kra - Wodociągi 2:3, AML - Vega 2:4, Jal - Juve 6:4.

W najbliższą sobotę w hali przy ul. Lotniczej odbędą się mecze finałowe. O tytuł mistrzowski walczyć będą drużyny Vegi i Jalu. Organizatorzy liczą, że widownia zapełni się do ostatniego miejsca. Emocji nie zabraknie. W kilku drużynach grają piłkarze znani z boisk ligowych.

II liga

- o 7 miejsce: Opel Rzeszotary - Pikador (o 12),
- o 5 miejsce: Telekom - Gaja Polimpex (o 14.30),
- o 3 miejsce: Junior - Imex Złotoryja (o 15.20)
- o 1 miejsce: Yax - Cambras (o 17)

I liga

- o 7 miejsce: Cicha Woda Tyńiec Legnicki - Iskra Kochlice (o 12.50)
- o 5 miejsce: Madex - Wodociągi (o 13.40)
- o 3 miejsce: AML - Juve (o 16.10)
- o 1 miejsce: JAL - Vega Złotoryja (o 18)

(szp)



Fot. GRZEGORZ SPALA

Cementowanie Chrobrego

Piłkarze Chrobrego Głogów decyzją nowego zarządu klubu (o czym informowaliśmy przed tygodniem) wystartują w rundzie rewanżowej II ligi. Głogowianie są zdecydowanym outsiderem tabeli, mając na koncie tylko osiem punktów. W styczniu treningi piłkarzy Chrobrego prowadził Jerzy Kosmowski, szkoleniowiec rezerw. W tym czasie zespół rozegrał tylko jeden mecz sparingowy, przegrywając na wyjeździe 3:7 z niemieckim zespołem klasy regionalnej - Stahla Eisenhüttenstadt.

Od 1 lutego trenerem Chrobrego jest Ireneusz Lorenc, który ustalił kalendarz gier sparingowych. Głogowianie rozegrali już mecz ze Ślęzą Wrocław i Lechią Dzierżoniów. Kolejnymi sparingpartnerzy Chrobrego to: Astra Krotoszyn (15.02), Górnik Polkowice (26.02), Chemik Police (2.03), Mieszko Ruszowice (5.03) i Piast Iłowa (8.03). Na inaugurację ligi Chrobry zmierzy się 15 marca z Elaną Toruń.

Z drużyny ubyli: Bogdan Sokołowski (transfer definitywny do Miedzi Legnica), Czesław Jakołcewicz (zamierza przedwcześnie rozwiązać kontrakt - trenuje w Warcie Poznań), Leszek Kosowski (szuka nowego klubu), Paweł Woźniak (trenuje w Zagłębiu Lubin), Jarosław Zagacki (zrezygnował z kariery sportowej).

Jak powiedział Ryszard Kałużka, dyrektor klubu, Pawła Woźniaka Chrobry odstąpi Zagłębiu tylko za "żywą" gotówkę. - Najprawdopodobniej i tak spadniemy, więc należy dać szansę gry naszej młodzieży, z którą powalczymy o powrót do II ligi. Masowe wypożyczanie piłkarzy na krótki czas doprowadziło drużynę do obecnego stanu.

Ireneusz Lorenc, trener Chrobrego: - Zdaję sobie sprawę, że utrzymanie się w II lidze jest prawie nierealne, niemniej jednak walczyć będziemy do końca rozgrywek, chcąc się pokazać z jak najlepszej strony. Nim degradacja stanie się faktem, zamierzam przebudować zespół tak, aby w miarę szybko mógł powalczyć o powrót do grona drugoligowców. Na początek chcę wybrać 18-osobową kadrę do rozgrywek rundy wiosennej. Podstawowe zadanie - to "scementować" drużynę jeszcze w konfrontacji z zespołami II ligi.

(nfm)

● **Mariusz Szczygiel w nowej roli?**

- Trochę w starej. Wręcz od lat lubiłem tropić życie w małych miasteczkach, opisywać mieszkającego w nich Kowalskiego: jak mu się wiedzie w nowej Polsce? Ta książka "Niedziela, która zdarzyła się w środę" jest właśnie żniwem moich poszukiwań, spotkań z ludźmi...

● **Są to więc inni bohaterowie pana reportażu niż w rozmowach "Na każdy temat"?**

- O tak! Ale w pewien sposób też niezwykli i frapujący, bo okazało się, że w tym ich szarym życiu może wydarzyć się wiele niesamowitych rzeczy.

● **Jak udaje się panu namawiać ludzi, by tak otwierali się przed panem, jak pozyskuje pan ich zaufanie, zdobywa zwierzenia?**

- Jak to robię w telewizji - wszyscy widzą. Jestem ciepły, mam w sobie pogodę, pytam nie jak prokurator, ale adwokat. Mam jednak sposób zawodowy i niez-

- Miałem zadanie zrobienia portretu prywatnego Wałęsy dla "Gazety Wyborczej" w okresie kampanii prezydenckiej. I znów kategoryczne "nie" Danuty Wałęsowej w słuchawce telefonu. Ale kiedy przyznałem się, że całą noc modliłem się o spotkanie z nią, zapytała zdziwiona: "To pan wierzący? Takim nie mogę odmówić...". Byłem u niej całą godzinę.

● **Postanowił pan też sprawdzić naszą naiwność, czy łatwo ludzi w dzisiejszych czasach oszukać?**

- W Kolnie, w Łomżyńskim, udawałem pełnomocnika amerykańskiego miliardera, który chce w tydzień wystawić pomnik swojej ciotce - autorce erotyków, kiedyś tam zamieszkałej, a zmarłej w Chicago. Reprezentatywny dla jej twórczości był np. taki wiersz:

"Ekstaza, miłosna ekstaza
poprzez mózg mi się wsadza.
Do serca, do jelit, do oka
Widzę nagle smoka w kształcie breloka."

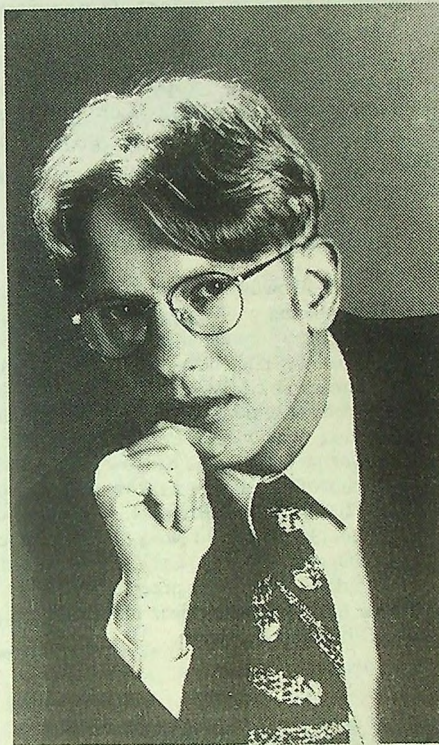
jednego z nich: "Zaopiekuję się grobami". Okazało się, że bezrobotny znalazł taki sposób na przeżycie. Zleceniodawcami były osoby lepiej sytuowane lub w podeszłym wieku, które powierzały mu porządkowanie grobów bliskich. Jeździł w tym celu po całej Polsce. Cena usługi wahała się od 500 tys. do 5 mln zł. Z kolei Lucyna ze Stargardu za 42 tys. zł za zaliczeniem pocztowym zdradziła mi sekret, jak zarobić milion w minutę. "Musisz mieć - przeczytałem - odpowiednią sumę pieniędzy, którą złożysz w banku na taki procent, aby co minutę procentowała ci o milion".

● **Podpadł pan jednak solidnie za reportaż w "Gazecie Wyborczej" pt. "Onanizm polski". Jedni okrzyknęli pana heretykiem seksualnym, inni "imponująco odważnym".**

- Poznański ZChN wpisał mnie nawet na listę autorów, których nie powinni czytać katolicy. Niektórzy czytelnicy od-

Tropiciel życia

Z MARIUSZEM SZCZYGŁEM, prezerem telewizyjnym, współtwórcą programu "Na każdy temat", rozmawia Teresa Kwaśniewska.



Fot. ARK

wodny. Zawsze jako reportera pasjonowało mnie otwieranie ludzi takim "kluczykiem", który by umożliwiał zaprzyjaźnienie się z nimi w minutę. Do każdego człowieka muszę znaleźć taki "kluczyk", aby zaprzyjaźnić się z nim w minutę. Bardziej spełniam się w akcji, w obcowaniu z innymi niż w pisaniu. Jestem ze szkoły reportażu Hanny Kral, która dzieli ludzi na tych, co żyją, i na tych, co życie opisują. Ja lubię ocalać od zapomnienia sytuacje, zdarzenia, słowa...

● **I "klucz" jest niezawodny?**

- Jak na razie, tak. Kiedyś np. próbowałem namówić na rozmowę pewną starszą panią, która codziennie wystawała pod Uniwersytetem Warszawskim ze swoją petycją. Typowy nieudacznik: poniżana przez wszystkie ustroje, bez dachu nad głową, obśmiewana. Nikt nie zwracał się do niej inaczej niż "Ty stara wiedźmo, wariatko". Po kolejnej próbie odmowy, zrezygnowany, zwróciłem się do niej słowami: "Pani Wandziu, szkoda...". Niby nic, a to podziało na nią jak grom. Ostatni raz po imieniu mówiono do niej w dzieciństwie. "To jakby Pan Jezus się do mnie odezwał" - wyznała. I wywiad zrobiłem...

● **Danutę Wałęsową też pan "przekabacił"?**

● **I co?**

- Namówiłem nawet Urząd Miejski w Kolnie, Wydział Gospodarki Gruntami. Mało tego - dyrektkę szkoły, by młodzież uczestniczyła w tej uroczystości. A wszystko za jedyne... miliard złotych.

● **Ładnie to tak naśmiewać się z ludzi?**

- Raczej ich skomplementowałem. Bo okazali się gotowi na robienie interesów, biznesu. Brakowało im tylko prawdziwego miliardera.

● **Z wypożyczeniem "Hołdu Pruskiego" z Muzeum Narodowego w Krakowie na jedną noc nie poszło już tak gładko?**

- Dyrektor oddziału w Sukiennicach kazał mi wsadzić sobie miliard złotych w... "To profanacja obrazu" - wykrzyczał. Ale już za tę sumę, jako miliarder z Chicago, mógłbym powiesić na Pałacu Kultury w Warszawie osobisty transparent: "Kocham Beatkę...". Pani dyrektor z wydziału wystaw po prostu lubiła biznes i ryzyko.

● **Jak wyszukiwał pan bohaterów reportażu?**

- Nieraz rządził przypadek albo wymyślałem temat i dopasowywałem do niego ludzi. Na przykład poszedłem tropem niezwykłych ogłoszeń zamieszczanych w prasie. Zaintrygowała mnie treść

syłali też tekst reportażu z kalumniami na mnie, z których tylko "pies ci mordę lizał" jest do zacytowania. Ale byli i tacy, którzy dziękowali za odwagę w ujawnieniu pewnych faktów.

● **Dzięki tym spotkaniom z ludźmi zmienił się pan pogląd na wiele spraw, stał się pan bardziej tolerancyjny?**

- Przestałem dziwić się wielu rzeczom i uważam, że nie ma jednoznacznych odpowiedzi na wiele pytań. Jeszcze bardziej umocniłem się w przekonaniu, że zasada "Żyć i dać żyć innym jest najstuszejniejsza. I nawet ta szarość ma swoje jaśniejsze odcienie i barwy.

● **Plany?**

- Kolejna książka, która będzie zbiorem "Rozmów na każdy temat" oraz cykl reportażu o ludziach, których nurtują dziwne pytania, którzy mają swoje idee fixe itp. A pomysł zrodził się po jednym z karnawałowych balów, który prowadziłem w warszawskim hotelu. Pewien nieznamy czekał na mnie przed wejściem do późnej nocy, by tylko zapytać: "Dlaczego nie zadał pan najważniejszego pytania? Gdzie kończy się wszechświat?". I będzie to książka właśnie pt. "Najważniejsze pytania".



Fot. JERZY KOŚCIŃSKI

Zawsze być wolną

Z ADRIANNĄ BIEDRZYŃSKĄ, aktorką i piosenkarką, rozmawia Krzysztof Majakowski.

● **Od ponad dziesięciu lat ciągle w biegu - film, teatr, telewizja, kabaret. Czy nie czuje się pani zmęczona?**

- Bardzo, mam dość ciągłych rozłąk z córeczką, męczącej pracy na planie filmowym. Uczenia się na pamięć setek stron tekstu. Pragnę trochę dłużej i częściej przebywać w otoczeniu Miśki, za którą wciąż tęsknię. Z jednej strony rzuciłabym to wszystko, ale z drugiej muszę pamiętać, że to mój wyuczony zawód. I Miśka już za kilka lat stanie się Michaliną i "wyfrunie" z domu, zaś ja i tak zostanę sama. Co wtedy będę robić?

Myszę więc tylko o krótkiej przerwie w uprawianiu zawodu.

● **W wywiadach podkreśla pani, że obecną pozycję w "branży" zawdzięcza pani swojej ciężkiej pracy i Barbarze Borys-Damięckiej.**

- Tak, pani Basia dała mi szansę na dobry start. Ona pierwsza wciągnęła mnie na szklany ekran. Na początku mojej kariery doradzała mi, jaką rolę przyjąć, a jaką odrzucić. Zawsze była przy mnie, kiedy jej potrzebowałam. Teraz radzę sobie już sama, ale zawsze mogę liczyć na jej pomoc.

● **Marzy pani o zagranicy przy boku Clintu Eastwooda. Czyżby pociągał panią film sensacyjny?**

- Nie, ale chcę być na topie. Dlatego pragnę zagrać z Eastwoodem i wraz z nim, na planie filmowym, obrabować bank, a potem pobawić się magnum 44, strzelając do goniących nas policjantów.

● **W 1994 roku odniosła pani sukces na festiwalu w Wenecji, gdzie odebrała nagrodę za rolę w filmie "Un'altra vita". Jak obecnie układa się współpraca z filmem włoskim?**

- Obecnie nic się nie układa. Teraz brakuje we Włoszech na wszystko pieniędzy. Do 1995 roku prawie 90 procent filmów powstało przy pomocy włoskiej mafii. Obecnie, kiedy nastąpiły poważne czystki, włoska kinematografia zamarla. Nie ma pieniędzy na nowe filmy.

Dzięki nagrodzie w Wenecji mam drzwi wszędzie otwarte. Oprócz tego muszę się pochwalić, że znakomicie opanowałam język włoski i w filmie moje kwestie nie były dubbingowane.

● **Rok temu pojawiła się pani na "Rajdzie Amazonek" w Warszawie, gdzie zajęła czelówką lokatę. Czyżby kochała pani szybko jazdę?**

- Nie lubię szaleć po drogach, gdyż wiem, że może się to skończyć tragicznie, a mam dla kogo żyć. Mój udział w rajdzie miał inne założenie. Otóż potrzebowałam podkładki do ubiegania się o licencję zawodowego kierowcy, gdyż chciałam pojechać w prawdziwym rajdzie. Niestety, nic z tego nie wyszło, a to wie, może zaczęłabym zarabiać jeżdżąc zawodowo samochodem...

● **Dziękuję za rozmowę.**

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

O/Legnica, ul. Witelona 8

ogłasza
przetarg nieograniczony

**na wykonanie
modernizacji obiektu
zlokalizowanego w Legnicy
przy ul. S.I. Witkiewicza 6
z przeznaczeniem
na placówkę filialną oddziału
w Legnicy**

I Oferta powinna zawierać:

1. termin realizacji robót wraz z opracowaniem projektu technicznego pełnobrańowego i projektu aranżacji wnętrza
2. koszt opracowania projektowego
3. składniki cenotwórcze do sporządzenia kosztorysu do rozliczania robót budowlanych
4. okres gwarancji na wykonane roboty remontowo-budowlane
5. nazwę i adres oferenta
6. dane identyfikacyjne oferenta, tj. wypis z rejestru handlowego, potwierdzający rodzaj prowadzonej działalności
7. zaświadczenie z ZUS i Urzędu Skarbowego, potwierdzające uregulowanie należności podatkowych
8. wykaz robót o profilu zbliżonym do przedmiotu przetargu
9. kwalifikacje kadry kierowniczej

II Oferty w zaklejonych kopertach z napisem "PRZETARG" należy składać w sekretariacie oddziału WBK SA w Legnicy, ul. Witelona 8

III Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 27.02.1997 r. do godz. 11

IV Niezbędnych informacji dotyczących przetargu udziela kierownik Zespołu Administracji, tel. 525-011 wew. 125.

Wielkopolski Bank Kredytowy SA O/Legnica zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

154k

Legnicka Fabryka Fortepianów i Pianin "Legnica"
w Legnicy, ul. Senatorska 21

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż następujących pojazdów:

1. samochodu dostawczego "ŻUK", rok prod. 1987
+ silnik zapasowy, cena wywoławcza - 4.500 zł
2. samochodu Fiat 1500 Pick-up,
rok prod. 1985, cena wywoławcza - 1.811 zł
3. wózka platformowego akumulatorowego,
rok prod. 1981, cena wywoławcza - 6.964 zł
4. przyczepy wywrotki D-47B,
rok prod. 1978, cena wywoławcza - 1.000 zł
5. przyczepy wywrotki D-47B,
rok prod. 1978, cena wywoławcza - 1.000 zł

Przetarg odbędzie się 27.02.1997 r. o godz. 11 w siedzibie fabryki w Legnicy przy ul. Senatorskiej 21. Oglądanie pojazdów w dniu poprzedzającym przetarg w godz. 7-15. Wpłata wadium na każdy pojazd osobno w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu w kasie firmy do godz. 9. Wpłata wadium zaraz po zakończeniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej lub kupujący, któremu zostanie udzielone przebiecie, uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży. Po wygraniu przetargu cenę nabycia należy wpłacić do dnia następnego po przetargu w KASIE ZAKŁADU. Informacji na temat pojazdów udziela Dział Utrzymania Ruchu. Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyny.

UWAGA! Do ceny podanej w przetargu i wylicytowanej będzie doliczony podatek VAT w wysokości 22 proc.

152k

Zarząd Gminy w Kunicach

ogłasza przetarg
ustny nieograniczony

**na sprzedaż
nieruchomości
zabudowanych,
położonych na terenach
mieszkalnictwa i usług,
obręb Kunice,
w granicach działek jn.:**

1. działka nr 690/10

o pow. 0,3218 ha, zabudowana:

- budynkiem wielofunkcyjnym,
pow. zabudowy 341,16 m kw.
- wiatą magazynową obudowaną,
pow. zabudowy 342 m kw.

2. działka nr 690/9

o pow. 0,4316 ha, zabudowana:

- budynkiem wielofunkcyjnym,
pow. zabudowy 768,84 m kw.
- wiatą szkieletową,
pow. zabudowy 280 m kw.
- budynkiem parterowym,
pow. zabudowy 22 m kw.

Wypożyczenie budynków

stanowią następujące maszyny:

- pilarka tarczowa DMMA 40 - 2 szt.
- szlifierka taśmowa DZJA 200 - 1 szt.
- strugarka grubościowa DSMC 80 - 1 szt.
- frezarka DFDA 3A - 1 szt.
- dłutownica DFLB - 1 szt.
- suszarnia komorowa - 1 szt.

**Cena wywoławcza
- 100.064,28 zł**

Przetarg odbędzie się 6 marca 1997 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Gminy Kunice, ul. Gwarna 1, pokój nr 6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie osobno na każdą działkę wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy w Kunicach, nr konta: Bank Spółdzielczy Kunice 86491028-228-3600-2, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu, wadium zostanie zwrócone, wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę sprzedaży nieruchomości. Uczestnik, który przetarg wygrał, a uchyli się od zawarcia umowy notarialnej, traci wadium. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kunice, pokój nr 13, lub tel. 575-322. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

157k

HURTOWNIA "ZASPAW"

Legnica, ul. Nowodworska 11
tel. 50-62-84

oferuje:

- elektrody
- druty
- sprzęt spawalniczy

czynna codziennie w godz. 8-18, soboty 8-12

Ceny konkurencyjne

10880-g

Zarząd Gminy w Kunicach

ogłasza
przetarg nieograniczony ustny

**na sprzedaż nieruchomości
w granicach działki nr 393/2
o pow. 0,0256 ha,
zabudowanej budynkiem
mieszkalno-użytkowym
o kubaturze 1130 m sześć.,
położonej w obrębie Rosochata,
gmina Kunice**

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Kunice nieruchomość położona jest na terenach mieszkalnictwa i usług. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 12.983 zł. Przetarg odbędzie się 13 marca 1997 r. o godz. 10 w sali nr 6 Urzędu Gminy w Kunicach. Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie BS Kunice. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę kupna i płatna jest przed zawarciem umowy notarialnej. Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy notarialnej, spowoduje przepadek wadium. Szczegółowe informacje można uzyskać w UG Kunice, pokój nr 13, tel. 575-322, 575-172. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

156k

MIEDZIOWE

CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR



proceedzi nabór

- na Podyplomowe Studium

" Zarządzanie Finansami " - marzec '97

i kursy:

* Maszynopisanie wraz z obsługą komputera...

* Kosztorysowanie robót w budownictwie

* Technika pracy specjalisty kadrowego

* Komputerowe : ABC - komputera, Środowisko

Windows. Edytor tekstów Word dla Windows i inne...

Informacje:

Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 84
tel. 461-800, 461-838 fax 461-818

MERATEH

LEGNICA, RYNEK 16
tel. 560-771

RATY TYLKO 1,047%
BEZ ŻYRANTÓW

AGD

- * BOSCH
- * SIEMENS
- * POLAR
- * WHIRLPOOL
- * AMICA
- * INDESIT
- * ARISTON
- * ZELMER

RTV

- * THOMSON
- * CURTIS
- * SONY
- * PHILIPS
- * GRUNDIG
- * AMSTRAD
- * PACE

ROWERY

bontfikata do 10%

KUCHNIE
EL-GAZ.

* AMICA

KUPON
RABAT

3%

MASZYNY DO SZYCIA: ŁUCZNIK, SINGER
Jesteśmy jedynym przedstawicielem
szwedzkich maszyn HUSQUARNA

TERAZ PREZENT PRZY ZAKUPIE

Zapraszamy codziennie 10-18, soboty 10-14

PPH "ARPAD - MICHAŁ JARŻA"

Hurtownia w Głogowie, ul. Piastowska 5 (teren bazy PKS)
tel./fax 33-43-21 wew. 371
Legnica, ul. Grabowa 2, tel./fax 523-026

**oferuje w dużym wyborze
i po konkurencyjnych cenach:**

- **MATERIAŁY SPAWALNICZE**
- **SPRZĘT SPAWALNICZY**
- **SPRZĘT OCHRONY OSOBISTEJ**
- oraz**
- **NARZĘDZIA I**
- **GAZY TECHNICZNE**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 8-16,
w soboty robocze 8-13

INCA

IBIZA

TOLEDO

CORDOBA

ALHAMBRA

Każdy samochód z:
- bezpłatnym
ubezpieczeniem OC
- płatnym AC - 3,9 proc.
ceny samochodu
- immobiliserem

Dodatkowo zakupione
akcesoria
montujemy gratis!

SEAT

Niemiecka Precyzja. Hiszpański Temperament.

KONTYNGENT '97



P.W. "GAMA" S.C. GŁOGÓW

Zaprasza do nowo otwartego salonu sprzedaży
w Głogowie - al. Kazimierza Wielkiego 6
tel./fax (076) 33-56-11
serwis tel. (076) 34-17-89

Nasze biuro ogłoszeń

tel. 56-51-29

De Dietrich
KOTŁY ŻELIWNE



- **gazowe do centralnego ogrzewania**
już od 3.600 zł (23,5 kW)
 - **gazowe do centralnego ogrzewania
i ciepłej wody**
już od 6.150 zł (18,0 kW)
 - **olejowe do centralnego ogrzewania o mocy**
21-25 kW - cena 5.500 zł
37-47 kW - cena 6.150 zł
- Wszystkie ceny
z podatkiem VAT**

Specjalna promocja kotłów

ZADZWOŃ, tel. (076) 542-809, 546-047

InsBud  Legnica, ul. Wrocławska 268

Oferujemy również wysokiej jakości narzędzie instalatorskie

**ZAPEWNIAMY, POPRZEC FIRMY SPECJALISTYCZNE WSPÓŁPRACUJĄCE
Z NAMI, MONTAŻ I WYKONANIE INSTALACJI C.O.**

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Chojnowie

w porozumieniu

**z Okręgową
Izbą Pielęgniarek
i Położnych
we Wrocławiu**

**ogłasza
ponowny konkurs
na stanowiska:**

• **pielęgniarki
oddziałowej**

Oddziału Dziecięcego
Szpitala Rejonowego
w Chojnowie

• **pielęgniarki
oddziałowej**

Izby Przyjęć
Szpitala Rejonowego
w Chojnowie

• **przełożonej
pielęgniarek**

Przychodni
Rejonowej
w Chojnowie

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać kwalifikacje zawodowe zgodne z Rozp. MZIOS z dnia 7.07.1995 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 425). Oferty wraz z kompletem dokumentów określonych w Rozp. MZIOS z dnia 5.03.1992 r. (tekst jednolity Dz.U. Nr 41, poz. 180 z 1996 r.), należy kierować pod adresem: Zespół Opieki Zdrowotnej w Chojnowie, ul. Szpitalna 20, tel. 188-515 z adnotacją na kopercie "KONKURS" na stanowisko: pielęgniarki oddziałowej oddziału dziecięcego albo pielęgniarki oddziałowej izby przyjęć lub przełożonej pielęgniarek Przychodni Rejonowej, w terminie 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia w "Konkretych". Przewidywany termin rozpatrzenia ofert do 30 dni od daty zakończenia przyjmowania zgłoszeń. ZOZ w Chojnowie nie zapewnia mieszkań.

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji "Impresja"

ogłasza przetarg ofertowy

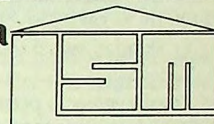
**na wynajem
pomieszczeń
przy ul. 3 Maja
(baseny kąpielowe)
z przeznaczeniem
na prowadzenie
kawiarni**

Oferta powinna zawierać proponowaną kwotę za wynajem, sposób prowadzenia kawiarni oraz propozycje rozwoju działalności. Opłaty za media regulowane będą wg wskazań liczników. Zamknięte koperty należy składać w siedzibie POKSIR przy ul. Kardynała B. Kominka 6 do 19.02.1997 r. Otwarcie ofert nastąpi 21.02.1997 r. o godz. 10. Wszelkich informacji udziela się pod nr. tel. 450-303, 451-452. POKSIR "Impresja" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

144k

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Gwiezdna 8, 59-220 Legnica



**ogłasza 3.03.1997 r. o godz. 10 przetarg ofert
na stałą obsługę budynków
mieszkalnych w zakresie wykonywania
usług deratyzacji, dezynfekcji
i dezynsekcji w 1997 r.**

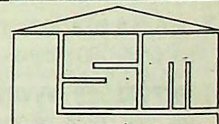
Przed złożeniem ofert prosimy o kontakt z Działem Eksploatacji, pokój nr 4, w celu uzgodnienia warunków wymaganych w ofercie.

Oferty prosimy składać do 28.02.1997 r. do godz. 14 w sekretariacie LSM w zamkniętych kopertach oznaczonych "PRZETARG - DEZYNFEKCJA, DERATYZACJA, DEZYNSEKCJA". Zarząd LSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

147k

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Gwiezdna 8, 59-220 Legnica



ogłasza 6.03.1997 r. o godz. 10 przetarg ofert

**na wykonanie
prac pielęgnacyjnych
drzew wysokich**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 4. Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną "PRZETARG - ZIELEN" należy złożyć w sekretariacie spółdzielni do 3.03.1997 r. do godz. 14. Zarząd LSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

147ba

Zarząd Miasta Legnicy

ogłasza przetarg ofertowy ograniczony dla podmiotów gospodarczych budowlano-montażowych

na oddanie w użytkowanie wieczyste na lat 99 gruntu położonego w Legnicy przy ul. Najświętszej Marii Panny, oznaczonego w operacie ewidencji gruntów miasta Legnicy jako działka nr 761/1 o pow. 3787 m kw., w obrębie Stare Miasto

Zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji Centrum, zatwierdzonego Uchwałą Rady Miejskiej Legnicy Nr 41X/432/94 z dnia 23 maja 1994 r. rozstrzygnięto konkurs realizacyjny na koncepcję urbanistyczno-architektoniczną zabudowy kwartałów w centrum Legnicy, w tym kwartału zabudowy ograniczonego ulicami: Najświętszej Marii Panny, Szpitalną, Środkową i Paderewskiego znajdującego się w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej.

Cenę gruntu ustalono na kwotę 213.000 zł

Pismna oferta winna zawierać:

1. nazwę i siedzibę oferenta
2. datę sporządzenia oferty oraz termin jej ważności
3. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu, pokonkursowym projektem urbanistyczno-architektonicznym oraz warunkami geologicznymi terenu i przyjmuje je bez zastrzeżeń
4. dla spółek prawa handlowego aktualny wyciąg z rejestru handlowego
5. informację o przeprowadzonych dotychczas pracach budowlano-mont. w strefach ochrony konserwatorskiej i obiektach zabytkowych
6. informację o prowadzonej dotychczas działalności gospodarczej, statusie prawnym oraz źródłach finansowania zakupu i realizacji inwestycji, potwierdzoną dokumentem stwierdzającym wiarygodność finansową
7. oferowaną cenę za grunt
8. termin rozpoczęcia i zakończenia inwestycji wraz z harmonogramem prac w rozbiciu na poszczególne oferty
9. dowód wpłaty wadium

Informacje dla oferenta:

- a) nieruchomość obciążona jest instalacją infrastruktury podziemnej, która wymaga przełożenia
- b) gmina podjęła działania w celu pozyskania środków finansowych na pokrycie kosztów badań archeologicznych

Organizator zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty i przeprowadzenia dodatkowych rokowań z wybranym oferentem lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium w wysokości 20.000 zł należy wpłacić na konto: Bank Polska Kasa Opieki S.A. O/Legnica Grupa PeKaO S.A. 12401473-06003557-3620-401112-001. Do oferty należy dołączyć kserokopię dowodu wpłaty wadium.

Oferty w zamkniętych, kopertach z dopiskiem "Centrum" należy składać w Kancelarii Zarządu Miasta Legnicy, pl. Słowiański 8, pokój 210, II piętro, do 27 lutego br. do godz. 15.30. Otwarcie ofert nastąpi 28 lutego 1997 r. o godz. 9 w siedzibie organizatora. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta została wybrana, zalicza się na poczet ceny nabycia. W przypadku odstąpienia oferenta od zbycia nieruchomości, poprzez zawarcie umowy notarialnej w wyznaczonym terminie, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 332, III piętro, tel. 220-21 wew. 300. Informacji o terenie, jego ukształtowaniu, warunkach geologicznych, dokumentacji pokonkursowej dotyczącej koncepcji urbanistyczno-architektonicznej udziela Wydział Architektury i Budownictwa, pokój 328, tel. 220-21 wew. 310.

150x

Zarząd Miasta Legnicy

ogłasza przetarg nieograniczony

na oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów nie zabudowanych położonych w Legnicy przy ul. Torowej i ul. Inwalidów z przeznaczeniem pod budowę boksów garażowych

adres nieruchomości wraz z ozn. księgi wieczystej	oznaczenie w operacie ewid. gruntów	charakter zabudowy	wys. opłat za użytkowanie wieczyste gruntu		cena gruntu w zł	1- wadium 2- postąpienie w zł
			I opłata	opłata roczna		
1. ul. Inwalidów KW 36683	dz. nr 547/1, pow. 28 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.408	1 - 500 2 - 50
2. ul. Inwalidów KW 36683	dz. nr 457/2, pow. 29 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.494	1 - 500 2 - 50
3. ul. Inwalidów KW 36683	dz. nr 457/3, pow. 29 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.494	1 - 500 2 - 50
4. ul. Inwalidów KW 36683	dz. nr 457/4, pow. 31 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.666	1 - 500 2 - 50
5. ul. Inwalidów KW 42969	dz. nr 452, pow. 33 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.838	1 - 500 2 - 50
6. ul. Inwalidów KW 43227	dz. nr 453, pow. 32 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.752	1 - 500 2 - 50
7. ul. Inwalidów KW 42743	dz. nr 439, pow. 32 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.752	1 - 500 2 - 50
8. ul. Inwalidów KW 43226	dz. nr 438, pow. 31 m kw., obręb Bartniki	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.666	1 - 500 2 - 50
9. ul. Torowa KW 42269	dz. nr 856/2 pow. 32 m kw., obręb Fabryczna	boks garażowy	25 proc. ceny gruntu	3 proc.	2.600	1 - 500 2 - 50

Przetarg odbędzie się 27.02.1997 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta, sala 226, II piętro. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości podanej jak w ogłoszeniu w kasie urzędu, pokój 108, I piętro, najpóźniej do godziny rozpoczęcia przetargu. Informacji na temat przedmiotu przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. 220-21 wew. 300, pokój 332, III piętro. Organizator zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Okres użytkowania wieczystego wynosi 40 lat. Termin rozpoczęcia budowy - 1 rok od dnia podpisania umowy notarialnej. Termin zakończenia budowy - 3 lata licząc od dnia podpisania umowy notarialnej. Termin wnoszenia opłat rocznych do 31 marca każdego roku

149x

Nasze biuro

ogłoszeń

tel.

56-51-29



HYDROCROMEX

LUBIN

ul. Mieszka I 20

tel./fax (076) 44-40-89

Posiadamy w sprzedaży elektronarzędzia BOSCH, FESTO, narzędzia ręczne, kotły c.o. JUNKERS

Jesteśmy bezpośrednim dealerem

Zapraszamy do naszego sklepu od poniedziałku do piątku w godz. 8-16

151x/97



METAROL

Sp. z o.o.

Zakład Pracy Chronionej

59-300 Lubin

ul. Stary Lubin 16c

tel. (076) 44-15-01, fax (076) 44-44-80

oferuje:

- profesjonalną obróbkę metali
- konstrukcje stalowe
- regenerację części ciężkich maszyn
- nowoczesną technologię antykorozyjną
- produkcję osłon kabin operatora do wózków widłowych
- wysoką jakość wyrobów

Współpraca z ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ pozwala na odliczenia od wpłat na PRFON (Dz. U. Nr 46, poz. 201 z 9.05.1991 r. z późniejszymi zmianami oraz Dz. U. Nr 88, poz. 401 z 30.09.1991 r.)

41/L/96

TRUCK MOTORS

Autoryzowany Dealer

IVECO

51-161 Wrocław, ul. Sołtysowicka 26

tel./fax (071) 72 67 50; 72 67 89; 72 67 84

- duża przestrzeń ładunkowa do 17 m³
- tani w eksploatacji, niezawodny
- odbiór natychmiastowy

SERWIS · CZĘŚCI

OBSŁUGA LEASINGOWA



GAMA LEASING

WROCLAW

ul. Kazimierza Wlk. 67

tel./fax (071) 34 356 61; 72 50 26

Największy z najmniejszych

IVECO

NEW DAILY



IVECO

Świat transportu

NOKIA 1610
GRATIS

* w przypadku zakupu samochodu poprzez GAMA LEASING oraz aktywacji poprzez PHUP GAMA, telefon komórkowy GSM Nokia 1610 za darmo

Nieruchomości

- Sprzedam działkę budowlaną w atrakcyjnym miejscu w Złotoryi, tel. 783-163
- Kupię dom, Legnica (okolice), tel. 272-76
- Sprzedam działkę budowlaną w Raszkówce, 11 arów, teren uzbrojony, tel. 228-84 po 16
- Sprzedam: M-3, 47 i 51 m kw., M-4, 54 m kw., M-5, 75 m kw., M-6, 160 i 227 m kw., garaże, os. Piekary, Mickiewicza, okolice Wrocławskiej. LOKATA, Mar-sa (pawilon) 54-44-41, 9-17

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63
- ŻALUZJE pionowe, poziome, pilsowane, rolety zewnętrzne, antywłamaniowe, wewnętrzne, markizy. Produkcja, montaż, RATY! tel. 70-33-52
- ŻALUZJE pionowe, poziome na okna dachowe, karnisze, ROLASY, ROLETY, MOSKITIERY, 70-53-48, 70-33-52
- ROLETY zewnętrzne na okna, drzwi, bramy garażowe i wjazdowe sterowane elektronicznie. ŻALUZJE. Produkcja, montaż, RATY! "ROLEX", Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Lubin, ul. Kamienna 8/6, (076) 42-58-59
- Cyklinowanie, 56-10-37
- Wypożyczalnia, komis, (duży wybór), czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 56-25-45, 630-29
- KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, 444-396
- Dziewczyny z wdziękiem i klasą, 42-77-64
- Zespół "MADMAX", wesela, zabawy, 44-52-39
- Malowanie, szpachlowanie, tel. 50-14-69
- Cyklinowanie, 52-47-27
- Hydrauliczne, 278-21
- Autotransport, pomoc celna, (076) 278-21
- VIDEOFILMOWANIE 444-396
- VIDEOSTUDIO "O'KEY", produkcja filmów prezentacyjnych i reklamowych. NTSC - fotomontaż, grafika, animacja komputera, 44-43-96
- VIDEOFILMOWANIE 547-391
- CHŁODNICZE 56-51-90
- VIDEOFILMOWANIE 54-71-99
- JUNKERSY, piece, kucharki, wodomierze, hydrauliczne, 56-11-75
- VIDEOFILMOWANIE 506-358
- JUNKERSY, KUCHENKI, PIECE, WODOMIERZE, gwarancja, tel. 50-13-42, 54-46-41
- Naprawa televideo, przestrajanie, 54-50-80
- CHŁODNICZE, 605-63
- VIDEOFILMOWANIE, 56-12-14
- NAPRAWA PRZESTRAJANIE, TV-VIDEO, (zachodnie), 56-34-64
- PANELE, ścianki gipsowe, sufity podwieszane, kasetony, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, glazura, tel. 51-24-94
- Cyklinowanie, układanie, szpachlowanie, tel. 261-15

- Komputeropisanie, 50-11-76
- Instalacje c.o., z.w., c.w., projektowanie, doradztwo, wykonawstwo. Cena 1 pkt. - 70 zł. Piece, grzejniki, miedź, tel./fax 562-775
- REMONTY, MODERNIZACJA, EKSPRES, tel. 54-15-72, 18-12-68 po 18
- Malowanie, tapetowanie, tania, szybko, solidnie, tel. 232-38
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 563-017
- Dezynsekcja, deratyzacja, 55-39-31
- Usługi transportowe krajowe i zagraniczne, do 1,5 tony, przewozy samochodów na lawecie, 55-25-09
- Układanie glazury, 54-20-67
- ŻALUZJE, montaż, naprawa, najtaniej, 278-67
- Szpachlowanie, malowanie, kafelki, parkiety panelowe, tel. 50-13-74
- Cyklinowanie, układanie, 206-19
- Hydraulika, glazura, regipsy, elewacje, 546-710
- "AMANDA" - wypożyczalnia i komis sukien ślubnych krajowych i zagranicznych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżyca 9/8, tel. 547-212
- Renowacja mebli antycznych, tel. 239-40
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, tel. 55-34-35
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, tel. 55-34-35
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, tel. 52-53-68
- UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, VAT, 545-968
- KOMPUTEROPISANIE, 56-49-78 po 16
- TAPICERSTWO mebli, drzwi u klienta, 524-311
- Kraty, drzwi antywłamaniowe, ogrodzenia, VAT, 297-94
- Usługi remontowe, wszelkie wykończenia budowlane, tel. 560-164
- USZCZELNIANIE OKIEN, DRZWI, TRWAŁOŚĆ 10, 15 LAT, RENOWACJA STOLARKI, 540-930, komórka 0602-250-749
- Szpachle, ścianki, regipsy, glazura, malowanie, RABAT - 15 PROC., 524-892, 55-08-56
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyńska 42, tel. 52-47-36
- GLAZURA, hydrauliczne, elektryczne, 202-03
- KOMPUTEROPISANIE, tel. 564-738
- GLAZURA, hydraulika, regipsy, szpachlowanie, panele, 547-597
- Firma "ARBUD" wykonuje usługi rozładunkowe nowym wózkiem widłowym dwutonowym, Legnica, ul. Szkolna 7, tel. 56-06-87
- Montaż paneli ściennych, podłogowych, płyt gipsowo-kartonowych, instalacji elektrycznej, tel. 18-63-42
- NAPRAWA DOMOFONÓW, 50-12-94

- Drzwi antywłamaniowe, raty, 55-06-47
- Układanie glazury, tel. 584-878
- NAGROBKI GRANITOWE, 878-333
- Naprawa pralek, lodówek, 253-31
- VIDEOFILMOWANIE 286-33
- ŻALUZJE pionowe, poziome, tania, gwarancja, rachunki, naprawy, Legnica, tel. 56-30-57, 54-27-93

Sprzedaż

- Sprzedam chłodziarkę, dwustronnie oszkloną, 42-63-29 po 20
- Sprzedam naczę dwunastometrową, 42-63-29 po 20
- Sprzedam tuner TECHNISCA "ST-GT350" na gwarancji, tel. 206-09
- Bank Spółdzielczy sprzedaje kur-nik z częścią mieszkalną pow. 1200 m kw., mieszkanie 60 m kw. Wądroże Wielkie, tel./fax (076)874-491
- Sprzedaż używanych kombajnów ziemniaczano-buraczanych z Niemiec, Henryk Saladra, Borów 9, gm. Prusice, 55-039 Skokowa
- AKUMULATORY, tel. 607-82
- Pianino, Legnica, 64-755
- PARKIETY HENRYKOWSKIE, mozaika parkietowa, duży wybór, niskie ceny, hurt-detal, Legnica, Kręta 16, czynne w godz. 10-18, w soboty 10-14, tel. 540-930
- Sprzedam kury nioski, Ferma Drobiu, Mirosław Gabrys, Lisowice 127, tel. 585-111
- Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji, tel. 70-25-23
- Sprzedam garaż, os. Asnyka, 56-11-11
- MASZYNY SZWALNICZE, przemysłowe, domowe, gwarancja, serwis, części zamienne, atrakcyjne ceny, sprzedaż hurtowa i detaliczna, Legnica, ul. Poznańska 29, tel. 56-01-23 wew. 21
- GARAŻ, tel. 288-62
- Sprzedam garaż przy ul. Sudeckiej, 239-12
- SKUP-SPRZEDAŻ SPRZĘTU RTV-VIDEO, skup sprzętu sprawnego i z defektem, natychmiastowa płatność gotówką, udzielamy gwarancji na zakupiony towar, tel. 56-34-64
- Mozaika parkietowa, 545-968
- Sznuceury olbrzymi po championach, tel. 560-842
- WIEŻA VISONIC (szuflada), kolumny, 522-706

Lokale

- Wydzierżawę lub sprzedam pawilon handlowy w Legnicy przy ul. II Armii Wojska Polskiego, tel. 524-666
- Jest do wydzierżawienia mieszkanie o pow. 140 m kw., dwupokojowe, do końcowego remontu, płatne za rok z góry, tel. 524-666
- Sprzedam lokal, 80 m kw., (076) 42-88-89
- Zamienię M-3, 47 m kw., Lubin, na mniejsze (Lubin, Legnica), 54-46-41
- Wynajmę mieszkanie dwupokojowe, tel. 553-224 wieczorem

- Do wynajęcia mieszkanie trzy-pokojowe z telefonem, tel. 090608518
- Kupię mieszkanie, 100-150 m kw., w Legnicy, (stan obojętny), tel. 272-76
- Do wynajęcia mieszkanie z telefonem, 56-57-08 wieczorem
- Sprzedam mieszkanie w Kwadracie, tel. 223-00
- Oddam w dzierżawę pawilon handlowy, tel. 284-15
- Do wynajęcia garaż, tel. 56-37-80
- Do wydzierżawienia pawilonu centrum, tel. 288-62
- Do wynajęcia lokal, 80 m kw., 545-968
- Sprzedam pawilon, 606-75
- Sprzedam mieszkanie, dwupokojowe, 47,5 metra, z telefonem, częściowo umeblowane, cena 50.000, tel. 274-07

Motoryzacyjne

- ZNAKOWANIE rowerów, motorowców, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63
- MONTAŻ haków holowniczych, pl. Wolności 4, 234-63
- AUTOTRANSFORT, rozbieranie, składanie samochodów (076) 42-29-09
- BASPAA - ciągniki rolnicze, UR-SUS, BIAŁORUS-MTZ, FARM-MOT, ELPOL, LAMBORGIINI, sprzedaż, serwis - części zamienne
- BASPAA - samochody ŻUK, LUB-LIN, LDV CONVOY, TRUCK, CITROEN C-15, IVECO, sprzedaż, serwis, części zamienne
- BASPAA - samochody ciężarowe marki STAR 742 i 1142T skrzyniowe, wywrotki, kontenery, izo-termy, specjalistyczne, sprzedaż, serwis, części zamienne
- BASPAA - wózki widłowe ZREMB Gliwice, SHL Kielce o udźwigu 2-6 ton, sprzedaż, serwis, części zamienne
- BASPAA - samochody specjalistyczne: wywrotki, z żurawiem, podnośniki, cysterny i inne na podwoziach: LUBLIN, STAR, JELCO, IVECO, STEYR
- BASPAA - przyczepy rolnicze i samochody ZASŁAW i inne, ko-parko-ladowarki oraz maszyny komunalne
- BASPAA - maszyny i urządzenia rolnicze, wszystkie rodzaje i typy
- BASPAA - obsługa leasingowa i kredytowa na miejscu, Głogów, tel. (076) 35-33-37
- Wypożyczalnia samochodów osobowych oraz Polonez Truck, Wrocław, FAST, (071) 60-50-86
- Oprogramowanie dla STACJI DIAGNOSTYCZNYCH POJAZDÓW, "VADIMEX", (076) 233-52
- AUTO CZĘŚCI, komplet filtrów do aut zachodnich, krajowych. Niskie ceny, Legnica, Ściegiennego 1, tel. 210-91, wjazd, ul. Skłodowskiej-Curie
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, ROZRUSZNIKÓW, tel. 607-82, ul. Skońska 2
- Sprzedam samochód SKODA FORMAN, 1994 rok, przebieg 43 tys., tel. (076) 55-20-26 po 16

- BAGAŻNIKI 640-59
- BAGAŻNIKI, Argentyńska 42, 640-59
- OPONY 14 205/70 i 225/60 sprzedam, tel. 540-930
- Skrzynia biegów Opel Rekord diesel 82, sprzedam, 540-930
- Felgi aluminiowe do BMW 14, szyberdachy, sprzedam, 540-930
- Fiat 126p, 1988 rok, pilnie sprzedam, 549-930, tel. kom. 0602-250-746
- TRANSPORT, TRANS-MUCH, 522-659

Praca

- Potrzebna wokalistka (może być amatorka) do pracy w zespole muzycznym za granicą, 560-315
- Duża firma handlowa zatrudni kierownika sklepu z praktyką w handlu oraz z podstawowymi umiejętnościami w zakresie obsługi komputera. Kontakt, Legnica, tel. 550-381 po 20
- Szkoła Podstawowa w Snowidzu zatrudni nauczyciela języka angielskiego, tel. 70-83-98
- Zatrudnię jeszcze 5 osób do zaopatrzenia, wymagany samochód, tel. 297-93

Kupno

- PPHU "LICZYRZEPA", sklep z antykami kupi: stare meble, zegary, ramy, Legnica, ul. Andersa 30, tel. 239-40
- NOWY DUŻY KOMIS, przyjmuje towary we wszystkich branżach, Legnica, ul. Nowodworska 17, tel. 506-408, godz. 9-16
- Kupię rusztowania ramowe, Legnica, ul. Szkolna 7, tel. 56-06-87

Różne

- FIRMA "WI-KO", lombard, kantor wymiany walut, złoto, srebro, kamienie szlachetne, ekspert diamentów, wyceny handlowe, Legnica, Nowy Świat 2, tel. 291-49
- Zakład Karny w Głogowie ogłasza przetarg nieograniczony na zaopatrzenie jednostki w pieczywo na rok 1997. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Zakładzie Karnym, ul. Lipowa 21, tel. (076) 34-29-01. Termin otwarcia ofert - 14.03.1997 r. o godz. 11
- "SZENBERG" kantor, lombard, skup-sprzedaż złota, Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. (076) 220-92
- Manicure, pedicure, przebijanie uszu, kosmetyka twarzy, depilacja woskiem, Hotel Cuprum, tel. 280-41 wew. 219

Nauka

- MATEMATYKA, 255-92, korepetycje, egzaminy, matury
- PPHU "CEZAR", kursy komputerowe, sieć, RATY! zaświadczenia kwalifikacyjne 55-31-21, 55-07-00
- CHEMIA, MATEMATYKA, 612-65

Lekarskie

- Specjalista dermatolog JADWIGA FICER. Wtorki, środy, czwartki, piątki 16 Najśw. Marii Panny 14 oraz poniedziałki 16 Powstańców Śl. 10
00002-K
- Pediatra JOLANTA MAŁOLEPSZA, wizyty domowe, 56-14-73
00008-K
- Specjalista chorób dziecięcych JANINA KUBACKA, Legnica, Struga 38, wizyty domowe, tel. 295-00
00108-K
- HALINA ŚLIWIŃSKA, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy 16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel. 54-50-34, soczewki kontaktowe
00121-K
- DARIUSZ CHRANIUK, internista, wizyty domowe, tel. 56-10-60
00127-K
- Wizyty domowe, specjalista chorób dziecięcych, CZESŁAW GŁOWSKI, codziennie 54-72-91
00587-K
- MAREK GORCZYŃSKI internista. Poniedziałki, czwartki 16.30-17.30, ul. Libana (przychodnia), wizyty domowe, tel. 56-21-66
10008-G
- JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterolog, Różana 16, tel. 544-552
10015-G
- Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA przyjmuje 16-17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 54-41-91
10018-G
- Prywatna Przychodnia Lekarska, Zakład Energetyczny, (obok Goplany) gabinety 16-17, DARIUSZ DĄBROWSKI poniedziałek, tel. 52-57-32, ADAM TARAPATA środa, tel. 52-42-43, EKG, wizyty domowe
10027-G
- Pediatra KOWALCZYK-BARAŃSKA, wizyty domowe, tel. 55-00-68
10028-G
- Pediatra PIOTR GRUSZKA, wizyty, tel. 200-59
10080-G
- Specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI przyjmuje we wtorki, piątki 17-18, ul. Św. Piotra 2 (przychodnia) wizyty domowe 56-12-37, codziennie, badanie pracowników
10082-G
- Pediatra RENATA FILIPCZAK, wizyty domowe, tel. 56-33-57, 56-52-08
10071-G
- CHOROBY SERCA, NADCIŚNIENIE, EKG, dr n. med. MAŁGORZATA KOBUSIAK-PROKOPOWICZ, Legnica, Okrzei 5, wtorki 16.30
10088-G
- Specjalista chirurg HUBERT COSTA. Poniedziałki, środy, piątki 18-19, Senatorska 1. Zabiegi, urazy, małe operacje, esperal
10119-G
- Masaże lecznicze, odchudzające, gabinet, tel. 220-18 po 16
10122-G
- Lekarz weterynarii WITOLD ZAKRAWACZ, wizyty domowe, Legnica, tel. 290-22, cały tydzień
10173-G
- MAŁGORZATA RACZYŃSKA pediatra, przyjmuje Najśw. Marii Panny 14, poniedziałki, środy 17-18, testy alergiczne
10180-G
- BEATA KONARSKA, internista, wizyty domowe, tel. 56-36-20, 0-602-241864
10183-G
- OKULISTYKA, DIAGNOSTYKA, CHIRURGIA, TERAPIA, specjalista chorób oczu, lekarz STANISŁAW WRUBEL, Legnica, Młynarska 4/12, (wieżowiec), tel. 223-26
10238-G
- Gabinet ortopedyczny, JACEK CZESZEJKO-SOCHACKI, chirurg urazowy-ortopeda, Legnica, Jaworzyńska 67. Wtorek, czwartek 17-18, tel. dom. 540-620
10242-G
- Wizyty domowe, pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 540-250, 52-43-86
10283-G
- Zabiegi laserem chirurgicznym, PRZEMYSŁAW GOCH, specjalista chirurg, usuwanie brodawek, znamion, tatuaży, itp. Wtorki, czwartki 16-17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 542-200
10288-G
- Lek. MUSA NASSAR ortopeda i chirurg urazowy, ul. Libana 7. Przyjmuje w poniedziałki i środy, godz. 16-17. Możliwość zakładania gipsów syntetycznych, tel. 55-05-57
10284-G
- Dr med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ, choroby nerek, nadciśnienie, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Środy 16-17, przychodnia Biegunowa
10276-G
- Specjalista chirurg AHMED SALEH, zabiegi, obdukcje, esperal, stulejka, Najśw. Marii Panny 14. Poniedziałki, środy, piątki 16-17
10278-G
- Specjalista alergolog JAROSŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI, codziennie 16.30-17.30, Wierzbowa 8, tel. 54-59-88
11491-G
- Dr n. med. TOMASZ BOJAROWSKI, specjalista chirurg onkolog. Czwartki 17-19, Legnica, Najśw. Marii Panny 14
11498-G
- Internista JAROSŁAW SERAFIN, wizyty domowe z EKG, tel. 255-84
11888-G



!!! PROMOCJA PROMOCJA!!!

!!! WALENTYNKOWA AKTYWACJA UCZUĆ !!!

Tylko w dniach
14 i 15.02.97

telefon komórkowy Philips Fizz
za śmiesznie niską cenę:

 **595,00 zł*** 

*cena z aktywacją i podatkiem VAT

Przyjdź lub zadzwoń:
Biuro Usług Turystycznych "AGA-TUR"
Legnica, Rynek 18, tel. 56-54-80, 51-21-40
Polkowice, F. Chopina 20/2, tel. 474-247

"ENERGOMONTAŻ" Legnica Sp. z o.o. w Legnicy
ul. Złotoryjska

poszukuje kandydatów na stanowisko:
**ZASTĘPCY
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

Wymagania:

- wykształcenie co najmniej średnie
- kilkuletnie doświadczenie zawodowe
- znajomość prawa podatkowego i rachunkowości

Osoba zatrudniona na ww. stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- kierowanie działem księgowości i finansowym
- prawidłowe prowadzenie ksiąg i rozliczeń z Urzędem Skarbowym
- współodpowiedzialna za wdrażanie systemu komputerowego FK

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny, c.v. prosimy składać w siedzibie firmy.
GWARANTUJEMY WYSOKIE ZAROBKI

STOMATOLOGIA RODZINNA
TOMASZ MAZIAK
Legnica, ul. Heweliusza 7/L (pawilon), tel. 54-76-70
codziennie w godz 9 - 11, 16 - 17

- bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
- usuwanie kamienia nązębnego i osadu ultradźwiękami
- korekcja kształtu, barwy i linii uśmiechu
- korony i mosty porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe

Codziennie przeglądy i porady bezpłatne

RATY RATY RATY

GABINET INTERNISTYCZNO-ASTMOLOGICZNY
ANNA KANIAK
specjalista
chorób wewnętrznych i alergologii

wykonuje również ● EKG ● USG jamy brzusznej i tarczycy ● alergiczne testy skórne

od poniedziałku do czwartku 16-17 ul. Złotoryjska 82
tel. gab. 52-46-65 tel. dom. 56-26-50 11478g

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
Legnica, ul. Młynarska 1/37
Lekarz stomatolog G. Szymczak

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
tel. gab. 277-83
tel. dom. 55-26-00

- leczenie i odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
- protezy - tradycyjne, szkieletowe, bezklamrowe
- mosty, korony - tradycyjne, porcelanowe

Specjalista chorób wewnętrznych
BARBARA KOBIERZYCKA

- USG jamy brzusznej
- EKG
- choroby nerek

poniedziałek, środa, czwartek 16-18
przychodnia, ul. Piekarska 27, tel. 52-52-43 590g

WIESŁAWA CZAJA
specjalista
chorób wewnętrznych
(przewód pokarmowy, tarczycza, osteoporoza, nerki, nadciśnienie)

USG tarczycy i jamy brzusznej

Legnica, ul. Galaktyczna 6/5, tel. 54-28-35
Od poniedziałku do piątku w godz. 16-18 107/L/96

APARATY SŁUCHOWE AURIDENT S.C.
Legnica, ul. Sosnowa 28, tel. 54-64-95

NOWOŚĆ
komputer w uchu
oferujemy w cenie promocyjnej
pierwsze w świecie aparaty cyfrowe

- diagnostyka zaburzeń słuchu
- dobór aparatów słuchowych
- wykonywanie indywidualnych wkładek usznych

czynne codziennie 10-16

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa
w Jaworze, ul. Starojaworska 29 B

**proceedzi okresową wyprzedaż
zapasów magazynowych**

Oferujemy po cenach konkurencyjnych:

- kształtki hydrauliczne czarne i ocynk
- zawory grzejnikowe
- rury ocynkowane i czarne
- części do baczekowozu
- części zamienne do kuchni gazowych
- materiały elektryczne (bezpieczniki, przewody aluminiowe, gniazda bezpiecznikowe)
- szafki hydrantowe
- kocioł c.o.
- zawory c.o.

Wszelkich informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 70-27-95.



tel. (076) 33-38-15
tel./fax (076) 34-06-72

Materiałowe Centrum Budownictwa i Wyposażenia "KOMPLEKS"

67-200 Głogów
ul. Wierzbowa 3

Czynne w godz. 7-17

w soboty w godz. 7-13

**Prowadzimy sprzedaż hurtową i samoobsługową,
sprzedaż detaliczną**

OFERUJEMY:

- materiały budowlane w szerokim asortymencie
- glazurę i terakotę produkcji hiszpańskiej i polskiej
- armaturę sanitarną i wyposażenie łazienek
- kuchenki gazowe i elektryczne
- pokrycia dachowe
- systemy dociepleń budynków
- stolarkę okienną i drzwiową
- szkło okienne

KOMPLEKS TO KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA

Zapewniamy własny transport
Stosujemy upusty cenowe

1/97/g

PH "G. J. M." Sp. C.

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1 (os. Piłkarski), tel. 55-04-03 64-130

oferuje:

- **DRZWI KASETONOWE i skrzydła płytowe** firmy "CZAJKA" we wszystkich wymiarach oraz wg zamówienia
- **PŁYTY PILŚNIOWE i WIÓROWE**
- **GARAŻE BLASZANE**

Zapraszamy 7.30-16.30, w soboty 8-14

1/97

PPU KONKRET

Produkcja mebli na zamówienie

Oferujemy meble:

- kuchenne
- biurowe
- sklepowe

SKLEP prowadzi sprzedaż w cenach producenta

SPRZEDAŻ RATALNA

59-220 Legnica, ul. Władysława Grabskiego (wob. k. Zespołu Szkół Budowlanych), tel./fax 52-54-58, tel. domowy 56-08-32, 52-29-44 - po godz. 16

126/97

PHU "EXEL-CAR"

**autokomis,
wypożyczalnia
samochodów i przyczep**

59-220 Legnica, ul. Kręta 1, tel. 54-24-75

zapraszamy codziennie

w godz. 8-18, w soboty 8-14

10282/g

P.W. "KOMPAN"

tel. 234-63, Legnica, pl. Wolności 4

oferuje:

montaż

- autoalarmów samochodowych
- radioodbiorników
- telefonów komórkowych
- immobilisery
- znakowanie pojazdów
- oleje QAKER STATE
- haki holownicze

RATY

Wyrób i montaż

**żaluzji
pionowych
i poziomych**

Ceny konkurencyjne

59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 42-74-01

1/1/98



DECEUNINCK

- okna
- drzwi
- wlotryny
- ścianki działowe

RATY

- boazeria PCV
- sufity podwieszane
- elewacje PCV

ATESTY ITB | PZH

P.W. ADAG, Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63



Biuro Obrót Nieruchomości

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 44-48-22, 46-65-55

Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników

w Obszarze Nieruchomości

DOMY

- Polkowice Dolne, dom z zakładem na przetwórstwo (120 m kw. + 387 m kw.) cena do uzgodnienia
- Prochowice, pow. 200 m kw., działka 25 arów, budynek na działalność gospodarczą 100 m kw., - 135 tys. zł
- Parchów, pow. 100 m kw., działka 47 arów - 35 tys. zł
- Raszków, pow. 390 m kw., działka 23 ary - 300 tys. zł
- Wołów, pow. 330 m kw., działka 0,80 ha - 260 tys. zł
- Biskupin k. Rokitek, pow. 100 m kw., działka 0,56 ha - 35 tys. zł
- Lubin, os. Krzyczyn Wielki, pow. 240 m kw. - 180 tys. zł
- Orsk, pow. 90 m kw., działka 0,38 ha - 38 tys. zł

PAWILONY

- Legnica, pawilon cukierniczy przy ul. Głogowskiej - 45 tys. zł
- Składowice, budynek produkcyjno-magazynowy, pow. 800 m kw., 80 tys. zł
- Karczewiska, stolarnia, pow. 333 m kw., działka 1,5 ha (sprzedaż lub dzierżawa)

ZAMIANY MIESZKAŃ

- Strzegom, 30 m kw., 1 pokój, własnościowe na podobieństwo w Lubinie
- Lubin, 81 m kw., 4 pokoje na dwa mniejsze
- Legnica, 41 m kw., na podobieństwo w Lubinie

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- Lubin, os. K. Świerczewskiego (3 pokoje), 59 m kw., 57 tys. zł

- Lubin, ul. Odrodzenia, pow. 84,26 m kw., 80 tys. zł
- Lubin, ul. Pawia, pow. 57 m kw., 60 tys. zł
- Lubin, ul. Sportowa, 64 m kw., 70 tys. zł
- Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie, pow. 36 m kw., 41,5 tys. zł
- Lubin, ul. A. Mickiewicza, pow. 36 m kw., 36 tys. zł

DZIAŁKI BUDOWLANE

- Lubin, działka usługowo-przemysłowo-mieszkalna, pow. 0,44 ha, - 50 tys. zł
- Kupię działkę budowlaną w Lubinie lub okolicy
- Kupię działkę budowlaną w Lubinie lub okolicy

2/1/97

CO KTO LUBI, TO GO GUBI - tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 3. Tym razem los uśmiechnął się do **AGNIESZKI RACHMANCZUK** z Legnicy, ul. Chojnowska. Nagrodę, **TALON NA SPRZĘT OŚWIECENIOWY FIRMY TABS, WARTOŚCI 100 ZŁ**, można odebrać w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15. Na rozwiązanie krzyżówki nr 7 czekamy do 28 lutego 1997 r. Hasła prosimy nadsyłać na kartach pocztowych z naklejonym kuponem pod adresem: Redakcja "Konkrety", pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica. Każdy, kto poda prawidłowe rozwiązanie, może wygrać atrakcyjną nagrodę. A zatem do dzieła!

Kupon

7

opr. Wiktor Czeszejko

ŁAJBA NA DNI	POWRÓT DO PRZESTĘPSTWA	MOCNE PIWO ANG.	URZĄDZENIE WYCIĄG. W KOPALNI	ZAPADLIŚKO DANAKIL (AN. FARA)	ODMIANA SUBIEKTYWIZMU	MAŁY OKRĘT KURACJA	RYBA PODOBNA DO OKONIA
33	31	8	POETA Z WYSPY KOS DZ. TELEMECHANIKI				29
ZESPÓŁ WYBRANCÓW			12	34	RZĘKA NA SYBERII FIZYK ANGIELSKI, NOBLISTA, ZM. 1945	10	28
BACA O KIMS Z NIZIN			30		BRAT MOJESZA TRYBUNA NA POLU WYŚCIG.		
PIERWSZA TECHNIKA FOTOGRAF.		METODA BADAWCZA	TKANINA OPATRUNKOWA	DLA AKTORA	SZUKA WITKIEWICZA	24	
KAMFOROWIEC	17	15					2
POCHLEB-CA, LIZUS	26	23					16
			7		MAŁOWANA W PIOSENCE	STAN GOTO- WOŚCI	PRZYPO- WIEŚĆ
SUROWIEC NA GUMIE DO ZUCIA	WOLNOŚĆ	KRADZIEŻ POMYSŁU, UTWORU ITP.	WYPUS- KA, GALON				BRZYDA- CTWO
LECZNICA							
DZIELNICA WARSZAWY	6					IMIE MĘSKIE	32
SYMBOL MADROŚCI		19		KRÓL Z SZEKSPIRA OWOC TROPICALNY	3		BÓB KONSKI
				PAN Z 11.06 KOMPOZY- TOR WŁOSKI 1924-90			11
TRZESA- WISKA							
TANIEC LUDOWY	14				OBÓZ WAROWNY		21
			5			JEZIORO NA SUMATRZE	13
RZYMSKA ARTEMIDA					METEOR		25
SYN HELIOSA							4
			9	27	WERNIKS DO KONSERWACJI OBRAZÓW		20

Sponsorem krzyżówki jest firma

TabS
OŚWIECENIE

59-241 KOSKOWICE 35 k. Legnicy, tel. (076) 645-44, 55-22-87, fax (076) 645-46

POLSKIE KASY FISKALNE OPTIMUS-IC

Operator wojewódzki OPTIMUS-IC

"SIGMA" Sp. C.

Legnica, ul. T. Kościuszki 29/2

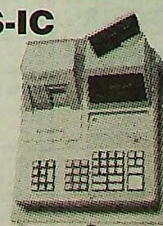
tel. (076) 282-12, 282-24

informacja całonocowa

tel. 090 64-14-00

Zapewniamy

- Doradztwo techniczne
- Profesjonalne szkolenie
- Programowanie
- Całodobowe pogotowie techniczne



PS 2000
duża ilość kodów towarowych

CR 280
niska cena, łatwa obsługa

AP 190 F
kasa zasilana bateryjnie, przenośna

IMPREZY

Bajkowy Poranek Przedszkolaka

...13 bm. o godz. 10 w MCK "Harcerz" w Legnicy. Natomiast 15 bm. o 11 - I Konkurs Wiedzy Technicznej, 18 bm. o 16 - Konkurs wiedzy "Wiem wszystko" oraz 19 bm. o 17 - Dzień Zucha.

Jerzy Stuhr

...w monodramie Patryka Suskinds pt. "Kontrabasista" - 18 bm. o 19 w sali widowiskowej CK "Muza" w Lubinie. A już 15 bm. o godz. 9 - przesłuchania IV Festiwalu Piosenki Dziecięcej.

Marcin Daniec

...wystąpi ze swoim programem 14 bm. o godz. 17 i 20 w sali "Forum" Bolesławieckiego Ośrodka Kultury. 16 bm. o 16 BOK zaprasza na finał przeglądu "Od przedszkola do Opola"

Wszystko o szachach

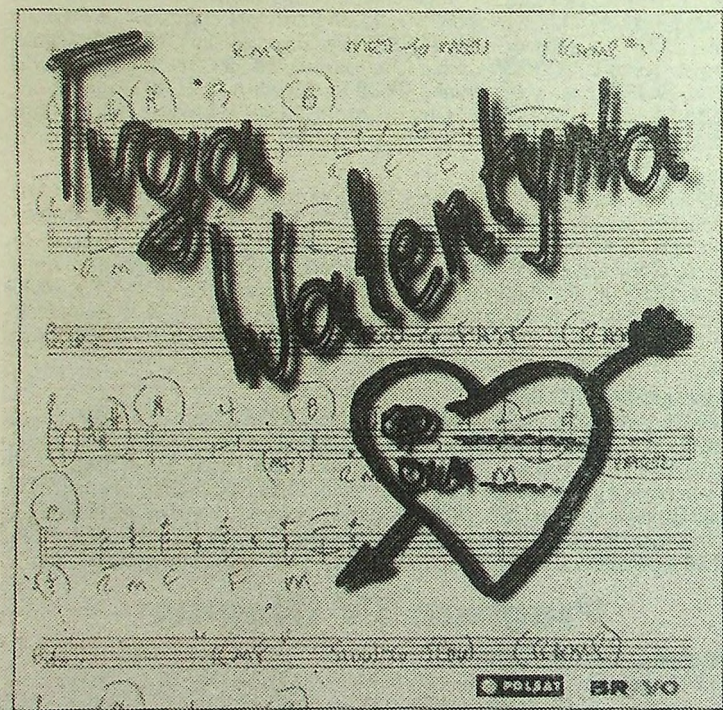
...czyli humory szachowe - 18 bm. o 17 w bolesławieckim Klubie "Pegaz".

Bieg dla Zakochanych

W najbliższą sobotę w Polkowicach odbędzie się III Bieg dla Zakochanych. Wystartować mogą wszystkie zakochane pary (wiek biegaczy - powyżej 16 lat). Organizator - TKKF Start Polkowice, zaprasza do godziny 17 do biura zawodów przy dawnym DK "Impresja". Główna nagroda: pięciodniowa wycieczka do Wenecji - zostanie rozlosowana pomiędzy wszystkimi uczestnikami imprezy. Zwycięzcy biegu otrzymają 300 złotych, druga para - 200, a trzecia - 100. Dokładne informacje - tel. 45-24-65.

Walentynki na słodko

Będzie poezja miłosna, słodkie ciasteczka, kawa. Dla zakochanych i tych, którzy chcą się zakochać, romantyczne utwory zagra gitarzysta. Wieczór poprowadzi Zbigniew Drozd, który przygotował dla zakochanych niespodziankę - 14 lutego o godz. 18 w kawiarni Horteksu.



Fot. ARK

Imprezy waleńtyńkowe

- Legnickie Centrum Kultury - 14 bm. o 19 - waleńtyńkowy koncert - Jerzy Filar z recitałem "Samba Sikoreczka".
- MCK "Harcerz", Legnica - 14 bm. o 16 - Wieczór Walentynkowy.
- CK "Muza", Lubin - 14 bm. o 22.30 - Filmowa Noc Zakochanych (patrz KINA), 15 bm. o 19 - "W Krainie Łagodności" - recital Jerzego Filara.
- Klub "Pegaz", Bolesławiec - 14 bm. o 18 "Porozmawiajmy o miłości".

KINA

- LEGNICA: "OGNİSKO" - 13-19.02 - "Kosmiczny mecz" (USA), 10-19.02 - "Tunel" (USA)
- LUBIN: "MUZA" - 13.02 - "Czas zabijania" (USA); 13-16.02 - "Wyspa piratów" (USA), 13.02 - "Crash", 13-16.02 - "Maksimum ryzyka" (USA), 19.02 - "Ostatni sprawiedliwy" (USA), 14.02, godz. 22.30 - Walentynki 97 - Filmowa Noc Zakochanych: "Listonosz", "Łagodna", "Przed wschodem słońca"
- PRZEMKÓW: "GWARDIA" - 16.02 - "Diabolique" (USA)
- ZŁOTORYJA: "AURUM" - 14 i 16.02 - "Ucieczka z Nowego Jorku" (USA), 17 i 18.02 - "Tunel" (USA)
- BOLESŁAWIEC - "FORUM" - 13-16.02 - "Ucieczka z Los Angeles" (USA), 18 i 19.02 - "Tin cup", "Belfer"

KLUBY FILMOWE

- Klub Miłośników Filmu (CS-TD w Legnicy) - z cyklu "Spotkania z Formanem": 17 bm. o 18 - "Hair".
- DKF "Rejs" (OK "Muza", Lubin) - 15 bm. o 14: "Po tamtej stronie chmur" (Włochy/Francja/Niemcy)

TEATR

- LEGNICA (duża scena) "Don Kichot Uleczony", reż. Jacek Glomb - 13 i 18 bm. o godz. 11 oraz 14-16 bm. o 18. "Narkotyki", reż. Paweł Kamza - 19 i 20 bm. o 11

GALERIE I MUZEA

- Muzeum Miedzi w Legnicy - wystawa czasowa: "Jan Cybis - malarstwo", "Miedź... z kościoła, pałacu, dworu.", "Legnica i Śląsk na dawnych mapach kartograficznych"
- Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu - ekspozycja stała - środa - niedziela w godz. 11-17
- Muzeum Bitwy nad Kaczawą w Duninie - czynne: pt. 9-12, sob. 10-14, niedz. 11-14
- Państwowa Galeria Sztuki w Legnicy - "Homosfera" Wojciecha Sadley. Ekspozycja złożona jest z kompozycji ze sznurków, siatek, skór zwierzęcych, drewnianych elementów tłoczonych, metalowych dzwonków i łusek
- Hall Ratusza (CS-TD w Legnicy) - wystawa malarstwa i rysunku Marii Antoniak. Autorka zaprasza na vernisaż 21 bm. o godz. 18
- OK "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie, Galeria Zamkowa - Wystawa fotografii Franciszka Bunscha; Galeria "Jadwiga" - wystawa malarstwa Moniki Aleksandrowicz
- CK "Muza", Lubin - "W domowych kapciach" - Gwiazdy Polskiego Kina w obiektywie Zenona Zyburtowicza
- Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie, wystawy czasowe: "Świat urzędów grających", "Madonny Europy" - wystawa fotograficzna Janusza Rosikononia
- Galeria BOK (Bolesławiecki Ośrodek Kultury) - do 14 bm. - wystawa malarstwa B. Ropielskiej pt. "Podróże", 20 bm. vernisaż wystawy Małgorzaty Krzemień "Ceramika, malarstwo"

INFORMACJE

- PKP - 910 • PKS - 936 • WPK - 237-58 • Celna - 50-63-77 • Paszportowa - 955 • Usługowa - 222-43 • Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 • "Orbis" - 229-23, 237-05 • o numerach kierunkowych - 950 • Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicom" - 294-12 • Związek Kynologiczny - 210-30

LEGNICA

- Biuro numerów - 913 • Biuro zleceń - 917 • Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 • Budzenie - 917 • Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 • Telegramy - 905 • Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana, tel. 602-65 • MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30, godz. 10-16 • Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu • Sklep nocny spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska 32, czynny codziennie w godz. 6-1 • Młodzieżowy Telefon Zaufania - 988 (od pon. do czw. w godz. 16-20) • PIH - 287-76 • Zakład Usług Pogrzebowych - 54-59-36 • Telefon zaufania Wspólnoty Anonimowych Alkoholików pon. 17-19 (219-80), czw. 17-19 (203-66), spotkania AA przy kościele Św. Jana (czw. o 17, sala 9) • Punkt konsultacyjny dla młodzieży uzależnionej przy Przychodni Zdrowia Psychicznego w Legnicy, ul. W. Reymonta 2, tel. 203-66 • Telefon zaufania Al-Anon dla ludzi z problemami alkoholowymi i ich rodzin - czwartek 17-19, tel. 203-66
- Spotkania Al-Anon: wt. o 18 - ul. Rzemieślnicza 3; śr. o 17 - salka przy kościele Podwyższenia Krzyża; czw. o 17 - ul. W. Reymonta 2, pok. 204; dla dzieci i młodzieży grup Alateen, ul. W. Reymonta 2, pok. 204 - pon. o 15.30

LUBIN

- Straż Miejska - 44-44-94 lub 986, • Informacja PKS - 44-31-18 • Pomoc drogowa, PKS, ul. Ścińska 49, tel. 44-33-13, 44-33-2 • Auto-Hol, ul. Wiązowa 3, tel. 44-78-57 (czynne całą dobę) • Federacja Konsumentów, Lubin, bud. Urzędu Miejskiego, ul. Kilińskiego 10, pok. 108, tel. 44-46-61, w. 275, codziennie w godz. 7.30-15.30; Radio Tele-Taxi 959 lub 44-44-14

GŁOGÓW

- Pogotowie SM "Nadodrże" - 994 • Informacja PKS - 33-31-11 • Informacja WPK - 33-42-99 • Usługi pielęgniarstwa - 33-96-54 • Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98, • Pomoc drogowa - 33-84-29, Autoserwis (6-22) 34-15-81, (22-6) 33-41-00, Całodobowa - 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

POGOTOWIA

- Ratunkowe - 999 • Policyjne - 997 • Straż Pożarna - 998 • Gazowe - 992 • Energetyczne - 991 • Drogowe - 981 • Stacje ciepłej - 290-71 • Wodno-Kanalizacyjne - 994 • Weterynaryjne - 55-00-98, 54-77-22, 56-09-78

SZPITALE

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

- LEGNICA: ul. Iwaskiewicza 5, tel. 55-20-41, oddziały: dziecięcy, ginekologiczno-położniczy, okulistyka i laryngologiczny, kardiologiczny, neurologiczny, wewnętrzny; doraźna pomoc pediatryczna - od 19 do 7. Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny
- LUBIN: ul. Bema 5, tel. 44-35-97, chirurgia, położnictwo, pediatria; ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 oddziały: okulistyka i laryngologiczny
- JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. 70-30-14; Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30, tel. 70-30-21
- GŁOGÓW: ul. Kościuszki 15, tel. 34-25-33
- ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. 78-38-07
- CHOJNÓW: ul. Szpitalna 20, tel. 18-82-56

APTEKI

LEGNICA

- dyżur całodobowy "Arnica", ul. Jaworzyńska 5, tel. 52-24-58; dyżur dzienny w godz. 8-20; 15.02 - ul. Gwiezdna 25, tel. 54-23-26; 16.02 - ul. Szaniawskiego 5, tel. 56-47-96

GŁOGÓW

- 13-16.02 - "Piastowska", ul. Rycerska 21a, tel. 34-71-62; 17-19.02 - "Na Magadorze", ul. Morcinka (pawilon), tel. 33-31-63

LUBIN

- 13.02 - ul. Kilińskiego 25, tel. 42-18-66; 14 i 17.02 - ul. Kopernika 4, tel. 42-27-04; 15 i 19.02 - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73; 16.02 - ul. Mieszka I 14/16, tel. 44-22-05; 18.02 - ul. Armii Krajowej 35, tel. 44-40-26.

POLKOWICE

- 13-17.02 - ul. Skalików 4, tel. 45-23-91; 18 i 19.02 - "Pod Rokitem", ul. Kominka, tel. 45-02-64



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów (zast. sekr. red.), Grzegorz Chmielewski, Włodzisław Kalski, Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Małgorzata Litwin, Joanna Michalak, Krystyna Nikończuk, Grzegorz Spała (fotoreporter), Mirosław Szczypiorski, Marek Szpyra (red. nac.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Maciej Zalewski (sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Alicja Bogiel, Paweł Jurczyk, Marzena Kaźmierczak, Małgorzata Pawlak, Jan Walenciak. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyst. 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Danuta Zapart. ODDZIAŁ W GŁOGOWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel "Interferie"), tel. 35-39-14. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, I piętro (Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej), tel. 44-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety", 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, fax 241-46. Konto bankowe: Polski Bank Inwestycyjny SA Oddział w Legnicy nr 708182-1355-2511-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 56-51-29; w Głogowie - tel. 35-39-14. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "RUCH" SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Pras i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Katarzyna Mierzyńska, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład Małgorzata Prus. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Żmigrodzka.

PL ISSN 0137-4680, Nr Indeksu 36272.

Katolickie RADIO LEGNICA

67,8 MHz

FM 94,9 - 67,8 - 69,3

TEL. 606-28

TEL. STUDIO 560-666

RADIO

ML

MUZYCZNA ELKA

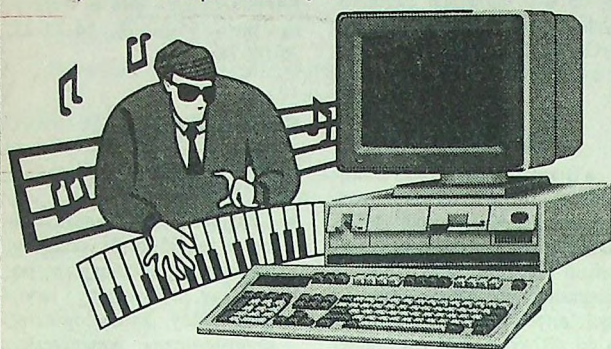
FM 69.8 i 95.7



PPHU "CEZAR" S.C.

Legnica, Witkiewicza 4a
tel. 550700, fax 553596

zapraszamy 8 - 18, w soboty 8 - 14



komputery 486 i PENTIUM MULTIMEDIA

Z.P.W. LEGMAR S.C.

Legnica, al. Marszałka J. Piłsudskiego 24
tel./fax (076) 563-962, 563-863

Oferta dla przemysłu i rzemiosła

- elektronarzędzia BOSCH i MAKITA
- osprzęt do elektronarzędzi
- narzędzia izolowane bezpiecznie do pracy pod napięciem
- narzędzia nieiskrzące
- narzędzia warsztatowe PALMERA, SANDVIK, GEDORE
- piły tarczowe i taśmowe,
- noże do strugarek PILANA
- materiały ściernie - papiery, płótna, ściernice CARBORUNDUM-ELECTRITE i GLOBUS

Zatrudnimy technologa drewna lub inżyniera mechanika

POLSKIE KASY FISKALNE



ULGA 50 %

PONAD 15 000 instalacji
PONAD 60% udziału w rynku*

K&S Systemy Komputerowe
ul. Wik.Niedzwiedzicy 17
59-220 LEGNICA
tel./fax (076) 54-23-11

Salon **K&S**
Systemy Komputerowe
Komputerowy

Metal-zbyt LEGNICA

- ŚRUBY

- nakrętki
- podkładki
- gwoździe, wkręty
- elektrody
- druty spawalnicze
- tarcze do cięcia stali i betonu
- mocowania budowlane
- łączniki do drewna
- papier ścierny
- spoiwo cynowo-olowiowe
- pasy klinowe

© ASK

59-220 Legnica, ul. Ks. Ściegiennego 1 (wjazd od ul. M. Skłodowskiej-Curie)
tel. (076) 243-68 Czynne w dni robocze od 7³⁰ do 15³⁰

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO



OKZ Lublin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
tel. 44-39-40

ZAPRASZA DO UCZESTNICTWA W KURSACH:

- komputerowych - stopnia podstawowego i dla zaawansowanych
- przewozu materiałów niebezpiecznych
- spawania gazowego, elektrycznego i w osłonie CO₂
- dozoru i eksploatacji instalacji gazowych i współpracujących
- kucharza - garmażera
- BHP - kształcenie wykładowców przedmiotu "Bezpieczeństwo i higiena pracy"
- BHP i ppoż. - stopnia podstawowego i okresowego
- wychowawców kolonii i obozów
- kierowców wózków jezdniowych
- pilotów wycieczek zagranicznych
- samochodowych kat. A i B
- nabywania i stosowania środków ochrony roślin
- obsługi urządzeń wodno-ściekowych
- sekretarek - asystentek szefa
- maszynopisania
- wykładowców i instruktorów szkolenia kierowców
- palaczy kotłów c.o.
- pedagogicznym

8/1/97

Centrum Handlowe „METALBUD”

ul. Kawaleryjska 1 (Chojnowska 142)
59-220 Legnica, tel. (076) 522-077, 522-076

oferuje:

- okna trzyszybowe STOLBUD SOKÓŁKA
- drzwi i skrzydła drzwiowe profilowane SOKÓŁKA, POL-STONE
- listwy ozdobne i wykończeniowe
- sklejkę wodoodporną
- w zakresie metalu:
- blachy: ocynk, cynk, aluminium, miedź
- obróbki dachowe
- kształtowniki aluminiowe (szwedzkie), inne wyroby z aluminium
- kątowniki perforowane

Zapraszamy codziennie 8-16,
soboty 8-13

148k

Zakład Elektroniki Specjalistycznej
MARCAN
rok założenia 1988

KASY I DRUKARKI FISKALNE

Metkownice od 195 zł

Materiały eksploatacyjne

59-220 Legnica, ul. Okrzei 12
tel./fax (0-76) 560-940

Program TVL

Piątek, 14.02

9.00 Filmy dla dzieci, 9.50 Opinia (P)u(b)liczna, 9.55 Program dnia, 10.00 Panna dziedziczka, 10.25 Grace w opalach, 10.50 Z ostatniej chwili, 11.40 Informacje TVL, 11.55 Gość w studio, 12.10 Infograf, 16.20 Filmy dla dzieci, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 "Ojciec Święty w Legnicy" - magazyn Pielgrzymki Papieskiej, 19.25 Powiedz pani dzień dobry - film franc. (powt.), 20.40 Pro rock - mag. muz., 21.00 Życie jak sen, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studio, 22.00 Frankenstein - film USA, 0.10 Życie jak sen, 0.35 Techno maszyn - mag. muz.

Sobota, 15.02

9.00 Filmy dla dzieci, 9.50 Opinia (P)u(b)liczna, 9.55 Program dnia, 10.00 Panna dziedziczka, 10.25 Z ostatniej chwili, 11.15 Informacje TVL, 11.30 Gość w studio, 11.45 Bum - progr. muz., 12.15 Auto-salony - mag. motoryz., 12.45 Zapięty do góry - mag. narciarski, 13.10 Z planu filmowego, 13.25 Infograf, 16.20 Filmy dla dzieci, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili - serial USA, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Frankenstein - film USA, 21.05 Życie jak sen, 21.30 Informacje TVL, 22.00 Orbitalny posterunek, 22.45 Oblicza wojny - serial USA, 23.35 Informacje TVL, 23.50 Lista Leona - progr. muz., 0.10 Bez hamulców - mag. erotyczny, 0.35 Życie jak sen

Niedziela, 16.02

9.00 Filmy dla dzieci, 9.50 Opinia (P)u(b)liczna, 9.55 Program dnia, 10.00 Panna dziedziczka, 10.25 Z ostatniej chwili, 11.15 Informacje TVL, 11.30 "Ojciec Święty w Legnicy" - magazyn Pielgrzymki Papieskiej, 12.00 Superlista Leona, 11.30 Niedziela kibica - relacje z meczów piłki ręcznej, 16.20 Filmy dla dzieci, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Z ostatniej chwili, 19.00 Oblicza wojny, 20.00 Orbitalny posterunek, 21.00 Życie jak sen, 21.30 Wydarzenia tygodnia, 21.45 Kolaż - mag. kulturalny, 22.00 Orbitalny posterunek, 22.45 Oblicza wojny - serial USA, 23.55 Życie jak sen, 0.20 Playboy

Poniedziałek, 17.02

9.00 Filmy dla dzieci, 9.50 Opinia (P)u(b)liczna, 9.55 Program dnia, 10.00 Panna dziedziczka, 10.25 Z ostatniej chwili, 11.15 Wydarzenia tygodnia, 16.20 Filmy dla dzieci, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Magazyn sportowy, 19.20 Oblicza wojny, 20.05 Orbitalny posterunek, 21.00 Życie jak sen, 21.30 Informacje TVL, 21.40 Gość w studio, 22.00 Orbitalny posterunek, 22.50 Oblicza wojny, 23.40 Informacje TVL, 23.55 Życie jak sen, 0.20 Playboy

Wtorek, 18.02

9.00 Filmy dla dzieci, 9.50 Opinia (P)u(b)liczna, 9.55 Program dnia, 10.00 Panna dziedziczka, 10.25 Z ostatniej chwili, 11.15 Informacje TVL, 11.30 Gość w studio, 11.45 Magazyn sportowy, 16.20 Filmy dla dzieci, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Z ostatniej chwili - serial USA, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Oblicza wojny - serial USA, 19.45 Orbitalny posterunek, 20.30 Rośliny zdrowe, 21.00 Życie jak sen, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studio, 22.00 W kleszczach lęku - film USA, 23.45 Informacje TVL, 0.00 Życie jak sen

Środa, 19.02

9.00 Filmy dla dzieci, 9.50 Opinia (P)u(b)liczna, 9.55 Program dnia, 10.00 Panna dziedziczka, 10.25 Z ostatniej chwili, 11.15 Informacje TVL, 11.30 Gość w studio, 11.45 Infograf, 16.20 Filmy dla dzieci, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Z ostatniej chwili - serial USA, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 W kleszczach lęku - film USA, 20.40 Wieczór z Marszałkiem - prog. public., 21.00 Życie jak sen, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studio, 22.00 Rajd Błyskawicy - film USA, 23.25 Informacje TVL, 23.40 Życie jak sen

Czwartek, 20.02

9.00 Filmy dla dzieci, 9.50 Opinia (P)u(b)liczna, 9.55 Program dnia, 10.00 Panna dziedziczka, 10.25 Z ostatniej chwili, 11.15 Informacje TVL, 11.30 Gość w studio, 16.20 Filmy dla dzieci, 17.10 Program dnia, 17.15 Panna dziedziczka, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Rajd Błyskawicy - film USA, 20.20 Ryszard Rynkowski - wywiad, 20.35 Przeboje domowego kina, 21.00 Życie jak sen, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studio, 22.00 Apartament zero - film ang., 23.50 Informacje TVL, 0.05 Życie jak sen

Program TV Głogów

Piątek, 14.02.1997 r.

10.00 Bajki polskie, 10.30 GIT, 10.45 Magazyn kulturalny, 11.15 Od przeboju do przeboju, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Bajki polskie, 17.30 GIT, 17.45 Program publicyst., 18.05 Walentynki, 19.00 Westgate - ser. 20.10 GIT, 20.25 Program publicyst., 20.45 Palaise Royale - film fab, 22.15 GIT, 22.30 Program publicyst., 22.45 Prawie w ciąży - film fab., 0.15 Teletekst TVG

Sobota, 15.02

17.00 Bajki polskie, 17.30 GIT, 17.45 Program publicystyczny, 18.00 Westgate - ser. (powt.), 19.00 Westgate - ser. 20.00 GIT, 20.15 Program publicyst., 20.30 Jak dobrze mieć kuzyna - film fab., 22.10 Teletekst TVG

Niedziela, 16.02

17.00 Bajki polskie, 17.30 Wybrane z tygodnia, 18.00 Westgate (powt.), 19.00 Westgate, 20.00 Wybrane z tygodnia, 20.30 Ogień Bizancjum - film fab., 22.15 Wybrane z tygodnia, 22.45 Teletekst TVG

Poniedziałek, 17.02

10.00 Bajki polskie, 10.30 Wybrane z tygodnia, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Bajki polskie, 17.30 GIT, 17.45 Studio sportowe TVG 18.15 Westgate (powt.), 19.15 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Studio sportowe TVG, 20.45 Honor Przizich - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Studio sportowe TVG, 23.00 Teletekst TVG

Wtorek, 18.02

10.00 Bajki polskie, 10.30 GIT, 10.45 Studio sportowe TVG 11.15 Teletekst TVG, 17.00 Bajki polskie, 17.30 GIT, 17.45 Program publicyst., 18.05 Westgate (powt.), 19.05 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Program publicyst., 20.35 Ukryty II - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Program publicyst., 22.45 Teletekst TVG

Środa, 19.04

10.00 Bajki polskie, 10.30 GIT, 10.45 Program publicyst., 11.05 Od przeboju do przeboju, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Bajki polskie, 17.30 GIT, 17.45 Program publicyst., 18.05 Westgate (powt.), 19.05 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Program publicyst., 20.30 Mężowie i kochankowie - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Program publicyst., 22.45 Teletekst TVG

Czwartek, 20.02

10.00 Bajki polskie, 10.30 GIT, 10.45 Program publicyst., 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Bajki polskie, 17.30 GIT, 17.45 Magazyn kulturalny, 18.15 Westgate (powt.), 19.15 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Magazyn kulturalny, 20.45 Żądza zemsty - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Magazyn kulturalny, 23.00 Teletekst TVG

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA W LEGNICY



ZAPRASZA PAŃSTWA

na organizowane kursy:
przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia
budowlane we wszystkich specjalnościach
w budownictwie

Zajęcia rozpoczynają się 14.02.1997 r. o godz. 15 w Domu Technika NOT, ul. Złotoryjska 87 w Legnicy. Przeznaczony jest dla osób, które pragną przystąpić do egzaminu na uprawnienia budowlane. Program kursu dostosowany do potrzeb egzaminu kwalifikacyjnego zgodnie z ustawą "PRAWO BUDOWLANE"

kurs dla KANDYDATÓW DO RAD NADZORCZYCH I ZARZĄDÓW SPÓŁEK

Kurs realizowany będzie od 21.02.1997 r. godz. 15 w Domu Technika NOT w Legnicy. Zarys merytoryczny kursu dostosowany do aktualnych potrzeb firmy oraz wymogów Ministra Skarbu Państwa. Kurs kończy się egzaminem wewnętrznym oraz państwowym przed Komisją MS.

Zgłoszenia i informacje - ODK NOT w Legnicy, tel. 287-10, 52-30-17, fax 52-43-79.

PH "G. J. M." Sp.C.

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1 (os. Piekary), tel. 55-04-03, 64-130

oferuje:

■ KASETONY STYROPIANOWE

z zakładkami - w cenie od 1,10 zł

■ STYROPIAN firmy "STYROPOL"

- wszystkie grubości i twardości

w cenie hurtowej od 88 zł netto

Zapraszamy codziennie w godz. 7.30-16.30,

w soboty 8-14

Pentagram

Kancelaria Prawnicza

radca prawny

PAWEŁ FILIPIAK

stała obsługa prawna krajowych
i zagranicznych podmiotów
gospodarczych

Legnica, ul. Wojska Polskiego 25/6

tel. (076) 52-52-51, fax (076) 287-03

KANCELARIA PRAWNICZA

mgr ZENON DUDA

Legnica, ul. A. Mickiewicza 21, I piętro
tel. 52-22-69, czynna w godz. 9-14

sprawy gospodarcze,
windykacje, usługi prawnicze

w godz. 16-19

KANCELARIA czynna w Legnicy,
ul. Artyleryjska 28/1, tel. 278-41

WGN

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

zaprasza do nowo otwartego oddziału
w Legnicy, ul. Jaworzyńska 12,
tel. (076) 52-48-65, fax (076) 52-33-55
od poniedziałku do piątku w godz. 8-18

Jesteśmy w sieci Ogólnopolskiej
Giełdy Nieruchomości

POŚREDNICZYMY w kupnie, sprzedaży,
najmie, wynajmie, zamianie:
mieszkań, domów, działek, obiektów
przemysłowych, handlowych
i gospodarstw rolnych

- SPRZEDAM dom własnościowy, Prochowice, 560 m kw., na działce 1262 m kw., nie odebrany, ukończony w 97 proc., pozwolenie na budowę pomieszczeń na działalność gospodarczą, CENA 300 000 PLN
- SPRZEDAM pół bliźniaka, własność, Krzyżowa k. Ścinawy, 115 m kw., 5 pokoi, na działce 900 m kw., ukończony w 80 proc. Płynie CENA 32 000 PLN (możliwe raty)
- SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej, na dole możliwość prowadzenia sklepu, nadaje się na biuro, CENA 110 000 PLN
- SPRZEDAM willę w Raszowie, 300 m kw., 10 pokoi, CENA 150 000 PLN
- SPRZEDAM mieszkanie do wynajęcia w nowym budownictwie, Legnica, mile widziany telefon
- SPRZEDAM willę, 245 m kw., wysoki standard, w Legnicy, działka 400 m kw., rok budowy 1993 r., CENA 146 000 PLN
- SPRZEDAM mieszkanie, os. Piekary, 58 m kw., z wygodami, CENA 59 000 PLN
- KUPIĘ dom w Legnicy do remontu, CENA do 50 000 PLN
- KUPIĘ mieszkanie w starym budownictwie do 3. piętra, okolice Tarninowa, CENA do 80 000 PLN

■ KUPIMY, SPRZEDAMY,
WYNAJMIEMY
MIESZKANIA DLA ZDECYDOWANYCH
KLIENTÓW

POZOSTAŁE OFERTY W BIURZE

- załatwiamy wszelkie formalności prawne
- zabezpieczamy interesy obu stron
- kredytowanie zakupu nieruchomości
- developing

IBM

AUTHORISED DEALER
FOR PC PRODUCTS

GULIPIN

KOMPUTERY

K&S Systemy Komputerowe
ul. W. Niedźwiedzi 17 LEGNICA
tel./fax (076) 54-23-11

RATY - bez zyrantów, formalności
załatwane na miejscu

LEASING

Komputery IBM, Gulipin;
Sieci komputerowe;
Drukarki, Papier składanka;
Programy biurowe;
Programy dla księgowości, etc.

K&S

Systemy Komputerowe

URBEX

BUDUJESZ? REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 285-72, centrala 232-86, 248-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 44-23-63

jako producent poleca:

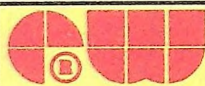
OKNA I DRZWI z PCV

Kupuj bezpośrednio
u producenta

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996

RATY



PRODUCENT OKIEN Z PCV

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17
tel./fax (076) 54-50-48

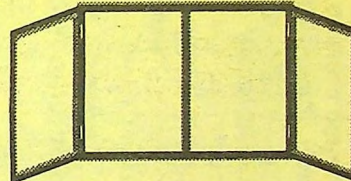
produkuje i montuje:

okna z PCV
w niemieckim
systemie
okucia obwiedniowe
niemieckiej
firmy

KBE

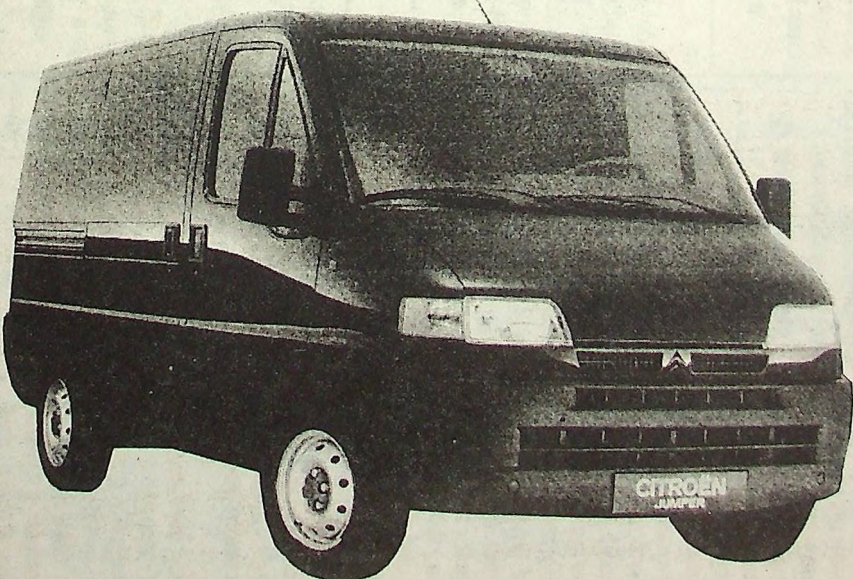
szkolenia

szyby zespolone FLOAT
okna, drzwi, witryny



CITROËN-JUMPER

JUŻ OD 49,589 PLN*



Ładowność:
od 1090 do 1675 kg

Silniki:
o mocy
od 71 do 103 KM

**Pojemność
pomieszczenia
ładunkowego**
7,3 m³, 12 m³

kurs FF z dnia 10.02.1997 r. (+ VAT)

LEASING DO 5 LAT RATY DO 5 LAT ODSETKI OD 6,7%

"Imprwar"
AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (al. Rzeczpospolitej)
tel. (076) 542-286, 542-287, fax (076) 542-289
Nowy Kościół, ul. Jeleniogórska 52
tel. (076) 78-16-54, 78-16-55



"LiA" Lubin, ul. Armii Krajowej 25
tel./fax (076) 426-229, tel. (076) 411-534
e-mail lia_ph@cuprum.com.pl

TUTAJ ZNAJDZIESZ:

- * komputery * ESCOM, GULIPIN, TESS, OLIVETTI
- * monitory * CTX, SAMSUNG, SONY, HYUNDAI
- * notebooki * ARISTO, OLIVETTI
- * drukarki * HP, CANON, OKI, LEXMARK
- * CZĘŚCI KOMPUTEROWE - sam złoż swój komputer!
- * kasy fiskalne * SAMSUNG, CASIO

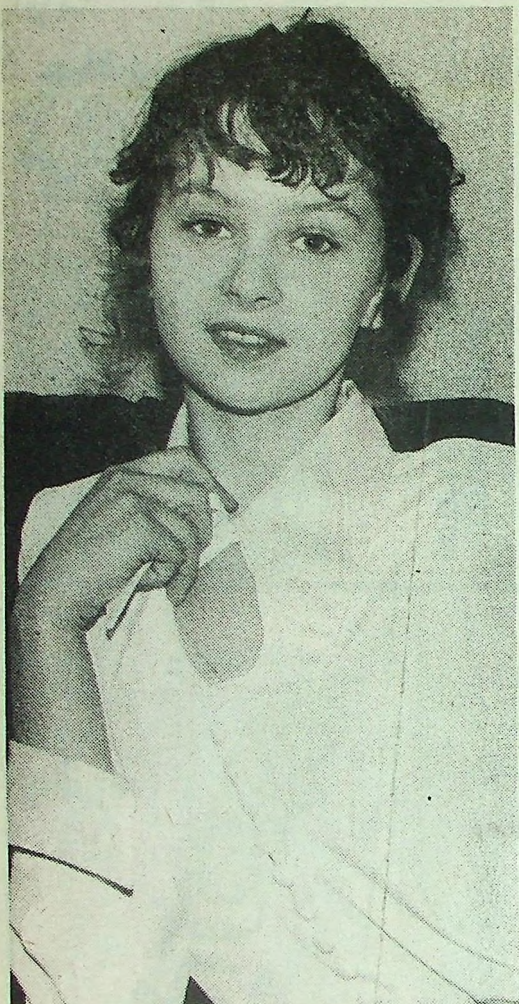
a także:
oprogramowanie, literaturę informatyczną, akcesoria,
papier, taśmy, tonery i wiele innych.

ZAPRASZAMY!

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03-20.04)** To, że w powietrzu jeszcze zima, nie powinno powstrzymywać Cię przed działaniem. Przecież wiadomo, którą dostajesz, jest wiadomością pozytywnego obrotu sprawy. Musisz to tylko zauważyć. W połowie tygodnia wyjasnią się domowe nieporozumienia. Uwzględni przemyśli to, co obieca Ci Strzelec.
- **BYK (21.04-20.05)** Za bardzo narzucasz swoją wolę innym. To może zrazić do Ciebie kogoś bliskiego. Może rozluźni Cię seans filmowy. W kinie nie widać lez, a przecież masz od jakiegoś czasu ochotę popłakać. Tęskni za Tobą Waga.
- **BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)** Twoja podwójna natura w czwartek lub piątek będzie Ci przeszkadzać w podjęciu decyzji. Nie zapomnij więc o intencji. Wszystkie miłe słowa, które wypowiedzisz w kontaktach ze współpracownikami, zaowocują być może nawet awansem. A w domu - sielanką.
- **RAK (22.06-22.07)** Już nie możesz powstrzymać się od myśli o planowaniu wakacji. Ale czy na pewno planujesz swoje finanse tak, że starcza Ci do ostatniego? Srodek tygodnia będzie dobry na zweryfikowanie zawartości portfela. Zapowiada się romantyczny weekend.
- **LEW (23.07-22.08)** Nie wyciągaj pochopnych wniosków z tego, co zdarzy się w niedzielę. Szczegółnie Cię nie opuszcza. Nadarzy się święta okazja do zabytnięcia wśród ważnych dla Ciebie ludzi. Najbliższy tydzień będzie bardzo pracowity.
- **PANNA (23.09-22.10)** Nie wszystko naraz można mieć. Jeśli ustalisz hierarchię ważnych dla Ciebie spraw, pójdziesz jak z płatkami. Bądź tylko konsekwentna. Korzistaj z tego, co masz w ręku. Jeśli przyjrzyj się mu się uważnie, znajdziesz sposob na porozumienie.
- **WAGA (23.09-22.10)** Wszystkim dookoła udzielasz dobrych rad. A Tobie ich nie potrzeba? Odrzuć się więc nieco i pomyśl o sobie. Wydarzenia ostatnich dni, choć możesz tego nie odczuwać, bardzo wyczerpały Twoją energię. Może zaprosz się na spacer i oddać tym miłym.
- **SKORPION (23.10-21.11)** Pewna Panna bardzo chce, żebyś jej zaufał. Jeśli przekonasz ją, że nie igra z ogniem, wasza współpraca może ułożyć się zaskakująco dobrze. Drobne konflikty w domu skutecznie zalagodzi wspólna kolacja przy świecach. Pracuj w najbliższym tygodniu zachowując umiar.
- **STRZELEC (22.11-21.12)** Ludzie ostatnio mówią o Tobie wyjątkowo dobrze. Rozchmurz się i zaufaj dobrym fluidom, które gęsto Cię otaczają. To, że kiedyś coś nie wyszło, nie oznacza, że już zawsze tak będzie. Twoje marzenia mają własne najodporniejsze czasy na zrealizowanie. Nie mów już tego gębiej. Ktoś, kogo widzisz co dzień, myśli o Tobie. Bądź mu przychylny.
- **KOZIORÓŻEC (22.12-19.01)** Najwyższy czas, by udowodnić Rybom, kto miał rację. Efektu mieć samopoczucie. Wiele dobrego może wynieść z kontaktu z Lwem. Poświęć mu trochę czasu. W połowie tygodnia zapowiadają się rewelacyjne wieczory. Przygotuj więc sobie jakieś wyszalone ubranie.
- **RYBY (19.02-20.03)** Cóż za rozkwit! Budzisz się powoli do życia. Uwaga! Jednak na Strzelca. Proszę, którą od niego otrzymasz, może być atrakcyjna tylko jednostronnie. Miła Twemu sercu osoba skrywa swoje pragnienia. Jeśli pomożesz jej w ich ujawnieniu, możesz mieć udany weekend.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

SABINA GRZYB - uczennica
Zespołu Szkół Ekonomicznych w Legnicy

Dziewczyna firmowa

Kwiaty na bruk

Wzorem Lubina, w Legnicy stosuje się pewien rodzaj "cichej wyprowadzki". Pewnego poniedziałku przy ulicy Jordana, tuż pod okiem ZGM na chodniku znalazły się puszeki, słoiki, a nawet bukiet sztucznych kwiatów.

(90)

Suche ferie

Dobrze, że skończyły się ferie. Śniegu nie było, a jedyne dwa kryte baseny kąpielowe w mieście też "miały ferie". Czyżby szkołom nie trzeba było pieniędzy?

(90)

Zarabia szklarz

Kiosk na ul. Piastowskiej, naprzeciw szkoły podstawowej nr 4, dwa razy w ciągu tygodnia był nawiedzany przez złodziei-wandali. Dwukrotnie, kilka godzin po północy, była wybijana ta sama szyba wystawowa, tylko po to, aby móc poczęstować się paroma paczkami papierosów, a rano ogolić się skradzionymi żyletkami "Polsilver".

(105)

Skup pan kłamek

Ponad trzysta metalowych kłamek zniknęło w styczniu z drzwi i okien domów na legnickim osiedlu Piekary. Oczywiście właściciele skupów złomu znowu się niczego nie domyślają.

(35)

Może się doczekają

Autobusy dla osób niepełnosprawnych z pewnością kursują według jakiegoś rozkładu, lecz jakiego, tego dokładnie nikt nie wie, oprócz samego MPK. Potencjalni pasażerowie na wózkach inwalidzkich powinni chyba czekać do skutku... może się doczekają.

(105)

Spod płotu do GOK

W Jerzmanowej na dyskotekę było mordobicie i znieważanie policjanta. Rzeczą działa się w Gminnym Ośrodku Kultury. Powiało postępem. Dawniej takie sprawy załatwiano pod płotem.

(37)

Rady nie od parady

Dom Kultury "Atrium" zaprosił naszą redakcję na: "I Mistrzostwa Legnicy Amatorów w Wyciskaniu Sztangi Leżąc, które odbędą się" - i tu koniec treści zaproszenia. Dziękujemy, a pomyśl sprzedajemy tym, którzy kiedyś zmuszeni będą zaprosić nie chętnych gości.

(35)

Tyjemy w Tłusty Czwartek

TVL w Tłusty Czwartek zrobiła najazd kamerą na paczki i pieniądze w jednej z lubińskich cukierni. Jedno i drugie miętosily te same śliczne ręczki. Już wiemy, od czego tyjemy.

(37)

Baseball po legnicku

W rocznicę wyzwolenia Legnicy grupa nastolatków okładała kijami baseballowymi centralny pomnik braterstwa. Młodzieńcom, którzy nie mieli żadnego pojęcia o jubileuszu, nikt nie przeszkadzał.

(35)

Mały figiel

Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie obchodzi w tym roku trzydziestolecie istnienia. I zapewne w związku z tym decydenci od kasy zrobili małą niespodziankę. Muzeum nie dostało ani złotówki na organizację wystaw.

(37)

"Uśmiech Heroda"

Takim wdzięcznym tytułem zaopatrzył autor w "Legnickim Informatorze Kulturalnym" tekst o koledowaniu, między innymi przez dzieci. Czyżby Herod uśmiechał się na myśl o poziomie imprezy?

(37)

Uczelniany poród

"Legnicki Informator Kulturalny" donosi, że lubianika Agnieszka Sobiecka "urodziła się na Wydziale Architektury Wnętrz w pracowni prof. Michała Jędrzejewskiego". Czy poród osobiście odebrał profesor?

(37)

Atrakcja ulicy Wiejskiej

Przy ul. Wiejskiej w Legnicy, na tyłach lotniska, rośnie nowe dzikie wyspiarsko śmieci. Podobno w czasie papieskiej pielgrzymki na górze urządzi się punkt widokowy.

(9)

Późno jak wcale

Popularny wśród uczniów legnickich podstawówek serial "Z archiwum X" poprzedzany jest od niedawna ostrzeżeniem: "Tylko dla dorosłych". Podziwiamy refleks warszawskich stróżów moralności i spokoju, tym bardziej że "najmocniejsze" odcinki mamy już za sobą.

(4)

Ostrzeżenie

W legnickich supermarketach pojawiła się przeterminowana wędlina. Jeszcze nie jest fioletowa, więc radzimy dokładnie czytać informacje na opakowaniach.

(4)

Psa w konia

W Głogowie urzędnicy nie mogą dojść do porozumienia w kwestii płacenia za szczepienie psa. Chodzi o szczepionki przeciwko wściekliznie, za które weterynarze, wbrew opinii wiceprezydenta miasta, żądają opłaty. Ktoś robi właścicieli czworonogów w konia. Wściekłego?

(4)

Na zdrowie

Czytelniczka ze Ścinawy przesłała nam ulotkę z lekarstwa "na gardło", które przepisał jej lekarz. Okazuje się, że zażywanie owego leku "w przypadku długotrwałego stosowania może spowodować wielkie zwiększenie masy ciała. (...) Może wystąpić nadwrażliwość na lek, tj. obrzęki naczyń nerwowe, kurcz oskrzeli, światłonadwrażliwość, świąd, wysypka, reakcja anafilaktyczna, drgawki, łagodna parestezja, bóle mięśniowo-stawowe, obrzęki, zmienność nastrojów, bezsenność, koszmary nocne i zapalenie wątroby".

(4)

Dziura

Najniebezpieczniejsza dziura na ul. Jaworzyńskiej w Legnicy "mieści się" tuż obok Komendy Wojewódzkiej Policji. Jak ktoś roztrzaska na niej samochodowe resory, to przynajmniej będzie miał gdzie się poskarżyć.

(4)

U nas nie biją?

Piłkarska centrala zdecydowała, że na stadionie GOS w Lubinie nie będzie montować kamer obserwujących chuliganów na trybunach. Dlaczego? Ponieważ u nas, według działaczy, jest o wiele bezpieczniejsze niż we Wrocławiu czy Poznaniu.

(4)

Zgrzyty i mity

Myśliciele są wśród nas

Żadne społeczeństwo nie może istnieć i rozwijać się bez myślicieli. To oni są motorem (jak rzekłby śp. Marks) postępu i wszelkich odkrywczych, choć niekiedy - niestety - błędnych teorii. Co należy im wybaczyć, jako że myśliciele nie zawsze chodzą po ziemi. Bywa bowiem, że bujają. W obłokach, rzecz jasna.

Ale być tylko myślicielem, to mało. Zbyt mało, by przekonująco i logicznie w języku mówionym przekazywać swe przemyślenia, odkrycia, prawdy. Przekazać nam, ciemnym jak tabaka w rogu maluczkim.

Dlatego w niezwyklej cenie są obecnie myśliciele-oratorzy, młodouślni mężowie, potrafiący, już nawet nie widzieli, lecz językiem zawrócić rękę.

Siedliskiem myślicieli-oratorów są oczywiście Sejm i Senat. Nasi jałogłowi parlamentarzyści potrafią nadzwyczaj mądrze godzinami perorować o niczym, potrafią godzinami udowodniać nam, ciemniakom, że dwa plus dwa równa się cztery, choć niekiedy coś pokręca i wychodzi im - pięć.

Zawsze myśleliśmy, że myśliciele-oratorzy to niezwykle rzadka rasa i nigdzie, poza parlamentem, ich nie uświadczysz. I nagle zabili bogo nasze serca, bo uświadczyliśmy. U siebie. W Legnicy.

Oto znana w mieście osobistość, dyrektor i na dobitkę reżyser, wyznała na łamach prasy ("Gazeta Robotnicza"), że w związku z pewnym spektaklem ("konwencja spektaklu jest i zabawna, i poważna") wymyśliła specjalne określenie na taką formułę: "komediadramat".

Zaiste, odkrycie, rzecz można, na miarę stulecia. Nie wiemy jeno, bo coś nam się pomyktało, o które stulecie chodzi. Ale to w końcu mało ważna błahostka. Ważne, że myśliciel-orator znalazł się i wśród nas, że jest wśród nas i odkryciami swolmi sławi nasz piastowski gród.

(4)